Był gościem Arafata

Obiadem i własnoręcznie obranym jabłkiem przywódca Palestyńczyków dziękował kieleckiemu architektowi za wykonaną pracę

Czytaj na str. 12

Wytrop
wą Pandę
4
Szukaj w środku

MAGAZYN
Słowo Ludu
CENA 2 ZŁ (w tym 7 proc. VAT)
KIELCE 19.XI.2004 R. ROK LV NUMER 2366 (16639) NR INDEKSU 350-400

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY WBP w Kielcach
06/648

OBI
NOWA PROMOCJA JUŻ OD 19 XI 2004
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Hobby Market Budowlany Sp z o.o.

Lubimy pijanych kierowców

Żaden z poproszonych przez nas panów nie odmówił wyprowadzenia z parkingu samochodu podpitej pani...

Czytaj na stronie 6

Fot. Michał Walczak

DZIŚ

Jedz i tyj!

Fot. Internet

Na diecie z fast foodów możesz przytyć nawet 12 kg w ciągu miesiąca.

Czytaj na stronie 5

Ja się nie wypieram

Fot. Fotorzepa - J. Ostałowski

Rozmowa z Tomaszem Nałęczem o degrengoladzie lewicy.

Czytaj na stronie 10

TAK FM
„PRACODAWCY FM"
... ofert pracy o 9.20 i 13.20
słuchaj na 98 i 106,5 MHz w TAK FM!

Do ze „Słowem" bezpłatny kolorowy dodatek

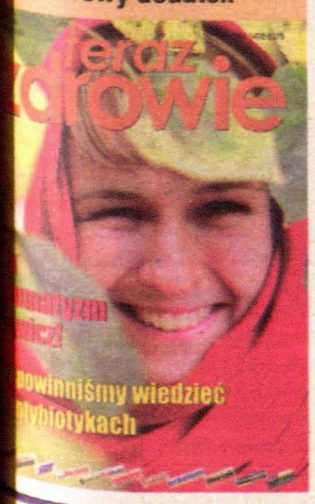

WE WTOREK ze „Słowem"
Specjalny poradnik
JAK WZROSNĄ RENTY I EMERYTURY
Gazeta Prawna

Dlaczego lubisz wracać do domu?
NAPISZ I WYGRAJ!
UPC TELEWIZJA KABLOWA
SZCZEGÓŁY KONKURSU W ŚRODKU

Lekarz Roku
ZAGŁOSUJ I WYGRAJ:
- DWA ZESTAWY KINA DOMOWEGO
- SPRZĘT STEREO
- MIKROFALÓWKĘ

PATRON WYŁĄCZNY BGŻ S.A.
SEZONU LOKATA 12 - MIESIĘCZNA NA 6,5 PROCENT
JUŻ OD DZISIAJ W SŁOWIE LUDU!!! BANKOWY SEZAM
DO WYGRANIA: TELEWIZOR, TV SAT, SPRZĘT AGD
NOWY KONKURS

http://sbc.wbp.kielce.pl/

DODATEK PRZYGOTOWANY PRZY WSPARCIU Gazeta Prawna

piątek, 19 listopada 2004

imieniny: Elżbiety, Pawła, Seweryna

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE

Temperatura		
Kielce	1	-5
Końskie	1	-5
Skarżysko	1	-5
Starachowice	2	-4
Sandomierz	1	-5
Busko	2	-4
Włoszczowa	2	-4

JUTRO 975 hPa 0 -6

POJUTRZE 980 hPa -2 -8

Źródło: Progmet Radom

KRONIKA POLICYJNA

Wymusił pierwszeństwo

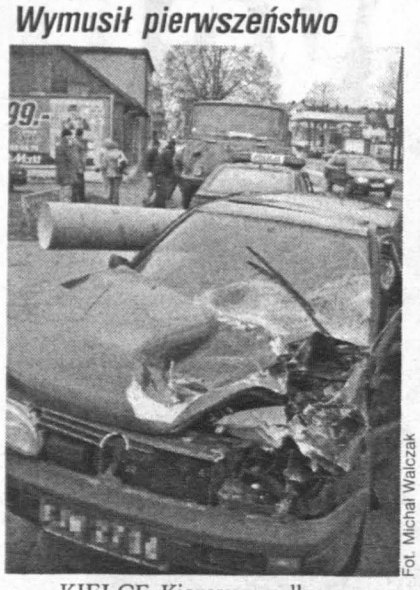

Fot. Michał Walczak

KIELCE. Kierowca volkswagena golfa trafił do szpitala po wypadku, w którym jego samochód zderzył się z ciężarowym jelczem. Ciężarówka jechała ul. 1 Maja. Nagle z boku - z ul. Częstochowskiej - wyjechał volkswagen, który wymusił pierwszeństwo i doprowadził do zderzenia. Przez kilkadziesiąt minut ruch na ul. 1 Maja odbywał się wahadłowo. (mow)

Złoty łup

SKARŻYSKO. Kilkadziesiąt złotych i srebrnych monet, gotówkę i sprzęt RTV skradziono ze skarżyskiego mieszkania. Mieszkaniec bloku na osiedlu Odrodzenia w Skarżysku przechowywał w mieszkaniu sporo wartościowych przedmiotów. Żeby się zabezpieczyć, miał zamontowane podwójne drzwi wejściowe. Na niewiele się to zdało. Został okradziony. Między 16 a 20 - pod nieobecność właściciela - nieznani sprawcy wyłamali obie pary drzwi i dokładnie splądrowali pomieszczenia. Ich łupem padło 2,5 tys. zł, 2 tys. euro, 10 złotych dwudziestodolarówek, 9 złotych monet Krugerland, 50 polskich srebrnych stuzłotówek, ponadto biżuteria, kamera cyfrowa, cyfrowy aparat, komputer i laptop. Straty wyniosły ponad 68 tys. zł. (BOL)

Śmierć na dworcu

WŁOSZCZOWA. Wczoraj na dworcu PKS około godz. 4.30 rano zasłabł mężczyzna. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon. 55-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Secemin, na dworcu we Włoszczowie oczekiwał na autobus. Zostawił żonę i dzieci. (B.Z.)

Kto w czasie matur będzie prowadził lekcje?

Szykują koszary dla nauczycieli

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Testy będą wożone ciężarówkami, szkoły dostaną kasę na kasy pancerne i strażników, prace będą sprawdzać skoszarowani nauczyciele. Nie wiadomo tylko, kto w tym czasie ma prowadzić lekcje.

- Pożycz mi nauczyciela - takich próśb w związku nową maturą mogą się spodziewać dyrektorzy podstawówek, gimnazjów czy zawodówek.

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi, której podlega woj. świętokrzyskie, nie kryje, że organizacja nowej matury to przedsięwzięcie, jakie bez pomocy władz lokalnych trudno będzie przeprowadzić. W środę dyrektor OKE Wiesława Zewald spotkała się w Kielcach z przedstawicielami powiatów, którym podlegają szkoły średnie.

OKE zwróciła się do nich m.in. o zapewnienie pomieszczeń na centra, do których będą zwożone wypełnione przez maturzystów testy, zorganizowanie transportu dla dyrektorów szkół (mają przez wiele dni jeździć z pracami), a wreszcie o wynajęcie szkół, w których skoszarowani zostaną nauczyciele egzaminatorzy. Mają oni sprawdzać prace maturalne w wyznaczonych pomieszczeniach przez kilka dni. W grę wchodzą więc także noclegi i żywienie w szkolnych stołówkach. Na razie nie wiadomo jeszcze, ilu będzie owych egzaminatorów. Nie zapadły bowiem decyzje, ile prac do sprawdzenia przypadnie na jednego nauczyciela. W grę wchodzi od 20 do 50. Nie wiadomo też, ile nauczycielom będzie się płacić za sprawdzanie.

Szkoły nadal nie wiedzą też, skąd mają wziąć nauczycieli na zastępstwa - zwłaszcza za polonistów i nauczycieli języków obcych, którzy będą zajmować się maturami. Nie wiadomo też, czym płacić za te zastępstwa. (br)

Fot. Krzysztof Krogulec

Dyrektor OKE Wiesława Zewald

Z własnej kieszeni dla samotnych matek

Biznesmeni! Dzielcie się!

KIELCE. Pięć tysięcy złotych z własnej pensji ofiarował wczoraj na potrzeby Ośrodka Samotnej Matki i Dziecka w Kielcach prezes Business Centre Club Marek Goliszewski. I zaapelował, by inni poszli w jego ślady.

- Trzeba się dzielić sukcesem. Każdy, komu dobrze się powodzi, powinien pomyśleć także o tych najbardziej potrzebujących - mówił M. Goliszewski, przypominając, że członkowie Business Centre Club ofiarowali do tej pory na cele charytatywne aż 900 mln zł. M. Goliszewski suchej nitki nie zostawił przy okazji na politykach. - Ten Sejm nie jest już w stanie niczego dobrego dla ludzi zrobić, jest martwy, ale politycy będą go utrzymywać na siłę, żeby jak najdłużej pozostać na stołkach - mówił.

- Na polityce się nie znamy, ale wyraźnie odczuwamy jej skutki - powiedziała, dziękując za darowiznę, kierowniczka OSMiD przy ul. Słonecznej Bożena Libuda. - Trafia do nas coraz więcej kobiet i dzieci w dramatycznej sytuacji. Dlatego tak cenne są takie gesty jak ten dzisiejszy.

Z przytoczonych przez M. Goliszewskiego statystyk wynika, że 80 proc. polskich rodzin nie ma żadnych oszczędności, 40 proc. żyje w niedostatku, a 12 proc. - w skrajnym ubóstwie. Jednocześnie państwo przeznacza na pomoc społeczną aż 53 mld zł rocznie. - Problem nie w tym, że tych pieniędzy jest za mało, ale w tym, że są one źle dzielone - uważa prezes BCC. (pot)

Fot. Krzysztof Krogulec

Prezes BCC Marek Goliszewski

Afera dotarła do Kielc

KIELCE. Głośna w całej Polsce afera paliwowa dotarła do Kielc, ale prokuratura zaprzecza, że podejrzany w tej sprawie wpłacił dwa miliony kaucji.

Jak udało nam się ustalić, świętokrzyski wątek uszlachetniania oleju bada Wydział do Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

- Jak we wszystkich tych sprawach, tutaj również chodzi o nielegalną dystrybucję oleju opałowego. Wobec jednego z podejrzanych zastosowaliśmy poręczenie majątkowe, zatrzymaliśmy mu paszport, ma zakaz opuszczania kraju. Sprawa tylko w niewielkim zakresie dotyczy działalności w województwie świętokrzyskim - dość niechętnie poinformował nas Janusz Bors, zastępca prokuratora okręgowego w Kielcach.

Jednocześnie prokurator zdementował nasze nieoficjalne informacje, jakoby podejrzany wpłacił 2 miliony złotych kaucji.

- Nie mogę ujawnić wysokości poręczenia, ale ta kwota jest dużo niższa i wcale nie szokująca - dodał Bors.

Jak donosi wczorajsza „Rzeczpospolita", Centralne Biuro Śledcze szacuje straty państwa spowodowane nadużyciami paliwowymi na około 10 miliardów złotych. Przestępczy proceder, polegający na zakładaniu fikcyjnych spółek paliwowych, które nielegalnie handlowały uszlachetnianym olejem, kwitł zwłaszcza pod koniec lat 90. (MAG)

TYDZIEŃ ZE SŁOWEM

● *Jestem grubszy, skaczę dalej - zwierzył Adam Małysz reportero „Słowa". Wprawdzie, patrz na zdjęcia mistrza, trud uwierzyć, że przytył - dres dycyjnie na nim wisi jak kiju od szczotki - ale... trzym my za (nomen omen) słow Adam Małysz od jakiegoś c su trzyma się od prasy z da ka, ale dla nas zrobił wyjąt bo - jak wspomina - ciepło się na sercu zrobiło, gdy w c sie olimpiady w Salt Lake C specjalny wysłannik „Słow wręczył mu plakat z odcis mi kciuków naszych czytel ków. Najwyraźniej wtedy cja „Trzymaj kciuki za Ma sza" przyniosła rezultaty. O cujemy pomyśleć o czymś nie skutecznym przed nas ną olimpiadą.*

● *Rekordowo dużą bę ciepłych słów usłysze sobie urzędnicy kielecki starostwa w miniony piątek znaczy, usłyszeliby, gdyby p szli do pracy. Tłumy kier ców, którzy korzystając z nego dnia chcieli wymie prawa jazdy na nowe, calo ły klamkę i odchodziły z ka kiem. - Dlaczego oni myślą ko o sobie, a nie o podatnika którzy płacą im pensje?! - o rzał się jeden z interesant Reszta uwag, zanotowany przez reporterkę, nie nadaje do druku.*

● *I ci ze starymi, i ci z wymi prawami jazdy wyrus li w długi weekend na dr Sprawdziliśmy u policjant jak się sprawowali. Usłysz śmy to samo, co zwykle: „ pomagają apele ani groź Trudno uwierzyć, jak lud potrafią się bezmyślnie zach wywać". No ale jak tu wym gać myślenia od gościa, kt jest pijany? W ubiegły week mundurowi namierzyli na K lecczyźnie blisko stu zawian kierowców. A raczej - idiot narażających na śmierć B ducha winnych ludzi. Bo że bie, to żaden żal. Jak jesteś p pi, to giń. Byle sam.*

● *Szukaliśmy, aż znal liśmy. Konkretnie - dziur miejskich przepisach, kt naraziły tysiące ludzi na dodatkowy wydatek przy ku waniu biletów miesięczny Wygląda na to, że opłaty bierane za wydanie „legity cji pasażera" są nielegal Zarządowi Transportu M skiego w Kielcach udało się jednak sprzedać prawie 16 legitymacji za blisko 80 tys. Kawał grosza... I co teraz, nie i panowie z Rady Mias którzyście tę opłatę wpro dzili? Będziecie zwracać?*

● *Czy się stoi, czy się le pięć tysięcy się należy. Kie pięć, dziś już tak dobrze nie Ale przysłowie - dalej na c sie. Reporter „Słowa" objec rozgrzebane kieleckie ulic ujrzał sielankę niczym ze tej epoki Edwarda Gierka. P ciu stoi i się patrzy, jeden pie. Kawałek dalej czter siedzi, dwóch stoi. Jak by b cieplej, to któryś pewnie by położył. A wokół korki, bo p cież remont. Tak trzymać, nowie! Jak to powiedział je z wkurzonych kierowców: bota nie Gołota, nie ucieknie*

● *A Gołota znów pr grał. Znów go, biedaka, sęd wie skrzywdzili.*

ARTUR POTACZA

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Zdaniem matki dziewczynki potrąconej na przejściu dla pieszych

Nie ma sprawiedliwości

JĘDRZEJÓW. Matka dziewczynki potrąconej na przejściu dla pieszych przestaje wierzyć w wymiar sprawiedliwości. Twierdzi, że powiązania rodzinne sprawcy wypadku pozwalają mu uniknąć kary.

Do wypadku doszło w czerwcu ubiegłego roku. Trzynastoletnia Kasia została potrącona na przejściu dla pieszych w pobliżu szkoły. Kierowca był trzeźwy. Dziewczynka trafiła do szpitala, jej leczenie trwało miesiąc. Biegły specjalista od wypadków ustalił, że dziecko nie wbiegło nagle na jezdnię. Kierowca mógł uniknąć wypadku, gdyby hamował, a nie próbował ominąć pieszą z lewej strony.

Sprawą zajęła się prokuratura w Jędrzejowie. Wprawdzie prokuratorzy wnosili o wyłączenie ich ze sprawy - ponieważ osoba z rodziny kierowcy pracuje w miejscowym sądzie - ale Prokuratura Okręgowa uznała, że nie wpłynie to na ich bezstronność.

Prokurator oskarżył kierowcę o nieumyślne spowodowanie wypadku, co doprowadziło do potrącenia dziewczynki. Sprawa trafiła do Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego w Jędrzejowie.

- Dostałam zawiadomienie o posiedzeniu ugodowym. Ale to był śmiech, a nie sprawa. Obrońca tego kierowcy chciał umorzenia sprawy, po czym zaproponował 300 złotych rekompensaty dla mojego dziecka. Wówczas zażądałam 20 tysięcy złotych - mówi matka dziewczynki i dodaje, że najbardziej zaskoczyła ją postawa prokuratora, który nie sprzeciwił się wnioskowi obrońcy o warunkowym umorzeniu.

- Czułam, że sprawa może być nie tak prowadzona, przede wszystkim ze względu na powiązania rodzinne tego kierowcy - mówi matka.

W związku z tym kobieta wniosła o wyłączenie sądu w Jędrzejowie. Proces został przeniesiony do Włoszczowy. W maju - a więc prawie rok po wypadku - doszło do pierwszej rozprawy. Tym razem oskarżony kierowca zmienił zdanie i nie przyznał się do winy. Twierdził, że zdarzenie można rozpatrywać jako wtargnięcie pieszego na jezdnię. Na początku listopada prokurator zażądał kary roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata i grzywnę plus koszty procesu.

Sąd uznał kierowcę za winnego i orzekł: 600 złotych grzywny, 600 złotych częściowego zadośćuczynienia oraz 1000 złotych kosztów procesowych plus 420 złotych dla pełnomocnika matki dziewczynki. Wszystkie strony zapowiedziały apelację.

MARTYNA GŁĘBOCKA

Nie ma winnych...

Bogdan Karp, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach, twierdzi, że zachowanie prokuratora w tej sprawie było bez zarzutów. - Jeśli poszkodowany nie doznał poważnych skutków zdrowotnych, kierowca był trzeźwy, to często się zdarza, że sprawy nieumyślnych wypadków są warunkowo umarzane. Wystarczy uznanie sprawcy za winnego i poddanie go okresowi próby - tłumaczy Karp.

Więźniowie do... szkół

KIELCE. Miejskie szkoły dostały z magistratu propozycję zatrudnienia więźniów. Niektóre wpadły w popłoch.

Szkoły dostały taką ofertę po raz pierwszy. Rozesłał ją Wydział Edukacji Urzędu Miasta. Uprzedził, że nowym pracownikom należy m.in. zapewnić odpowiednią odzież do pracy.

- Jak oni pokumają się z naszymi gimnazjalistami, to dopiero będzie cyrk - brzmi jeden z łagodniejszych komentarzy.

Wiceprezydent Andrzej Sygut zapewnia jednak, że wszystko jest pod kontrolą. Miasto podpisało już umowę, na mocy której zatrudniani są więźniowie. Jest ona korzystna dla obydwu stron. Więźniowie mają zapewniony dojazd, wyżywienie, ubranie i opłacone składki, ale pracują bez pensji.

- To są odpowiednio dobierani ludzie - mówi wiceprezydent. - Nie ma wśród nich więźniów niebezpiecznych czy psychopatów. Najczęściej chodzi o alimenciarzy, którzy popełnili błędy i pokutują teraz za nie. Ci ludzie pracowali już w miejskich obiektach sportowych. To element resocjalizacji i socjalizacji. Myślę, że nikogo nie zdemoralizują.

Dodajmy jeszcze, że wiceprezydent wierzy nie tylko w poprawę więźniów. Ma nadzieję, że będą oni odporni na gimnazjalistów, którzy już pokazali, że aniołkami nie są. (br)

Gorąca końcówka kampanii

Kto burmistrzem?

BUSKO. Gorąco zrobiło się w końcówce kampanii przed wyborami burmistrza Buska. Atmosferę podgrzał dodatkowo nasz plebiscyt, którego wyniki już znamy. Wolę wyborców poznamy w niedzielę.

Nasz sondaż-plebiscyt cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Na łamach gazety przedstawiliśmy sylwetki wszystkich osób ubiegających się o stanowisko burmistrza. Na bieżąco relacjonowaliśmy także ważniejsze wydarzenia z kampanii wyborczej.

W ostatnim dniu czytelnicy zasypali nas kuponami - było ich łącznie 1491. Zwolennicy Andrzeja Zocha wypełnili aż 1254 z nich, co jest absolutnym rekordem.

Ogółem w naszym sondażu zebraliśmy 8054 ważne kupony i ponad setkę z nazwiskami osób, które nie zamierzały startować. Oto ostateczna punktacja: 1. Andrzej Zoch - 3286 głosów; 2. Stanisław Walasek - 2531; 3. Witold Gajewski - 1069; 4. Jerzy Cichecki - 323; 5. Jarosław Kruk - 155; 6. Marek Płusa - 67; 7. Edmund Zając - 49. (imi)

0 801 357 266
SŁOWO DLA CZYTELNIKÓW
ulgowa infolinia

Najpierw pobory, potem stawki

Usłyszałem wiadomość, że niebawem ma podrożeć ubezpieczenie OC. Argumentem za taką decyzją są podobno wysokie stawki tego ubezpieczenia w krajach Unii. Skoro tak bardzo chcemy się wzorować na zachodniej Europie, to najpierw powinniśmy doprowadzić do tego, żeby Polacy zarabiali tyle samo co obywatele tamtych państw. Jeżeli zaczniemy brać dziesięciokrotnie wyższe pensje, będziemy mogli płacić wyższe stawki OC. (tam)

Kolejki do wymiany opon, drogowcy na dyżurach

Dzisiaj zawita zima

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Już dziś wieczorem na drogach może być ślisko. Kierowcy muszą uważać - na jezdniach może się pojawić gołoledź.

Meteorolodzy zapowiadają, że zima zawita do nas dzisiaj. - Spodziewamy się opadów deszczu ze śniegiem i śniegu. W nocy temperatura może spaść do minus 5 stopni C - poinformowała nas Krystyna Mojecka, dyżurny ze stacji hydrologiczno-meteorologicznej w Sukowie.

Taka aura może spowodować pojawienie się gołoledzi, szczególnie niebezpiecznej dla kierowców. - Gdy temperatura przechodzi przez zero, jezdnie zazwyczaj pokrywa cieniutka warstewka lodu, która często jest niewidoczna dla kierowców - mówi Beata Koprowska, pracownik Wydziału Utrzymania Dróg z kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Zarówno w oddziale GDDKiA, jak i w Świętokrzyskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich i Miejskim Zarządzie Dróg dyżury w ramach akcji „zima" pełnione są już od kilku dni. Gotowy jest też sprzęt do usuwania śniegu i lodu, a od dziś pełnione będą także całodobowe dyżury przy telefonach. - Jeśli zajdzie potrzeba, to piaskarki i pługi wyjadą na drogi także w środku nocy - zapewniła nas Anna Kozubowska, starszy specjalista z wydziału dróg z ŚZDW.

O zimie przypomnieli sobie też kierowcy i na gwałt zaczęli wymieniać opony z letnich na zimowe. - Od dwóch tygodni pracujemy na pełnych obrotach - mówi Wiesława Ciapciak, współwłaścicielka zakładu wulkanizacyjnego w Kielcach. - Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość, bo od ręki niczego nie załatwią. (ALa)

Tam pomogą

Pod tymi numerami można otrzymać informacje o warunkach na drogach oraz zgłosić uwagi dotyczące utrudnień: GDDKiA - 366-39-36 (czynny całą dobę); ŚZDW - 347-04-92 (w godz. 6-22). Przez całą dobę czynne są telefony w siedmiu obwodach drogowych: Zgórsko - 346-52-23, Łopuszno - 391-41-72, Pińczów - 357-20-95, Staszów - (0-15) 864-31-48, Nowa Słupia - 317-74-63, Ostrowiec Św. - 262-67-70, Tempoczów 352-91-28.

Czarna wróżba czerwonej lampki

Wyrzuć papierosy

Fot. Krzysztof Krogulec

KIELCE. - Nie jest źle, jak na kilkanaście lat palenia. Wiem, że to szkodzi, ale nie zamierzam rzucać - ocenia swój wynik 26-letni Paweł Iwan. Przerażona jest za to moda kobieta, która pali od 5 lat po kilka papierosów dziennie. Jej wynik wielokrotnie przekracza normy. Wczoraj w ramach obchodów Światowego Dnia Rzucania Palenia można było na ul. Sienkiewicza zdobyć motywację do rzucenia w ... papierosów. Pomóc w tym mógł wynik badania poziomu tlenku węgla w wydychanym powietrzu. - Chodzi o to, żeby się palacz przestraszył i przemyślał. W ciągu trzech godzin z badań skorzystało wiele osób. U większości w spirometrze zapalała się czerwona lampka świadcząca o znacznym przekroczeniu norm poziomu tlenku węgla - mówili Katarzyna Bakalarz i Tomasz Klepacz z Akademii Świętokrzyskiej, który przeprowadzali badania. (B.Z.)

Głosuj na Lekarza Roku

Wciąż trwa nasz czytelniczy plebiscyt Lekarz Roku. Można wygrać cenne nagrody.

Każdy, kto weźmie udział w naszym głosowaniu, może wygrać jeden z dwóch zestawów kina domowego, jedną z dwóch wież stereo lub markową mikrofalówkę. Patronem merytorycznym plebiscytu jest dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Henryk Michałkiewicz, partnerem merytorycznym - Polskie Towarzystwo Ultrasonograficzne. Patronat honorowy sprawują: wojewoda Włodzimierz Wójcik, marszałek Franciszek Wołodźko oraz poseł Bożena Kizińska. Sponsorami plebiscytu są firma Yamanouchi oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Bilczy. (zo)

WYBIERAMY LEKARZA ROKU NFZ

.....
nazwisko i miejsce pracy lekarza

.....
uzasadnienie

.....
imię, nazwisko i telefon głosującego

Słowo Ludu

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Z KRAJU

Wizyta prezydenta

Fot. PAP/Jacek Turczyk

Prezydent Republiki Słowacji Ivan Gaszparovicz i prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podczas uroczystości powitania w Pałacu Prezydenckim. Prezydent Słowacji rozpoczął wczoraj oficjalną wizytę w Polsce.

Morski Gryf

Fot. PAP/Jerzy Undro

Na poligonie w Wędrzynie rozpoczęły się wczoraj ćwiczenia Morski Gryf 2004. Ich celem jest doskonalenie działań w ramach misji pokojowych i stabilizacyjnych. Biorą w nich udział żołnierze z 12 Brygady Zmechanizowanej, którzy w trakcie zajęć wykorzystują swoje doświadczenie z misji stabilizacyjnej w Iraku.

ZE ŚWIATA

Zamach w Mosulu

Fot. PAP/EPA W. AL. A'BADI

Zamaskowani rebelianci na jednej z ulic Mosulu. Wczoraj rebelianci ostrzelali z moździerzy biuro gubernatora prowincji. Zginął jeden strażnik, czterech zostało rannych.

Nowa Komisja Europejska

Fot. PAP/EPA C. HARTMANN

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso na konferencji prasowej w Parlamencie Europejskim. PE zatwierdził wczoraj 25-osobową Komisję Europejską pod przewodnictwem Barroso. Tym samym zakończył się trwający ponad dwa tygodnie kryzys, wywołany fiaskiem wyłonienia nowej komisji podczas poprzedniej sesji plenarnej PE. (PAP)

Zginęło pięć osób

Przeszła wichura

Silny wiatr wiejący od Pomorza Zachodniego i Wielkopolski po Lubelszczyznę spowodował śmierć 5 osób, w tym małego dziecka. Kilkanaście osób zostało rannych w wypadkach.

W Warszawie spadający konar drzewa zabił sześciomiesięczne dziecko. Do tragedii doszło w okolicy parku praskiego. Zdarzenie miało miejsce ok. godziny 13. Z dzieckiem spacerowała jego matka. W pewnym momencie, na skutek silnego wiatru, na wózek spadła gałąź drzewa. Mimo natychmiastowego przewiezienia niemowlaka do szpitala nie udało się go uratować.

Trzy osoby zginęły wskutek wichury na Pomorzu. 39-letni strażak zginął podczas akcji usuwania drzewa niedaleko Sztumu. Dwie osoby poniosły śmierć w samochodzie w Starogardzie Gdańskim, po tym jak na auto spadło drzewo - poinformowała pomorska straż pożarna. - Na strażaka spadł konar podczas akcji usuwania drzewa - powiedział oficer dyżurny pomorskiej straży pożarnej.

Rano trzy osoby zostały ranne po tym, jak połamane przez wichurę drzewa na Warmii i Mazurach upadły na samochody. W Małdytach zginął 68-letni mężczyzna, którego podmuch wiatru strącił z roweru.

W Dywitach pod Olsztynem spadające na samochód drzewo zraniło dwie osoby, a w Starym Dworze między Lidzbarkiem Warmińskim a Dobrym Miastem drzewo przygniotło samochód, raniąc kierowcę.

Połamane drzewo zatarasowało jeden z pasów granicznych na polsko-rosyjskim przejściu w Bezledach. Konary połamanych drzew zablokowały także tory w Gutkowie oraz drogi w powiecie olsztyńskim.

W Dobrym Mieście wichura zerwała dach na budynku. Konstrukcja spadła na sąsiednią posesję i uszkodziła samochód.

Bez prądu na Warmii i Mazurach jest kilka tysięcy gospodarstw domowych. Według rzecznika zakładu energetycznego w Olsztynie Grażyny Banasiewicz-Burdal, prądu nie ma w Morągu, Miłakowie oraz w połowie domów w Dobrym Mieście.

- Doszło do uszkodzenia linii niskiego napięcia prowadzących do budynków mieszkalnych. Na bieżąco interweniujemy przy wszystkich zgłaszanych uszkodzeniac - zapewnił PAP Serafin Bartczak z zakładu energetycznego w Lidzbarku Warmińskim.

Synoptycy z bielskiej stacji meteorologicznej prognozują, że silny wiatr będzie wiał jeszcze dziś. Później można się spodziewać, że osłabnie, choć w porywach może jeszcze być dość silny. Według synoptyków, w porywach wiatr osiągał prędkość 80 km na godzinę. (PAP)

Fot. PAP - G. Michałowski

Pracownicy Zakładu Energetycznego z Łodzi naprawiają linię energetyczną zerwaną przez wichurę

Bliźniaczki czekają na operację

Lekarze kardiochirurdzy z Uniwer teckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu przeprowa wczoraj zabieg zespolenia naczy u jednej z bliźniaczek syjamskich

- Była to pierwsza w hist szpitala operacja kardiochir giczna wykonana u bliźniąt syj skich - poinformował rzecz szpitala. Zabieg zespolenia czyń był pierwszym etapem le nia skomplikowanej wrodzo wady serca u jednej z sióstr pr planowaną za kilka tygodni o racją rozdzielenia bliźniacze

- Operacja, prowadzo przez zespół prof. dr. hab. Ed da Malca, trwała ponad dwie dziny. Stan Oli i Patrycji jest bilny - powiedział rzecznik s tala Marcin Mikos.

Zabieg zespolenia tętnic służyć poprawie krążenia u dz czynki i wzmocnieniu jej org zmu przed planowaną za kilk godni operacją rozdzielenia.

Jego wykonanie było mo we po przeprowadzeniu we w rek u Oli badania naczyń kr nośnych, czyli angiografii. L rze obawiali się, że inwazyjny bieg diagnostyczny angiog spowoduje nagłe pogorszenie stanu zdrowia bliźniaczek. Dl go we wtorek, podczas przep wadzania zabiegu, w szpitalu c wał zespół chirurgów.

Ola i Patrycja trafiły do U wersyteckiego Szpitala Dzie cego Collegium Medicum Uni sytetu Jagiellońskiego w Kra wie-Prokocimiu zaraz po na dzinach. Są zrośnięte wątr przeponą i workiem osierd wym. U Oli wykryto wrodz wadę serca, która wcześniej mogła być dokładnie zdiagno wana. (P

Tajemnicza prowizja

Giertych chce ujawnienia kont

Wiceprzewodniczący komisji śledczej Roman Giertych (LPR) chce, by prokurator generalny wystąpił do prokuratury szwajcarskiej o przekazanie informacji o kontach polskich polityków, które miałyby być założone w jednym z banków w Szwajcarii.

Giertych powiedział wczoraj, że wniosek w tej sprawie złożył w komisji śledczej. Poseł nie chciał udzielić szczegółowych informacji. Pytany, czy jego wniosek ma związek z opisanym w środę przez gazety dokumentem rzekomego autorstwa Agencji Wywiadu oraz czy ma wiedzę, że jakieś pieniądze na pewno wpływały na takie konta, odpowiedział: - Nic więcej nie powiem, bo sprawa ma charakter poufny i jest objęta tajemnicą śledztwa.

Środowe „Rzeczpospolita" i „Gazeta Wyborcza" opublikowały materiały dotyczące dokumentu rzekomego autorstwa AW z lutego 2002 r., na temat korupcji urzędników państwowych. Dokument miał trafić do części członków sejmowej komisji śledczej ds. PKN Orlen i niektórych dziennikarzy.

Jak napisała „Rz", dokument został nieudolnie sfałszowany. Jest napisany na maszynie (agencja nie używa ich od lat), nie ma adnotacji, w ilu kopiach powstał, brakuje też sygnatur, które zawsze są na tego typu dokumentach. „Czy ktokolwiek przy zdrowych zmysłach uwierzy, że pisma w Agencji powstają na maszynach do pisania, a błędy poprawia się korektorem?" - ironizuje jeden z rozmówców „Rz".

„GW" cytuje fragmenty dokumentu: „Prowizje za współpracę przy prywatyzacji i przejęciu Rafinerii Gdańskiej zostaną rozliczone w oddziale Royal Bank of Scotland w Zurichu".

„Prowizję" - według tego dokumentu - miało otrzymać dziewięciu polityków i wysokich oficerów służb specjalnych, m.in. Włodzimierz Cimoszewicz, Wiesław Kaczmarek, gen. Gromosław Czempiński, Andrzej Ananicz i właściciel firmy Prokom Ryszard Krauze. Łączna suma „prowizji" miała przekroczyć milion dolarów.

(PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Czy wstrząsający film sprawi, że zrezygnujemy z hamburgerów?

Jedz i tyj!

Chcesz być gruby? Jedz codziennie hamburgery, frytki i popijaj gazowanymi, słodkimi napojami. Po 30 dniach przybędzie ci 12 kg! Na własnej skórze doświadczył tego 33-letni reżyser Morgan Spurlock, który swoją „dietę" uwiecznił na taśmie filmowej.

Tak powstał dokumentalny film „Super Size Me", w którym reżyser Morgan Spurlock, będący zarazem głównym bohaterem opowieści, żywi się przez miesiąc tylko daniami serwowanymi w McDonald'sie. Chodzi tam na śniadania, obiady i kolacje. Codziennie pochłania niezliczone ilości kalorii i pod koniec eksperymentu ma serdecznie dosyć tego odżywienia, ale wmusza w siebie dmuchane bułki nadziewane mięsem, cebulką, liściem sałaty i kolorowymi sosami. Lekarze, którzy przez cały czas mają Spurlocka pod opieką, zalecają przerwać eksperyment. W tym czasie przybył bowiem 12 kilogramów, poziom cholesterolu zwiększył się wielokrotnie, zaczął też skarżać się na rozmaite dolegliwości.

Po co taki film?

Reżyser tłumaczy: - Ten film nie atakuje McDonald'sa, on atakuje kulturę fast foodów. Chcę, żeby ludzie po obejrzeniu tego filmu wyszli z kina wkurzeni. Chcę, żeby się interesowali, co ich dzieci jedzą w szkole na lunch. To analiza amerykańskiego stylu życia pokazująca, w jaki sposób zajadamy się na śmierć. To sposób na zwrócenie uwagi na problem otyłości.

I cel swój osiągnął, gdyż „Super Size Me" zrobił furorę w USA, Kanadzie i Australii. Znacznie spadły też zyski popularnych barów i knajpek, w których można zjeść fast foody. Co ciekawe, McDonald's wycofał ze swojego menu „Super Size", który był największym zestawem serwowanym w restauracji. Zatroszczono się także o bogatszą ofertę sałatek i zieleniny, bo kojarzą się one ze zdrową żywnością.

Za swój odważny dokument Spurlock otrzymał nagrodę dla najlepszego reżysera w ubiegłorocznym festiwalu w Sundance.

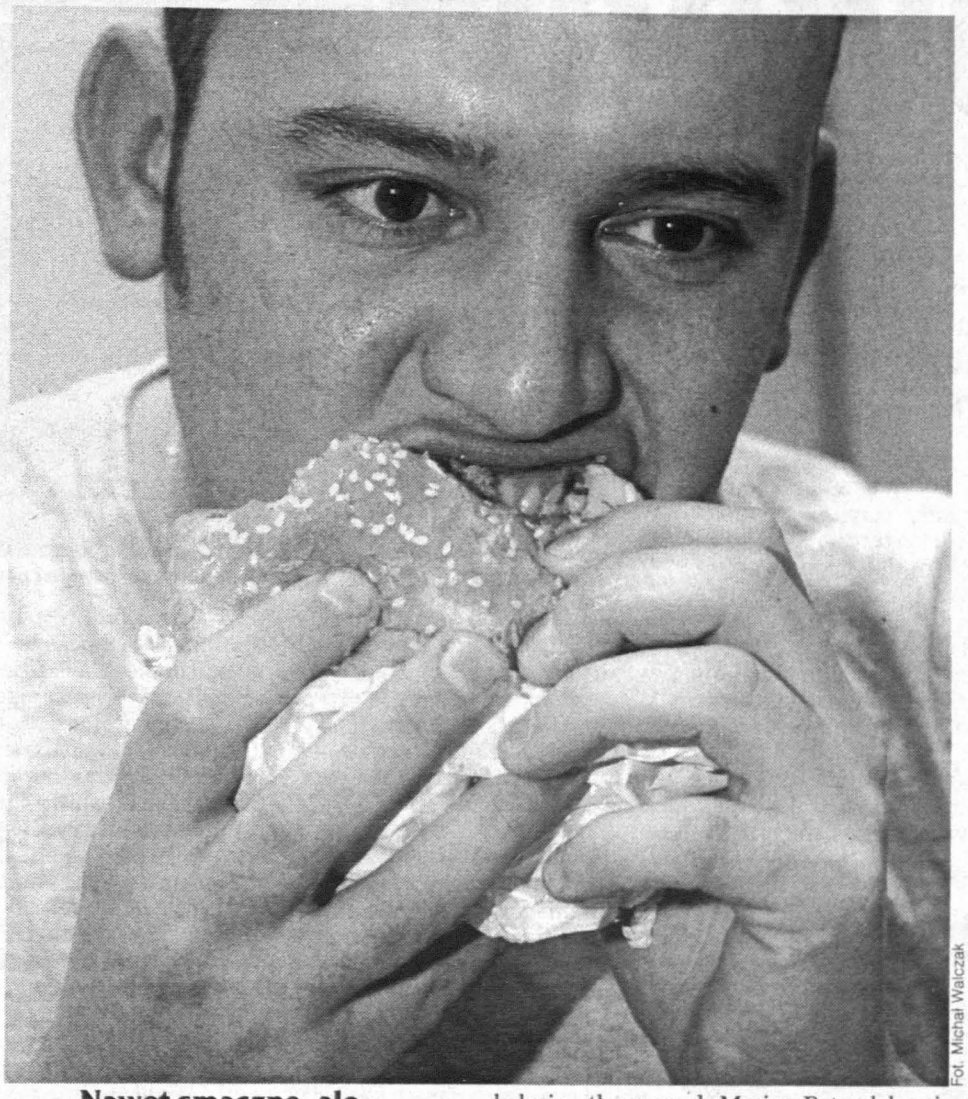

Fot. Michał Walczak

Epidemia otyłości

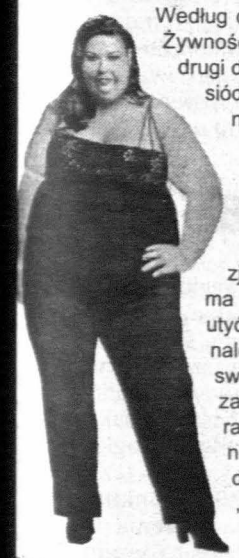

Według danych Instytutu Żywności i Żywienia, co drugi dorosły Polak i co siódme dziecko ma nadwagę. Jeśli dziecko zamiast śniadania kupi w szkolnym sklepiku chipsy, a zamiast obiadu zje „Big Maca", to ma szanse szybko utyć. Firma McDonald's we Francji w swojej ulotce zamieściła nawet radę, by rodzice nie przyprowadzali dzieci do „McDonalda" częściej niż raz w tygodniu. W niektórych krajach, na przykład w Wielkiej Brytanii, rozważany jest zakaz reklamy fast foodów, zwłaszcza skierowanej do dzieci. Na świecie problem otyłości dotyczy już 300 mln ludzi. Wszędzie otyłość łączy się z istnieniem czy rozwojem sieci fast foodów.

Nawet smaczne, ale...

Restauracje fast food zdominowały życie współczesnego społeczeństwa, bo zapewniły ludziom łatwy dostęp do szybkich i tanich posiłków. Jednak ta wygoda ma swoją cenę. „Big Mac" ma bowiem aż 920 kalorii, czyli o połowę więcej niż zabielana śmietaną zupa i nasz tradycyjny schabowy z ziemniakami i surówką. Niewielka parówka, to 30-40 proc. tłuszczu zawartego w jej masie!

- Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że fast food to świństwo, bo nie ma się kiedy nad tym zastanowić. Ale cóż, szybkie życie to szybkie żarcie - mówi Anna Wałach, dyrektor Centrum Leczenia Otyłości w Krakowie. - Wśród osób, które zgłaszają się do nas, aż 96 proc. ma problemy z nadwagą z powodu złego sposobu odżywiania się. Niestety, coraz więcej grubasów spotykamy wśród dzieci i młodzieży, a winę za to w dużej mierze ponoszą rodzice, którzy zatykają dzieci hamburgerami, frytkami i pizzą zamiast porządnym obiadem.

Czemu ten hamburger jest taki niezdrowy? - Najgorszy w hamburgerach jest tłuszcz, którego jest w nich aż 30 proc. i zresztą dlatego wydają się nam takie smaczne - wyjaśnia Maria Kret, dietetyczka z Krakowa. - Nie lepsze są bułki, bo w nich z kolei są polepszacze i skrobia, która jest wysoce energetyczna. Niestety, wszystko to zawiera sporo nasyconych kwasów tłuszczowych, które powodują nadwagę, a także schorzenia układu krążenia.

Dietetycy i lekarze zgodnie mówią, że zdrowe jedzenie jest różnorodne. - Od czasu do czasu możemy sobie pozwolić nawet na hamburgera, wtedy na pewno nam nie zaszkodzi. Jednak spożywanie fast foodów kilka razy w tygodniu, to już przesada - mówi Maria Kret.

Bomba i uczulacz

Czy jest ktoś, kto może objadać się fast foodami bez ograniczeń? - Robotnikowi, który wykonuje ciężkie prace fizyczne, z pewnością zjedzenie hamburgera zbytnio nie zaszkodzi. Podczas wysiłku spali bowiem kalorie - tłumaczy dr Marian Patrzałek, wicedyrektor szpitala dziecięcego w Kielcach. - Jednak osoby, które mają mało ruchu, decydując się na takie odżywianie, postępują tak, jakby wprowadzały do swojego organizmu bombę kaloryczną z opóźnionym zapłonem. Przy mało aktywnym trybie życia nasz organizm nie ma szans, by uporać się z tyloma kaloriami. Tym bardziej, że zazwyczaj nie kończy się na takiej przekąsce - gdy wrócimy do domu jemy jeszcze obiad lub kolację.

Częste jedzenie fast foodów może także stać się przyczyną alergii. - W takich produktach są substancje spulchniające i różnego rodzaju ulepszacze, które mogą powodować alergie, zwłaszcza u dzieci - twierdzi dr Patrzałek. - Trzeba bowiem pamiętać, że im dziecko mniejsze, tym jego przewód pokarmowy łatwiej przepuszcza niestrawione drobiny, które później stają się alergenami.

Polecamy obejrzenie filmu wszystkim zwolennikom szybkich przekąsek. Zobacz, a potem, oczywiście, zrobisz, co zechcesz...

ANNA LATOS
redakcja@slowoludu.com.pl

Coraz więcej i tłuściej

W krajach rozwiniętych porcje jedzenia niemal z roku na rok stają się coraz większe. Przez 20 lat ilość energii w amerykańskim hamburgerze wzrosła o 97 kalorii, w porcji frytek - o 68 kalorii. Dania serwowane w USA są średnio o 25 proc. większe niż we Francji.

NASZA SONDA

Czy jedzenie fast foodów jest zdrowe?

Robert Okoń, licealista z Radomia:

- Wiem, że jedzenie w fast foodach jest niezdrowe. Ale ma jedną ważną zaletę: jest szybkie. Dlatego czasami jadam w takich miejscach, ale nie z wyboru, tylko z konieczności. Nie zastanawiam się, jakie będą tego skutki za kilka lat.

Melanie Di Marco, licealistka z Radomia:

- Bardzo lubię jeść w fast foodach. Wiem, że od hamburgerów i lodów się tyje, ale to świetne miejsce, żeby spotkać się z koleżankami, poplotkować. Poza tym nie możemy być przecież pewni, czy w normalnych restauracjach nie dodają do jedzenia jakiegoś świństwa. A ewentualną nadwagą będę przejmowała się za kilka lat.

Magdalena Songin, uczennica z Radomia:

Zdjęcia Marcin Skorupa

- Rzadko jadam w fast foodach. Nie pozwalają mi na to rodzice. Uważają, że wszystko, co tam się serwuje, jest niezdrowe. Mimo to lubię tam chodzić. Jedzenie w nich jest smaczne. Najbardziej lubię hamburgery. Myślę, że dopóki chodzę do fast foodów nieregularnie, nie grozi mi przytycie. (kala)

Anna Pietrzak, studentka z Kielc:

- Fast foody są bardzo kaloryczne, mogą powodować wiele problemów zdrowotnych, np. wywoływać wrzody żołądka. Lepiej zrezygnować z tego typu jedzenia.

Wiesława Kupis, pracownik administracyjny z Kielc:

- Jestem absolutną przeciwniczką tego typu jedzenia. Uważam, że jest tak nafaszerowane chemią i konserwantami, że organizm nie jest w stanie go strawić. Szkodzi przede wszystkim wątrobie. Niestety zdarza mi się, że sama sięgam po fast foody - na szczęście bardzo rzadko.

Marcin T., student z Kielc:

- Absolutnie nie należy jeść fast foodów. Jest to bardzo szkodliwe pożywienie - w większości przypadków jest ono wielokrotnie odgrzewane i zawiera bardzo dużo szkodliwych dodatków chemicznych.

Mariusz Strójwąs, inżynier genetyki molekularnej i atomistyki z Kielc:

Zdjęcia Michał Walczak

- Trudno jednoznacznie stwierdzić czy ten rodzaj jedzenia jest zdrowy czy szkodliwy. Jest jednak sporo produktów, których powinno się unikać. Generalnie z fast foodami nie należy przesadzać - skłonność do tego mają dzieci. Osobiście uważam, że powinno się jeść zdrowsze, naturalniejsze potrawy. (ab)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Lubimy pijanych kierowców

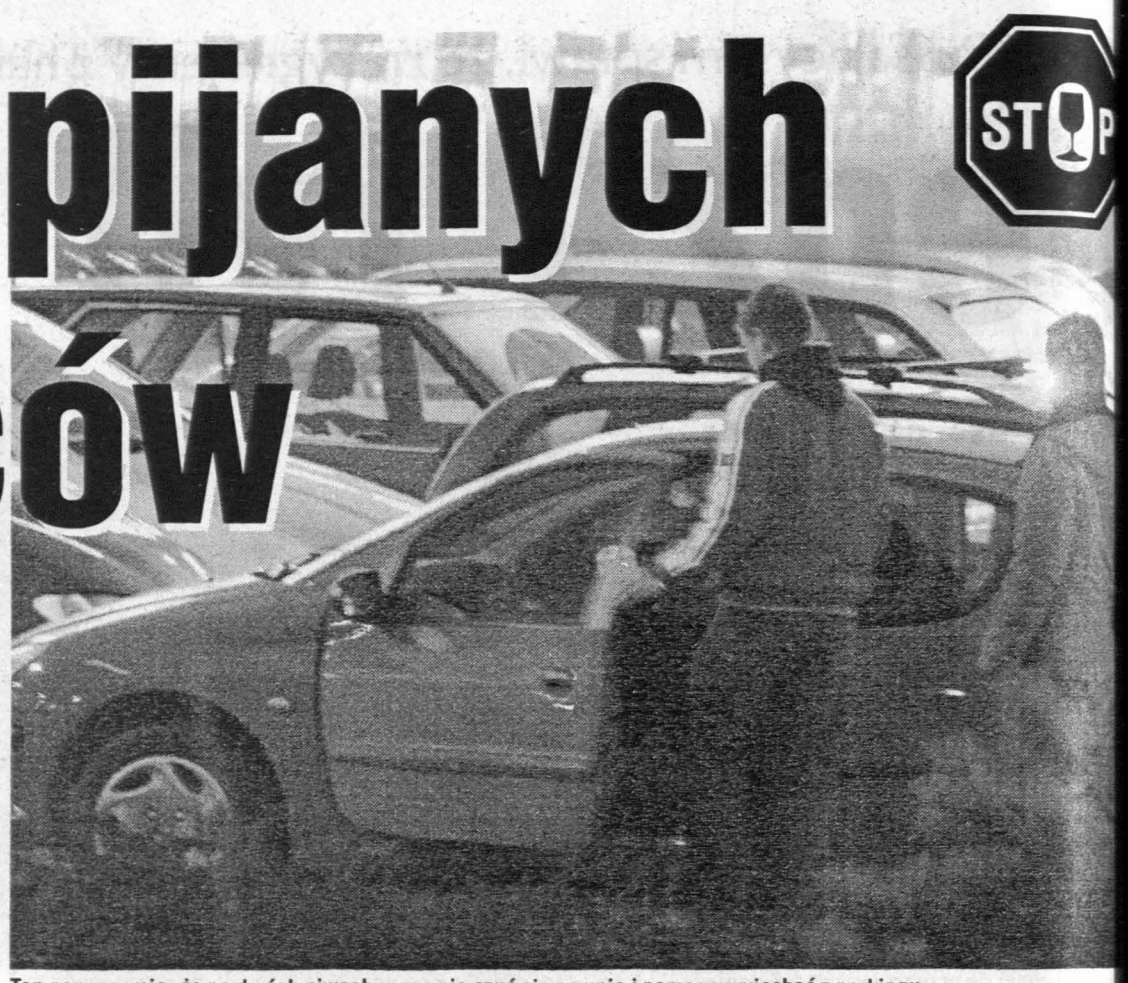

Ten pan rozumie, że po dwóch piwach mogę nie czuć się pewnie i pomaga wyjechać z parkingu

Postanowiłam sprawdzić, jak nasz naród traktuje pijanych kierowców. Miałam nadzieję, że tolerancja, z której słyną Polacy, trochę zmalała, że zabiorą mi kluczyki, wezwą taksówkę. Przeliczyłam się...

Moja „legenda" jest taka: wypiłam dwa piwa i trochę boję się wsiąść za kierownicę. A już na pewno nie odważę się wycofać samochodem z parkingu. Na „prostej" jakoś sobie poradzę. Żeby się uwiarygodnić, wypiłam kilka łyków piwa, skropiłam sobie nim sweter i kurtkę. Musi być czuć.

Zatroskany

Podjeżdżam na parking koło jednej z kieleckich restauracji. Czekam kilka minut i koło mojego peugeota zatrzymuje się srebrny fiat. W środku młode małżeństwo z dwójką dzieci. Kobieta wchodzi do restauracji. Pukam w okno od strony kierowcy. - Pomoże mi pan wycofać? - pytam. Miły pan odpowiada, że oczywiście, jak tylko żona wróci. Żona wraca i pan wysiada. - Bo wie pan, wypiłam dwa piwa, trochę się boję sama - uruchamiam swoją „legendę". Przez twarz miłego pana przemyka cień wątpliwości, ale bierze kluczyki i wsiada do samochodu. Widać, że głupio mu odmówić. Wycofuje ze trzydzieści metrów, żebym miała jak najłatwiejszy wyjazd. - A daleko pani jedzie, na pewno pani sobie poradzi? - pyta jeszcze zatroskany.

Ten po prostu uległ prośbie podpitej kobiety

Także ojciec dwójki dzieci zatroszczył się o mnie i wyprowadził auto na prostą

Pan w sile wieku usprawiedliwiał się, że nie wyczuł alkoholu

Zdjęcia: Michał Walczak

Bo prosiłam

Zmieniam miejsce. Parking koło jednego z hipermarketów. Koło czerwonego poloneza młody chłopak. - Może mi pan cofnąć tym peugeotem? - pytam.

- Ale przecież to nie mój - dziwi się chłopak. Więc pokazuję kluczyki i mówię, że samochód jest mój, a ja po dwóch piwach i się boję cofać. Chłopak bez słowa wsiada. Nie wyłącza silnika, chyba na wypadek, gdyby zanietrzeźwiona kobieta miała problemy z odpaleniem. I wtedy się demaskuję.

- Zawsze pan tak pomaga pijanym kierowcom? - pytam, przedstawiając się jako dziennikarka. Pana wyraźnie zatyka. Nie może wydusić z siebie słowa. - No, czemu mi pan pomógł? - dopytuję się.

- Bo pani tak prosiła... - słyszę.

Kobiety tak mają...

Młody chłopak zamyka biały samochód. Podchodzę.

- Pomógłby mi pan wycofać?

- A czemu? - pyta. Opowiadam historię o dwóch piwach. Chłopak uśmiecha się pod nosem i bierze ode mnie kluczyki. - Tylko niech mi pan teraz nie ucieknie - mówię jeszcze. Ale nie ucieka. Wycofuje ładnie i wysiada. Wtedy dowiaduje się, że padł ofiarą dziennikarskiej perfidii. - Czemu mi pan pomógł? Wiedział pan, że jestem pod wpływem alkoholu.

- Pomyślałem, że pani nie umie wycofać i wstydzi się do tego przyznać. Kobiety tak mają. Nie uwierzyłem w te piwa - zapewnia. - A pijanych kierowców powinno się surowo karać. Najlepiej zabierać im prawo jazdy - dodaje.

Nie poczuł, chociaż słyszał

Czwarty pan jest w okolicach pięćdziesiątki. Otwiera swój samochód, kiedy proszę o pomoc. Szarmancko nie odmawia.

- Wypiłam dwa piwa, ale do domu to chyba jakoś dojadę. Niech mi pan tylko cofnie, bo jeszcze obetrę tego obok - recytuję. Pan bez słowa bierze kluczyki, wycofuje, wysiada, zostawiając uruchomiony silnik i otwarte drzwi. Przedstawiam się jako dziennikarka.

- Nie czułem od pani tego piwa. Gdybym poczuł, to na pewno bym odmówił - zapewnia mnie mężczyzna. Cóż, może mój sweter rzeczywiście już wywietrzał... - Sam nigdy nie prowadzę „po kielichu". Pijanym kierowcom trzeba zabierać prawo jazdy, i to dożywotnio - dodaje jeszcze.

Oficjalnie, to co innego

Więcej kierowców nie zaczepiałam. Ale jest prawie pewne, że kolejni też nie odmówiliby mi pomocy. Statystyka (patrz ramka) nie kłamie. Walczymy z pijanymi kierowcami, chcemy ich wsadzać do więzienia, zabierać prawo jazdy, publikować nazwiska w gazetach, może nawet konfiskować samochody... To wszystko oficjalnie do gazet, telewizji, w sondażach. A naprawdę to jest nam wszystko jedno. Albo nawet gorzej - pobłażamy pijanym kierowcom, bywa, że nawet wsiadamy z nimi do samochodu, „kryjemy" przed policją, jeśli to nasz brat, swat czy przyjaciel. Więc może zamiast głośno domagać się surowych kar, zróbmy najpierw rachunek własnego sumienia.

MONIKA WOJNIA
mowojnia@slowoludu.com

PS. Sześćdziesięciokilogramowa kobieta (tyle ważę) ma p... nad pół promila alkoholu już p... wypiciu 400 gramów piwa. A p... promila alkoholu u kierowcy, ... już przestępstwo. Prawdopodobieństwo spowodowania wypadku wzrasta wtedy dwukrotnie.

Zapamiętaj

W tym roku policja zatrzymała na drogach województwa świętokrzyskiego 4773 pijanych kierowców. Nietrzeźwi zabili w wypadkach 23 osoby. „Słowo Ludu" od kilku tygodni apeluje, by sądy podawały do publicznej wiadomości nazwiska nietrzeźwych kierowców. Będziemy je publikować za darmo. Być może wstyd i obawa przed społecznym potępieniem powstrzymają przed siadaniem za kierownicą „po kielichu" i uratują komuś życie.

94-77
Informacja Gospodarcza
Świadczymy usługi w zakresie:
AKTUALNEJ INFORMACJI GOSPODARCZEJ
• 24-godzinna informacja o działalności firm
• wykazy branżowe
• dedykowane infolinie
MONITORINGU MEDIÓW
• informacje o przetargach ogłoszonych i rozstrzygniętych
• informacje o inwestycjach budowlanych
• artykuły i reklamy
DIRECT MARKETINGU
• bazy danych
• telemarketing
• direct i e-mailing
Telefoniczna Agencja Informacyjna
www.tai.pl www.9477.pl www.mp.tai.pl www.pressinfo.pl

Kartka do Mikołaja

Wciąż jeszcze trwa nasz plastyczny konkurs dla dzieci. Za projekt kartki do św. Mikołaja można wygrać: discmany, walkmany, sprzęt stereo, aparaty fotograficzne, mnóstwo gier, zabawek i sprzętu sportowego.

Co roku zapraszamy dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych, by zaprezentowały swoje zdolności. W tym roku prosimy o namalowanie pocztówki do św. Mikołaja. Może mieć dowolny format i temat oraz formę graficzną. Musi jednak zawierać jakiś motyw regionalny i powinna zachęcać Mikołaja do odwiedzenia naszego regionu, mile widziane będą krótkie dopiski uzasadniające, czemu święty powinien odwiedzić waszą miejscowość.

Na indywidualne prace czekamy w naszej redakcji do 26 listopada. Wyniki ogłosimy 29 listopada i wtedy też zaprosimy uczestników konkursu na uroczystość wręczenia nagród, która odbędzie się 6 grudnia w WDK w Kielcach. Patronem honorowym konkursu jest prezydent Kielc Wojciech Lubawski, a sponsorem wyłącznym jest Poczta Polska, która świadczy usługi kurierskie.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

utro lewica wybierze barona, wczoraj z kandydowania zrezygnował Robert Siejka

Wszystko ustalone?

Dziś w nocy wielu członków SLD nie będzie spało. Przyczyna nie dokuczliwa bezsenność, ale nerwy przed jutrzejszym zjazdem partii. Blisko tłustu delegatów z województwa przyjedzie do Kielc, by wybrać nowego barona.

Collage: Michał Obiedziński

Chętnych na przejęcie pałeczki po Jerzym Jaskierni było sześcioro. Wczoraj po południu zrezygnował Robert Siejka. - Przekonałem się, że wciąż liczą się układy i myślenie o tym, co będę miał z tego, że kogoś poprę - mówi Siejka. Kandydatów jest więc sześcioro: Bożena Kizińska, Henryk Milcarz, Dariusz Pęczkowicz, Włodzimierz Stępień, Andrzej Szejna.

Wciąż trwają ustalenia kogo poprą delegaci i ich „rozgrywający". Trzeba przecież wyeliminować możliwość niespodzianek, jakie mogą zdarzyć się na takim zjeździe. Niespodzianki to jest coś, co politycy lubią może znajdować pod choinką, ale nie podczas wyborów władz. Tu wszystko powinno być wiadome. - Żadnych Marków i Pieśków, którzy przyjadą i nie wiedzą na kogo głosować - tłumaczy obrazowo członek SLD, który jest bliskim współpracownikiem jednego z kandydatów, więc zapewnia, że on dylematów nie ma. No chyba, że kandydat sam zdecyduje inaczej i, na przykład, zrezygnuje ze startu oddając swoje głosy innemu.

Kolega i gość wpada spóźniony

Niewielu wierzy w zapewnienia, że „wszystko rozstrzygnie się na zjeździe". Tak naprawdę wszystko rozstrzygnięto wcześniej, a delegaci wchodząc na salę obrad mają wiedzieli, na kogo mają zagłosować. To nie dlatego, że przez ostatnie dwa tygodnie porównywali programy kandydatów, nie dlatego, że kilka godzin wcześniej dostali SMS z instrukcją. Żaden z nich na czas obrad telefonu nie wyłączy, bo ustalenia mają trwały do ostatniej chwili i niewykluczone, że na 5 minut przed głosowaniem pojawi się nowa dyspozycja. - Tak naprawdę wszyscy kandydaci ostateczną decyzję podejmą na zjeździe - przekonuje Włodzimierz Stępień.

- Wszyscy to chyba nie, bo akurat Stępień decyzję podjął już dawno - mówi złowie inny kandydat. Nazwisko byłego prezydenta wśród chętnych do funkcji przewodniczącego wywołało zdziwienie części działaczy. Od jakiegoś czasu można bowiem usłyszeć, że „Włodek ustawił się z Andrzejem". Dlaczego? - Nie najlepiej układają się stosunki Stępnia z Henrykiem Milcarzem - słyszeliśmy.

Zaś Henryk Milcarz, przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach jest ambitny.

Ów Andrzej to pochodzący z Końskich parodeputowany Andrzej Szejna, od jakiegoś czasu bardzo aktywny w regionie. Choć „bardzo" to może przesada. Szejna jako podsekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej i poseł do PE, nie bardzo ma czas, by działać w województwie. Ma tu za to kolegów, którzy go wyręczają. Sam Szejna często zagląda przy okazji zjazdów, spotkań, koncertów. Ponieważ z Brukseli (gdzie pracuje) i z Warszawy (gdzie mieszka) droga daleka, więc najczęściej na te wydarzenia wpada spóźniony. Na sali wchodzi uśmiechnięty i przepraszając kieruje na swoje miejsce (zazwyczaj gdzieś w okolicach pierwszego rzędu) odpowiadając na powitania zgromadzonych. Po czym prowadzący przerywa imprezę, by „powitać naszego gościa i kolegę, pana posła do Parlamentu Europejskiego Andrzeja Szejnę". Gość i kolega wstaje, kłania się wszystkim, dziękuje za brawa, zajmuje swoje miejsce, a impreza toczy się dalej.

- Andrzej to zdolny, młody człowiek, ale partią nie da się kierować przez telefon. Już to przeżywaliśmy, to zły sposób rządzenia - mówią w SLD. To podstawowy zarzut dotyczący europosła. - Partią w regionie musi kierować ktoś związany z nim na co dzień - przekonuje Bożena Kizińska. Podobnie myśli wielu członków Sojuszu. Im bliżej soboty, tym takich głosów słychać więcej.

Lepszy Darek czy Włodek?

- Dostałem już propozycje od dwóch kandydatów, żebym zrezygnował z kandydowania i został wiceprzewodniczącym - mówi jeden z piątki. Ponoć wśród delegatów telefony dzwonią bez przerwy. - Rano informacje są inne, niż w południe i wieczorem - mówią członkowie. Choć mówi się o kryzysie lewicy, braku zaufania i spadających notowaniach, funkcja szefa struktur regionalnych wciąż jest kusząca. - Wcześniej było łatwiej, bo za poparcie można było coś ludziom obiecać, jakąś posadę na przykład. Teraz możliwości są mniejsze - przyznaje jeden z delegatów. Ale i tak bycie baronem to prestiż, choć członkowie SLD uciekają od tego określenia. - Czasy baronów czy baranów minęły bezpowrotnie. Tu nie ma miejsca na żarty - denerwuje się Bożena Kizińska na pytanie o żeńską formę słowa „baron".

- Bo takiej nie ma. Jeśli ktoś będzie chciał zwracać się w ten sposób, powinien użyć określenia męskiego - tłumaczy prof. Marek Ruszkowski, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Akademii Świętokrzyskiej.

Robert Siejka, gdy kandydował chciał być przewodniczącym, a nie baronem. Ale zrezygnował, bo jak twierdzi przekonał się, że część osób kandyduje nie po to, by coś w partii zmienić, ale by zapewnić sobie jak najlepsze miejsca na parlamentarnych listach wyborczych.

- Poza tym kielecka organizacja nie zdecydowała się na poparcie jednego kandydata - nie kryje żalu Siejka. Oprócz niego Kielce wystawiły jeszcze Stępnia i Pęczkowicza. - Kandyduje też Bożena Kizińska, kojarzona przecież z Kielcami - dodaje Robert Siejka. W powiatach mówi się ponoć, że Kielce same się osłabiły. Choć po wczorajszej rezygnacji Siejki część działaczy twierdzi, że podobnie postąpi Włodzimierz Stępień przekazując swoje głosy Szejnie.

Czy rzeczywiście zrezygnuje? Na razie kandydaci wciąż sondują poparcie, na jakie mogą liczyć. Ale jest wśród nich jeden wyjątek. - Cały czas pracuję nad swoim programem - zapewnia 27-letni Dariusz Pęczkowicz, członek miejskiego SLD, przewodniczący świętokrzyskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. - Ja o żadnych dyskusjach na temat wycofywania się czy innych ustaleń nic nie wiem - zapewnia. I dodaje, że bardzo się cieszy, jak mu jakiś delegat szczerze powie: „Darek, ja na ciebie zagłosuję", albo: „Darek, ja myślę, że jednak Włodek albo Bożena będą lepsi".

Karuzela ruszyła

Kiedy Jerzy Jaskiernia obejmował fotel po Długoszu w Sielpi odbyło się spotkanie szefów powiatowych struktur SLD. Zwolennicy eksbarona przekonywali, że to najlepsze wyjście z politycznego impasu i najlepszy sposób na przedłużenie karier. Wówczas nikomu nie przeszkadzały zapowiedzi, że Jaskiernię ciągnie do Parlamentu Europejskiego. Odczytywano to jako dodatkowy atut „za" baronem światowcem. Gdy szybkimi krokami nadchodziły nowe wybory, entuzjaści barona zapomnieli, jaki prowadzili marketing, bo Jaskiernia nikomu niczego nie zabrał, ale też niewiele dał. Czas stagnacji i jak się mówiło „wyciszania i demokratycznego zarządzania partią" skończył się tym, że z Rady Wojewódzkiej wypadł wojewoda Włodzimierz Wójcik. A co najistotniejsze - w Kielcach, przez dziesięciolecia uznawanych za lewicowe, prawica pomieszała szyki SLD w Radzie Miejskiej.

Wybory pokażą czy w Świętokrzyskiem nieśmiertelna jest grupa zwolenników byłego barona posła Henryka Długosza. Ludzie Długosza zajmują wiele stanowisk, w tym w samorządach, bo kto ma władzę, ten ma siłę.

Kto ma największe szanse?

Po rezygnacji Siejki mówi się, że większość delegatów poprze Andrzeja Szejnę i Henryka Milcarza. Kandydaturę Pęczkowicza wielu traktuje jak folklor. Może i zabawny, ale niepotrzebny, bo osłabia szanse innych osób. Sam szef ZSMP nie ukrywa, że start w wyborach to dobra promocja nazwiska.

Co z Bożeną Kizińską, która konsekwentnie zapewnia, że skoro zdecydowała się na start, to na pewno się nie wycofa?

Według jednej z wersji na poparcie dla niej pracują partyjne doły z południa województwa. Czy rzeczywiście może ona liczyć na głosy organizacji jędrzejowskiej, do której należy odkąd musiała rozstać się z organizacją kielecką? Czy poprze ją były burmistrz, a obecnie dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Henryk Michałkiewicz, który ciągle ma ogromne wpływy w Jędrzejowie? A jak zachowa się Ponidzie? Posłanka często odwiedza powiat staszowski. Jest honorową obywatelką gminy Szydłów. Czy na nią oddadzą głosy członkowie SLD z Włoszczowy, której i starosta, i burmistrz to „ludzie Długosza"?

Jest też taki wariant, że ambitny H. Milcarz dogada się z B. Kizińską. Jedno z takich spotkań odbyło się ponoć w tym tygodniu w Warszawie. - Jeśli dojdzie do kompromisu, to Bożena się wycofa - twierdzi jeden z autorów tego wariantu.

Tak naprawdę wszystko jasne będzie w dniu wyborów. Prawdopodobnie wygra ten, kto będzie w stanie zaoferować tyle, że przeciągnie na swoją stronę większość delegatów.

IWONA BORATYN
iboratyn@slowoludu
AGNIESZKA SADOWSKA
asadowska@slowoludu.com.pl

Dlaczego baron?

Pochodzenie słowa „baron" nie jest jasne. W Polsce pojawiło się ono w czasie zaborów jako tytuł arystokratyczny niższy od tytułu hrabiowskiego. - W Anglii używało się określenia „baronessa" mówiąc o żonie albo wdowie po baronie, w Niemczech gdy chodziło o jego córkę - mówi prof. Ruszkowski. Jego zdaniem obecnie to słowo nie jest neutralne. - Ma raczej zabarwienie negatywne. Zawiera w sobie lekką przyganę czy krytykę - twierdzi.

W SLD baron pojawił się kilka lat temu, gdy przewodniczącym partii został Leszek Miller, od stylu rządzenia nazywany kanclerzem. Kanclerz miał szesnastu baronów, którzy kierowali Sojuszem w województwach. - To byli faceci, którzy dyktowali warunki. Miller w pewnym sensie był ubezwłasnowolniony, wielu decyzji nie mógł podjąć bez ich akceptacji - przypomina sobie Robert Siejka.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Sądowy psycholog zdecyduje, które z rodziców zajmie się dzieckiem

Wojna o syna

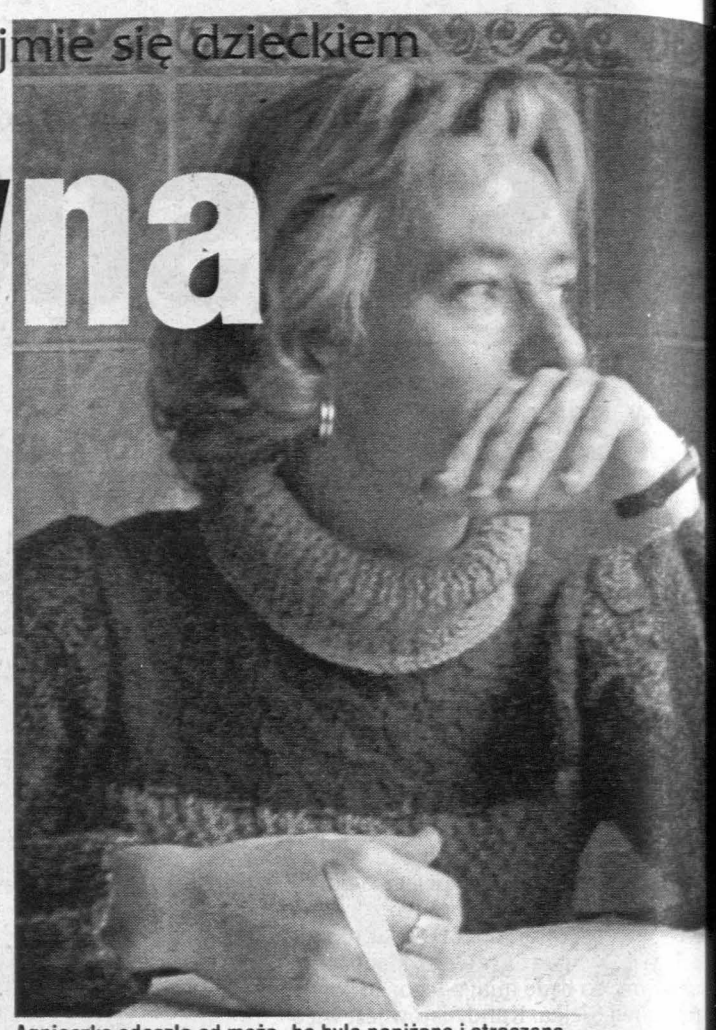

Agnieszka odeszła od męża, bo była poniżana i straszona

Od miesięcy skłóceni małżonkowie wyrywają sobie trzyletniego synka. Agnieszka twierdzi, że Marek nie stosuje się do postanowienia sądu. On zaś, że nie tylko matka ma prawo walczyć o dziecko, bo są też prawa ojca.

Kiedy Agnieszka poznała Marka na dyskotece, zakochała się bez pamięci. Trochę drażniło ją, że jest uparty i apodyktyczny. - Gdybyś znalazła sobie kogoś innego, byłaby to twoja ostatnia znajomość. Tak umiliłbym mu życie...- mówił o potędze swoich uczuć narzeczony.

Po dziecko z policją

Małżeński kryzys dał o sobie znać rok temu. Agnieszka postanowiła, że opuści męża i jego dom, bo nie wytrzyma presji teściowej: kąśliwych uwag, policzków, nakazów i pouczeń. - Przed ślubem Marek tłumaczył, że zamieszkamy u niego, bo młodszy brat nie ma jeszcze prawa jazdy. Oni hodowali kwiaty, które trzeba było wozić na targi. Zgodziłam się. Mąż mówił o budowie domu. Pomyślałam, może za pięć lat... Przecież jakoś się ułoży - opowiada Agnieszka.

Marek twierdzi, że nieba jej uchylał. - Rodzice przenieśli się do jednej izby, żebyśmy mogli godnie żyć. Sam zrobiłem remont mieszkania, a brat jej nawet w piecu palił - mówi Marek i pokazuje pokój z kuchnią.

Po dwóch latach Agnieszka zdecydowała, że odchodzi. - Teściowa obwiniała mnie za to, że mąż jej nie słucha. Zarzucała mi, że nie umiem zająć się synkiem. Przeszkadzało jej, że kiedy mały płacze, nie potrafię go uspokoić. Uderzyła mnie w twarz, targała za włosy. On też mnie popychał. Nie miałam nic do powiedzenia - wylicza krzywdy.

- Na kolanach ją błagałem, żeby została. Sam jestem z rozbitej rodziny i wiem, że najbardziej cierpią dzieci - podkreśla Marek.

Agnieszka wróciła na ojcowiznę, ale bez dziecka. Syn został z tatą i babcią. - Chciałam dojść z mężem do porozumienia i wierzyłam, że tak będzie. Pójdziemy na swoje i wreszcie będziemy rodziną - wyznaje. Potem prosiła, żeby oddał dziecko. Chodziła z policją, zwróciła się do „Niebieskiej Karty" - organizacji, która wspiera ofiary przemocy w rodzinie. W dokumentach zapisano: „Chciała zabrać dziecko z sobą, mąż wyrwał syna z rąk matki, rzucił go na łóżko", „nie wpuszcza do dziecka", „zabrania dziecku kontaktów z rodzicami matki". Pracownicy pomocy społecznej odnotowali, że Agnieszka jest poniżana i straszona.

- Ona mi też soli nasypała w oczy. Do dziś chodzę do okulisty i mam kłopoty ze wzrokiem - żali się Marek.

- Nieprawda. Wymyślił taką historyjkę - broni się Agnieszka.

Na chrzcinach syna jeszcze byli szczęśliwą rodziną

Nie stosuje się do ustaleń sądu

Obydwoje zgodnie deklarują, że do siebie nie wrócą, bo „miłość jest i nie ma", „kobiet pół świata", „nikt nikogo prosił nie będzie". Agnieszka zwróciła się do sądu o ograniczenie praw rodzicielskich Markowi. W marcu br. Sąd Rejonowy w Jędrzejowie postanowił, że chłopiec zamieszka z matką. Zezwolił Markowi na zabieranie dziecka co tydzień od niedzieli przed południem do poniedziałku wieczorem i spotkania przez cztery godziny w czwartki. - Mąż nie zastosował się do tych ustaleń - mówi Agnieszka.

Poskarżyła się do Sądu Okręgowego w Kielcach. „Nie przywozi dziecka tak, jak ma określone w postanowieniu. Przyjeżdża do syna w czwartek w odwiedziny, wszczyna awantury ze mną i z moim ojcem. Wzywałam policję, która wielokrotnie interweniowała. Naraża dziecko na stres i przeżycia, które mogą pozostać w jego psychice" - napisała.

Oskarżyła też Marka, jego matkę i brata o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad nią. Proces toczy się również przed jędrzejowskim sądem. Na ostatnią rozprawę teściowa nie przyszła ze względu na żałobę po teściu. Do Jędrzejowa jednak przyjechała i zatrzymała się u dawnej sąsiadki. Przywiozła też wnuczka. - Nigdy nie było żadnych awantur. Nie słyszałam, żeby syn się nią kłócił. Marnego słowa jej nie powiedział. Włos jej z głowy nie spadł. Koleżanki do niej przychodziły. Sama do nich jeździła. Za dobrze miała - twierdzi teściowa Agnieszki i tuli wnuka.

Dokąd mały będzie rozdarty między dwa domy? - Dopóki nie dorośnie i sam nie wybierze - mówią zgodnie wdowa i Marek.

Teściowa dodaje: - Nie było w niej ciepła. Wychowywała ją macocha, to jak miała przekazać macierzyńskie uczucia. Ja dobrze syna wychowałam. A co to, tylko matka ma prawo walczyć o swoje dziecko, a ojciec nie?

Sąd zajmuje się też pozwem rozwodowym, który wniósł Marek. - Żona myśli, że ja będę za nią latał, po tyłku całował - mówi. W pozwie Marek wykazał, że ma warunki do utrzymania synka.

Ponieważ małżonkowie nie potrafią się dogadać, Sąd Okręgowy zlecił badanie dziecka. Rodzica wybierze dla chłopca psycholog.

IWONA BORATYN
iboratyn@slowoludu.com

Warto wracać do domu

Dom to nasz intymny świat, w którym możemy się ukryć przed oczami innych. Dopiero we własnych czterech ścianach czujemy się naprawdę komfortowo.

Urszula Ślusarczyk, znawczyni sposobów na zgodne z naturą, dobre życie twierdzi, że jesień to najlepszy czas na docenianie uroków domowego ogniska. - Po okresie wiosennej i letniej kanikuły, ruchu, wysokich temperatur i towarzyskiego udzielania się poza domem przychodzi czas uspokojenia i wyciszenia - jesień. Wtedy najbardziej doceniamy swój dom i urok spokojnych wieczorów o smaku herbaty z konfiturą - mówi.

- Człowiek potrzebuje nie tylko uczuć, ale także własnego miejsca - wyjaśnia psycholog Krzysztof Gąsior. - Dom przez nas urządzony, pełen przedmiotów, pamiątek, które wiążą się z naszym życiem, jest bardzo ważny. Tu odpoczywamy, tu chronimy naszą intymność. To nasze gniazdo, dzięki któremu możemy normalnie, zdrowo funkcjonować.

Każdy z nas ma własny sposób na spędzanie czasu w domowych pieleszach: jedni odpoczywają przy serialu, inni czytając romanse, jeszcze inni zajmują się kabałą, malują akwarele, gotują rodzinne obiadki lub grają w szachy. - Lubimy spotykać się z rodziną, przyjaciółmi w ciepłym i pachnącym szarlotką domu - komentuje U. Ślusarczyk. - Mamy okazję pobyć z sobą, a jest nam razem tak dobrze, że dosłownie niesie nas do domu. Niezwykle ważna jest też magia rodzinnych rytuałów. - Nawet najprostsze tradycje i utrwalone obrządki wzmacniają poczucie bliskości i bezpieczeństwa - dodaje K. Gąsior. - Cotygodniowy niedzielny obiad, wspólne oglądanie telewizji czy wieczorny całus na dobranoc, to tylko niektóre z nich. One porządkują nasz świat, zapewniając poczucie bezpieczeństwa i komfort psychiczny. Dla nich z utęsknieniem czekamy na wspólne chwile w domu. (Ewa)

Paweł Golec, lider Golec u'Orkiestra: - Uwielbiam spędzać wolny czas w domu, który kojarzy mi się z ciepłem rodzinnym i odpoczynkiem. Dopiero się przeprowadziliśmy i urządzamy nasze rodzinne gniazdko. Prace wykończeniowe trwają, ale mamy już swoje ulubione miejsca: fotel przed kominkiem i pokój córeczki.

Grzegorz Pańtak, tancerz, choreograf: - W domu wszystko ogarniam, na wszystko mogę wpłynąć. On mnie niczym nie zaskakuje, w przeciwieństwie do świata zewnętrznego, na który nie mam wpływu. Dopiero w domu odpoczywam i mogę się skupić na sobie.

Tomasz Brożyna, kolarz, olimpijczyk: - Sport zawodowy nie pozwala na częste przebywanie w domu, dlatego doceniam czas, gdy mogę spotkać się z rodziną. Dom to jedyne miejsce, w którym mogę się w pełni zrelaksować, odpocząć od świata. Najmilsze są dla mnie chwile spędzone w kuchni, gdzie... czytam.

Konstanty Wileński, muzyk: - Bardzo lubię komponować w domowym zaciszu, a moje mieszkanie jest pełne płyt i zdjęć. Uwielbiam także grasować w kuchni, szczególnie jesienią, kiedy przyrządzam potrawy z grzybów.

Dom, to najważniejsze miejsce w życiu każdego człowieka. Dlatego dziś otwieramy wyjątkowo sympatyczny, jesienny konkurs dla tych czytelników, którzy doceniają ciepło domowego ogniska. Przez kolejne trzy tygodnie będziemy czekać na państwa fotografie, które są dla was dowodem na to, że warto wracać właśnie do waszego rodzinnego domu. Koniecznie napiszcie nam także na odwrocie fotografii - w jednym tylko zdaniu (!) - co sprawia, że chętnie wracacie do swoich domowych pieleszy, że czujecie się w nich dobrze, że są dla was najważniejsze na świecie?

Co tydzień trzy najciekawsze fotografie z wypowiedziami nagrodzimy upominkami, które mogą umilić domowy relaks: markowym pledem, dobrą książką oraz filmem na kasecie. Po trzech tygodniach wyłonimy jednego zwycięzcę, który uroczyście odbierze w nagrodę specjalny dyplom oraz markowy, bardzo cenny ciśnieniowy ekspres do kawy. Najlepsze fotografie opublikujemy w naszej gazecie. Na fotografie czekamy do 10 grudnia!

Patronem konkursu i fundatorem nagród jest UPC Telewizja Kablowa.

UPC TELEWIZJA KABLOWA

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Życie w kinie

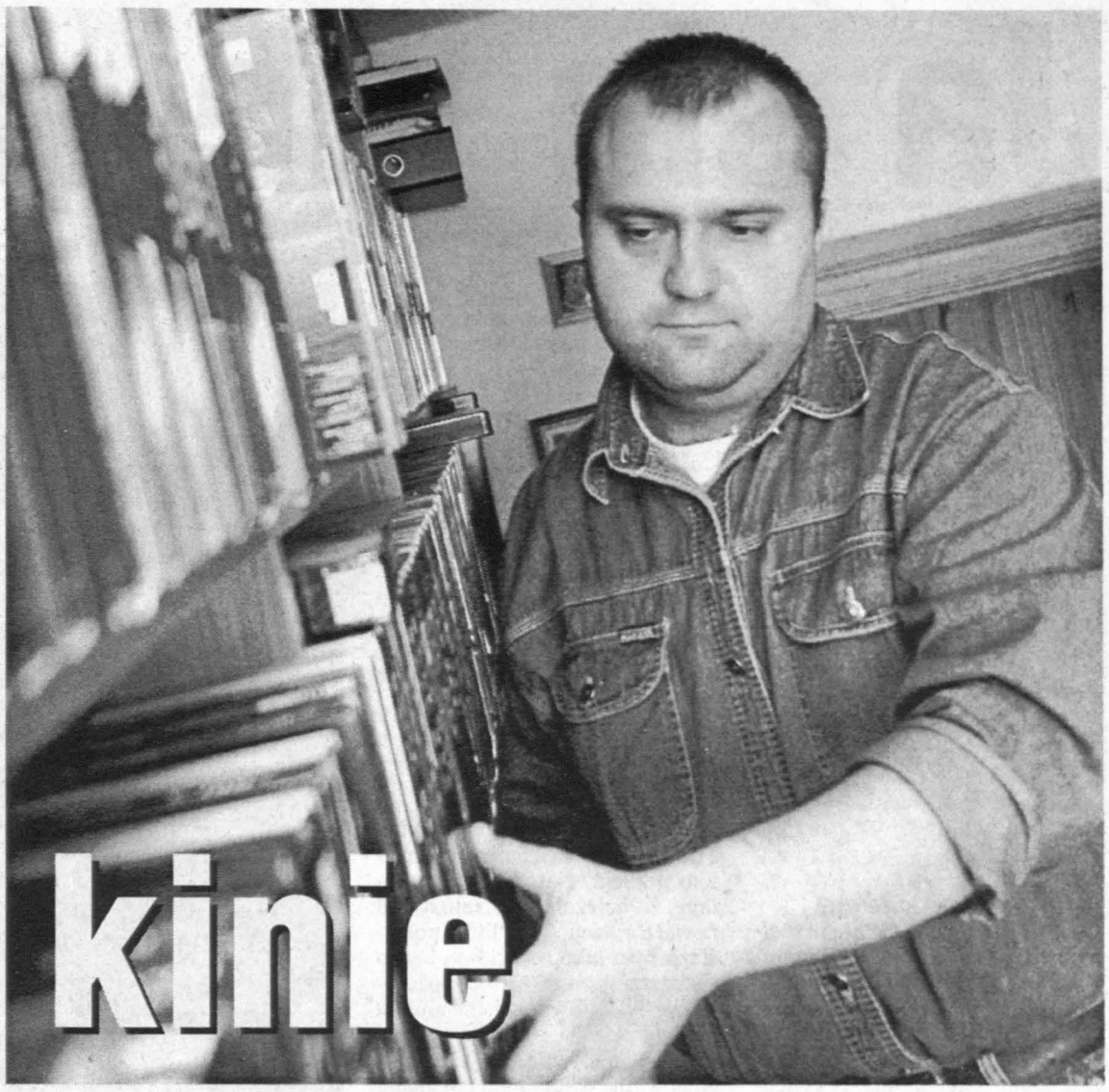

Z wielkim znawcą filmów PIOTREM KLETOWSKIM rozmawia PAWEŁ REJ.

Co tak bardzo zainteresowało cię w kinie, że zająłeś się nim zawodowo?

- Odkąd pamiętam, całe moje życie upływało w ciemności sali kinowej. Kiedy byłem dzieckiem, zabrani byliśmy na pierwszy i trochę drugiego programu telewizji publicznej. Wtedy kino było przeżyciem niemal metafizycznym. Było azylem, dostępem do całkowicie innego świata, który był zaprzeczeniem szarzyzny na ulicach. To, co jest dla mnie najwartościowsze, co najbardziej utkwiło mi w pamięci i wpłynęło na moją osobowość, pochodzi właśnie z filmu.

Interesujesz się głównie kinem japońskim, dlaczego właśnie nim?

- Ja zajmuję się kinematografią w ogóle, ale faktem jest, że obecnie kino wschodnie liczy się najbardziej. Kino zachodnie okres świetności ma już za sobą, filmy wielkich reżyserów: Felliniego, Antonioniego, są przeszłość. Ich następcy tworzą sztuczne filmy pod festiwale, a w Azji twórcy wierzą w film. Azja prezentuje teraz to, co najwartościowsze w kinematografii. Wyjątkowe jest samo kino japońskie, które rozwijało się równolegle z zachodnim, jednak japońscy twórcy wciąż potrafią zaskoczyć i pokazują coś nowego i świeżego.

Twoje słowa potwierdzają reakcje na film „Old Boy" Park Chan-wooka. Sam Tarantino jest zachwycony...

- Reżyser Park Chan-wook to człowiek, który istotnie stanowi awangardę kina światowego. Doskonale łączy walory filmu rozrywkowego z kinem ambitnym. Widziałem wszystkie jego filmy. „Old Boy" jest świetny, ale wydaje mi się, że lepsza jest wcześniejsza produkcja „Sympatium dla pana zemsty", która podejmuje temat swoistej spirali przemocy. Mówi, że przemoc nie zniknie, nie da się od niej uciec. „Old Boy" jest trochę zagmatwany, mniej klarowny. Jednakże twórczość Park Chanwooka jest faktycznie bardzo wyjątkowa i jest to artysta, który naprawdę może wiele pokazać.

Napisałeś pracę „Śmierć jest moim zwycięstwem" o aktorze i reżyserze Takeshi Kitano, którą wydano w formie książkowej. Ukazał się też twój tekst o Stanleyu Kubricku, kończysz pisać monografię Martina Scorsese. Myślisz poważnie o przelewaniu swej wiedzy na papier?

- Myślę, ż moja wiedza filmoznawcza pozwala dzielić się nią z szerokim gremium. Uważam, że jest to logiczne następstwo fascynacji kinem. Pisanie recenzji, felietonów czy właśnie książek pozwala mi kontaktować się z innymi wielbicielami kina.

A czy kolejnym logicznym następstwem nie jest próba stworzenia własnego filmu?

- Ale ja od pewnego czasu tworzę filmy. Mam na swoim koncie kilka prób amatorskich, niektóre zostały nawet zaprezentowane na Festiwalu Kina Niezależnego w Oświęcimiu. Krążą mi po głowie scenariusze filmowe, nowele. Często współpracuję z moim kolegą, reżyserem Marcinem Wroną. Ostatnio jednak bardziej oddałem się teorii filmu, związane to było z moim doktoryzowaniem się.

Jesteś głęboko wierzącym katolikiem. Czy religia ma jakiś wpływ na sposób patrzenia na film? Czy kino oparte na adaptacjach biblijnych jest dla ciebie szczególnie istotne?

- Dotykamy problemu, który jest istotny dla sztuki w ogóle. Patrząc wstecz zauważamy, że największymi twórcami kultury, sztuki, literatury, malarstwa, jak również kina byli ludzie wywodzący się z etosu katolickiego, ludzie, którzy wychowani byli w paradygmacie judeochrześcijańskim. Uważam, że w kinie najcenniejsze jest to, co zostało stworzone przez twórców prezentujących katolicki światopogląd, nawet jeśli z tym światopoglądem polemizowali, nie zgadzali się z nim w pełni. Najwięksi reżyserzy X Muzy na początku swojej twórczości wychodzili od problemu wiary: Fellini, Coppola, Scorsese, również polscy reżyserzy - Wajda, Kawalerowicz czy Zanussi. Element katolicyzmu zarówno w tworzeniu filmu, jak i jego badaniu jest niezwykle ważny. Wszystko, co najcenniejsze w kinie, zawsze odnosi się do człowieka i człowieczeństwa, a przecież walka ze słabością, dążenie do doskonałości jest istotnym założeniem katolickiej teologii. Pominięcie tego problemu w badaniu kina jest błędem, dużo więcej się widzi, patrząc przez pryzmat wiary. Ten element, to ważny punkt wyjścia w refleksji nad filmem. Cały problem najtrafniej podsumował Martin Scorsese mówiąc, że nie ma różnicy między kinem a Kościołem, ponieważ poprzez jedno i drugie człowiek może stać się lepszym.

Otrzymałeś stypendium tygodnika „Polityka". To duże wyróżnienie?

- Ogromne wyróżnienie, zwłaszcza że weryfikacją zgłoszeń zajmowało się bardzo obiektywne gremium. Nie liczyły się układy czy znajomości, tylko praca i wkład w naukę. Wpłynęło ponad 500 zgłoszeń, a tylko trzy osoby z Uniwersytetu Jagiellońskiego dostały to stypendium. To nobilitacja. Dla wielu ludzi filmoznawstwo jest rzeczą niepojętą, raczej zabawą niż nauką, tymczasem są to studia bardzo wymagające, które kładą nacisk na wszechstronność. Żeby ocenić film, trzeba wiedzieć naprawdę dużo o filozofii, religii, realizacji sztuki filmowej.

Zamierzasz zainwestować stypendium w swoją wiedzę?

- Oczywiście, że tak. Przeznaczę je na materiały, które pozwolą mi badać sztukę filmową, bo temu poświęciłem życie. Mam nadzieję, że będę mógł obejrzeć filmy i przeczytać książki, które mnie wzbogacą. Chciałbym również przenieść się na stałe do Krakowa.

Co chcesz osiągnąć?

- Przede wszystkim chciałbym udowodnić, że opłaca się poświęcić życie swojej pasji, temu, co kocha się naprawdę. Warto robić to, czym się pasjonuję. Bo pomijając wymierne korzyści finansowe, które choć nie od razu, ale pojawiają się, najważniejsze, że można odnaleźć prawdziwą satysfakcję. I ta satysfakcja jest o wiele większa niż pieniądze. Może brzmi to bardzo prosto, ale przecież najważniejsze prawdy życia są banalne. Ja miałem ogromne szczęście, że moi rodzice, moje otoczenie pozwalało mi oddać się pasji. Nie wszyscy mają to szczęście. Ale mimo to trzeba dążyć do celu, do robienia tego, co się kocha. Chcę być przykładem dla młodych ludzi, że mimo problemów, dzięki swojemu talentowi można być kimś. Moje życie jest jak życie bohatera z filmu, który wbrew wszystkiemu prze naprzód i osiąga cel, który sobie wyznaczył. Chcę zarazić wiarą i optymizmem innych młodych ludzi, którzy wchodzą w świat i swoje marzenia muszą odsuwać na bok.

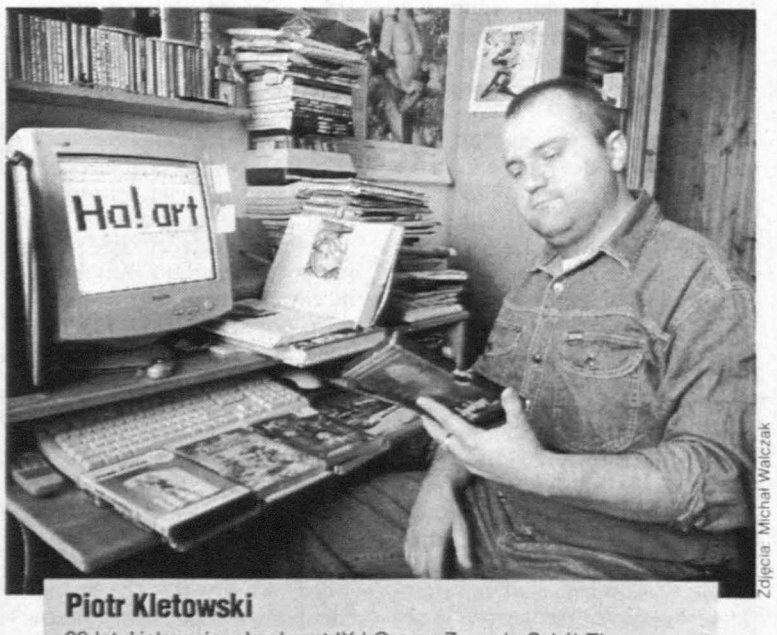

Zdjęcia: Michał Walczak

Piotr Kletowski

29 lat, kielczanin, absolwent IX LO przy Zespole Szkół Ekonomicznych im. M. Kopernika. Ukończył filmoznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracę doktorską poświęcił adaptacjom w filmowej twórczości Stanleya Kubricka. Jest pracownikiem naukowym Zakładu Japonistyki i Sinologii UJ, przymierza się do pisania historii kina japońskiego. W tym roku znalazł się w gronie dwudziestu stypendystów akcji „Zostańcie z nami", w ramach której redakcja „Polityki" wybiera grupę młodych, wybitnie uzdolnionych naukowców, których chce przekonać, by nie wyjeżdżali za granicę, ale pozostali w kraju.
Od wielu lat współpracuje z naszą redakcją.

Zakład Instalacji Sanitarnych C.O. i Gaz
marterm
VIESSMANN PARTNER
1345/ng
25-003 Kielce, ul.Wspólna 8a tel./fax366-06-77, 366-35-28
PROMOCJA - JESIEŃ 2004
Proponujemy:
- kocioł wiszący dwufunkcyjny Vitopend 100 - 2950,-
- kocioł stojący Vitogas 100 z podgrzewaczem wody 160 litrów - cena od 6916,-
- kotłownia olejowa Calorond moc 20 kW z podgrzewaczem wody 160 litrów - cena 9800,-
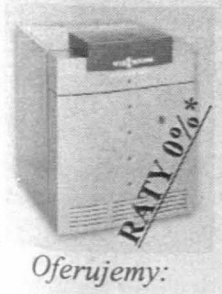

W ofercie również:
Kompletne nowoczesne kotłownie
- olejowa Vitorond
- gazowa Vitogas, Vitopend, Vitodens
grzejniki płytowe, zbiorniki na olej
kompletne systemy solarne Vitosol
korzystna forma finansowania
Oferujemy:
montaż oraz serwis urządzeń firmy Viessmann
* w ofercie kredytowej Viessmann-Kredyt - nie dotyczy podanych wyżej cen
kotły gazowe, olejowe i elektryczne, podgrzewacze elektryczne
kolektory słoneczne, wkłady kominowe

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Ja się nie wypieram

Z TOMASZEM NAŁĘCZEM rozmawia ARKADIUSZ KUTKOWSKI.

Co pan czuł, czytając stenogramy z rozmów posła Pęczaka? Na przykład o targowaniu się o firanki w luksusowym mercedesie, otrzymanym od lobbysty Dochnala?

- Wstyd. Bezczelność bijąca z tego zapisu jest porażająca.

Znał pan posła Pęczaka?

- Spotykałem go już w 1990 roku, gdy byłem współzałożycielem Socjaldemokracji RP. Ale nie rzucał się wtedy w oczy, nie był ważną postacią.

A w obecnej kadencji?

- Nasze drogi się nie przecinały. Nie był moim znajomym, współpracownikiem. Natomiast, zapamiętałem go z sytuacji wyjątkowo obrzydliwej. Otóż pan Pęczak został z rekomendacji SLD przewodniczącym sejmowej Komisji Kontroli Państwowej. Raz do roku Sejm rozpatruje sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli. To sprawozdanie jest poprzedzone spotkaniem Prezydium Sejmu z kolegium NIK. Pan Pęczak bywał uczestnikiem tych spotkań.

To coś dziwnego?

- Jak się czyta ujawnione taśmy i wie, do czego służyła posłowi Pęczakowi wiedza, jaką posiadał, to włosy stają na głowie. Przecież tam była mowa o mechanizmach kontroli, o uczciwości w życiu publicznym. Najpierw więc pan Pęczak idzie na spotkanie z NIK, a potem wydzwania do pana Dochnala. Obrzydlistwo.

Kiedy pan się źle poczuł w towarzystwie polityków SLD? Pęczak był wpływową postać z otoczenia premiera Leszka Millera, którego - jako współkoalicjant - także pan wspierał. Płynęliście na jednym okręcie.

- Ja się nie wypieram współodpowiedzialności za działalność koalicji. Polityka jest grą zespołową, gra się w jednej drużynie...

No właśnie...

- Ale z tego nie wynika, że wiedziałem o przypadkach pana Pęczaka. Nie wiedziałem, nie miałem pojęcia. Natomiast przypomnę, że należałem do założycieli nowej formacji, SdPl, która pomyślana była jako reakcja na to, co się dzieje w SLD. Może spóźniona, ale była. Równocześnie unikałbym określeń „zgangrenowane SLD". Nie cały Sojusz jest zgangrenowany. W Radomiu poznałem bardzo przyzwoitych ludzi w SLD, choć - mówię to ze smutkiem - także takich, od których samochodu bym nie kupił.

Poprosimy o konkrety...

- Nie miałem na przykład zrozumienia dla wystawnych przyjęć organizowanych przez pewnego polityka...

Z radomskiego SLD?

- Była tam osoba, która bardzo uroczyście świętowała swoje osobiste rocznice. Nie przyjmowałem na nie zaproszeń, a potem już nie byłem zapraszany. W każdym razie z opisów - także prasowych - wiem, iż takie przyjęcie kosztowałoby profesora uniwersytetu rok pracy. Może dwa lata. I nikt nie reagował... Problem Pęczaka nie sprowadza się więc do jednego parszywca, który wziął się nie wiadomo skąd. Jego zachowanie musiało być widoczne w łódzkim Sojuszu i musiało był tolerowane. Bardzo długo tolerowane.

Uderza pan w Leszka Millera...

- Millerowi będzie trudno wytłumaczyć swój brak reakcji. Albo był osobą bardzo naiwną, niczego nie dostrzegając - w takim przypadku nie powinien wychodzić na spacer nawet ze swoją wnuczką, nie mówiąc o kierowaniu partią polityczną - albo nie chciał dostrzec. A jeżeli tak, to przed Leszkiem Millerem będą bardzo strome schody.

Zastanawiał się pan, skąd się biorą na lewicy Pęczakowie?

- Pęczakowie są nie tylko na lewicy. Są efektem czasów przełomu, wielkich zmian własnościowych. W moich rodzinnych stronach na północnym Mazowszu mówi się po prostu: „jak jest powódź, to g... pływa po wierzchu". My taką powódź przeżyliśmy.

I gdzie tu miejsce na indywidualną odpowiedzialność moralną, polityczną?

- W czasach wielkiego rozchwiania trzeba więcej rygoryzmu. W SLD tego rygoryzmu zabrakło. Stąd niejasne kontakty na styku polityki z biznesem, stąd brak kłopotliwych pytań, na przykład o liczbę bardzo drogich billboardów w czasie wyborów. Cieszono się, że billboardy są, nie pytano, kto za nie płaci.

A pana osobista odpowiedzialność? Jeszcze raz powtórzę: był pan częścią tamtej koalicji...

- Są sytuacje, gdy na pewne sprawy nie można przymykać oczu. Dla mnie taką sytuacją była afera Rywina. Ja do pewnego momentu nic z niej nie rozumiałem. Potem zacząłem nabierać podejrzeń, że są w niej umoczeni moi znajomi: Aleksandra Jakubowska, Włodzimierz Czarzasty, Robert Kwiatkowski. I doszedłem do wniosku, że jeśli afera Rywina ma nie być aferą lewicy, tylko aferą konkretnych osób, to lewica powinna zareagować. I jak się zachowali koledzy z SLD? Ano uznali, że dopóki nie ma wyroku sądowego, to dana osoba jest niewinna. A potem spiskowali z Samoobroną, żeby przyjąć raport Anity Błochowiak, który był stekiem bzdur. Przepraszam, ale w ten sposób nie mogło nie powstać wrażenie, że formacja w każdej sytuacji człowieka obroni, że ujmie się za nim, choćby nie wiem, jak ciężki grzech miał na sumieniu. Na swoją obronę powiem, że ja w tej sprawie głowy w piasek nie chowałem i nie udawałem, że nic się nie dzieje.

Pan mówi o braku rygoryzmu, ale ten brak też ma swoją przyczynę. Może wynika on z PZPR-owskiego rodowodu SLD? Dawni działacze PZPR musieli przenosić do Sojuszu złe nawyki: kolesiostwo, kumoterstwo. Kiedyś w PZPR mieli dostęp do talonów na samochody. Teraz - w SLD - do intratnych kontraktów...

- Zgoda. Trening aparatu PZPR-owskiego nie był dobrym treningiem. Demoralizujące były zwłaszcza lata 80., kiedy system się walił i na zapleczu władzy obowiązywało hasło „hulaj dusza, piekła nie ma". Tamte nawyki zainfekowały SdRP, ale z drugiej strony nie przesądziły o wszystkim. Znam bardzo przyzwoitych ludzi dawnego aparatu PZPR.

A co przesądziło? Rozchwianie norm, niezwykła tolerancja dla zjawisk, które dziś uważamy za naganne. Proszę zauważyć, że jeszcze kilka lat mało kto gorszył się powiedzeniami typu „pierwszy milion trzeba ukraść". Dziś już się gorszy my i nawet trudno ustalić autora tej hasełka. A wracając jeszcze do m ich radomskich doświadczeń: p dwóch-trzech miesiącach ja już w działem, że trzeba unikać zbliżan się do niektórych ludzi.

Ale ich nazwisk nie chce p ujawnić. To nie chowanie g wy w piasek?

- Myślę, że nie. Po pierwsz ja miałem wówczas status wspó koalicjanta. Byłem nie w SLD, ty ko w Unii Pracy, i nie musiałem nawet nie mogłem, wtrącać się t pryncypialnie w sprawy Sojusz Po drugie: a cóż mogłem zrob nie dysponując mocnymi dowod mi? Plotki porozsiewać? I po trz cie: najbardziej trzeba ocenia najbliższe otoczenie. Nie możn zajmować się wszystkim.

Myśli pan, że SLD przetr obecną burzę?

- Trochę niezręcznie odp wiadać mi na to pytanie, bo jeste współzałożycielem konkurency nej partii politycznej i wszyst co powiem, będzie naznaczon piętnem stronniczości.

To zapytam inaczej: wyobra pan sobie lewicę bez SL Jerzy Urban, sumienie polsk lewicy, powiedział, że Soju powinien się rozwiązać.

- I podzielam tę opinię. SL nie ma szansy przetrwać. Ta b dowla jest już tak spróchniała, musi się zawalić.

Sam pan jednak powiedzi że są w tej budowli i zdrow deski...

- Są, ale są i korniki, któ mogą się przemieszczać.

Rozumiem, że namawia p członków SLD do wstępow nia w szeregi SdPl...

- Do niczego namawiam. A jak widzę, kto się stawia w roli karza mającego uzdrowić SLD, od razu mówię, że w klinice z trudniającej tego lekarza ja n chciałbym się leczyć.

DRODZY WYBORCY

W naszym mieście i gminie zbliżają się wybory, w których wybierzemy burmistrza. Są to wybory niespodziewane i szybsze niż być powinny. Musimy w nich wybrać godnego następcę zmarłego niedawno Stefana Komendy, naszego długoletniego gospodarza.

Zasadniczą sprawą jest to, że powinniśmy do tych wyborów pójść wszyscy. Musimy mieć świadomość, że to od nas zależy, kto będzie dalej gospodarzył w naszym mieście i gminie. Takie wybory to próba odpowiedzialności za naszą małą ojczyznę. Wszyscy na pewno chcemy, aby działo się w niej dobrze, tak jak do tej pory. Będzie to możliwe tylko wtedy, kiedy na jej czele będzie stał odpowiedni człowiek.

Bezsporne są zasługi zmarłego burmistrza Stefana Komendy dla naszej społeczności. Efekty jego oddanej pracy i zaangażowania widzimy na co dzień w postaci wielu zrealizowanych inwestycji, które służą nam wszystkim. Pozostało jednak wiele rozpoczętych inwestycji, które trzeba doprowadzić do końca. Trzeba również rozsądnie zaplanować inwestycje na przyszłość i przygotować się do ich realizacji wymagającej pozyskania środków zewnętrznych, zwłaszcza unijnych. Kierunek rozwoju został już wytyczony i sprawdza się. Jest nim program gospodarczy Klubu Gospodarnej Gminy Busko-Zdrój. Założycielem tego klubu był burmistrz Stefan Komenda. Klub ten ma w radzie miejskiej reprezentację 11 radnych, co w ciągu poprzednich lat gwarantowało skuteczną realizację programu gospodarczego.

Podczas zbliżających się wyborów musimy więc dokonać wyboru takiego gospodarza, który zapewni dalszą realizację programu gospodarczego. Aby było to możliwe, wybrany burmistrz musi mieć poparcie swojego klubu i znacznej części rady miejskiej.

Takie poparcie ma kandydat Klubu Gospodarnej Gminy Busko-Zdrój pan Stanisław Walasek. Jako przewodniczący rady miejskiej, Stanisław Walasek, był najbliższym współinicjatorem inwestycji w gminie Busko-Zdrój, które dobrze zna i będzie je kontynuował. Osoba pana Stanisława Walaska na stanowisku burmistrza miasta i gminy Busko-Zdrój gwarantuje dalszy niezakłócony rozwój naszej małej ojczyzny.

Oddając głos na Stanisława Walaska wygrywamy razem!!!

KLUB GOSPODARNEJ GMINY BUSKO-ZDRÓJ
Przewodniczący Klubu
Mieczysław Sas

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Nowy Fiat Panda 4x4

Dni otwarte **19 – 21 listopada**

Szukaj z kompasem klucza do **nowej Pandy 4x4**

Nagrody gwarantowane. Do wygrania m.in. urządzenia GPS i kompasy.

Regulamin przyznawania nagród dostępny w salonach Fiata.

Do wygrania między innymi urządzenie GPS

Wytnij kompas z gazety i przyjdź z nim do salonu Fiata podczas dni otwartych – od 19 do 21 listopada. Kompas pomoże Ci dotrzeć do jednej z wielu gwarantowanych nagród. Do wygrania m.in. autentyczne urządzenie GPS. Najlepszy z poszukiwaczy wygra nową Pandę 4x4!

Sprawdź naszą ofertę – upusty nawet do **6 800 zł.**
Oferta dotyczy modeli z rocznika 2004.

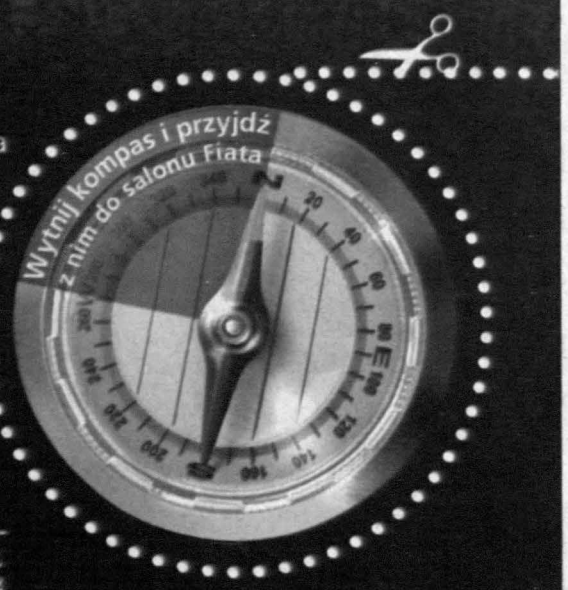

Kielce (0-41) 346 35 26, Masłów (0-41) 368 60 05, Miechów (0-41) 383 16 28, Ostrowiec Święt. (0-41) 248 01 10, Radom (0-48) 331 33 23, Stalowa Wola (0-15) 844 68 48

koszt połączenia: 1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ **0 801 19 19 19**
Warunki oferty dostępne u dealerów.

www.fiatpanda.pl

FIAT

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Jadłem obiad z Arafatem

Kielczanin Jerzy Kania był osobistym gościem Jasera Arafata. Po obiedzie przywódca Palestyńczyków obrał jabłko i palcami podawał gościom jego ćwiartki. W dowód sympatii i szacunku.

Uczestnicy obiadu u Arafata (od lewej): Leszek Słoński, Magdalena Spalińska, Jaser Arafat, Jerzy Kania i Abdallah Hegazi

Architekt odwiedził Palestynę na zaproszenie samego Arafata. Zlecono mu pracę w rodzinnej miejscowości Arafata, gdzie projektował remont kilkusetletniego „motelu" dla karawan.

Orientalna przygoda architekta Jerzego Kani rozpoczęła się już w 1975 roku. Zaproponowano mu wówczas pracę w Polsko-Egipskiej Misji Konserwacji Zabytków Architektury Islamu w Kairze. Wyjechał tam razem z innym kielczaninem Ireneuszem Nieduziakiem.

Cudownie ocalony

- W kairskim Mieście Umarłych zajmowaliśmy się pracami konserwatorskimi w ogromnym zespole grobowym wielkiego emira Kurkumasa - opowiada Jerzy Kania. - Prace przy nim trwały więc przez wiele lat i dotąd nie są zakończone.

W dalszym kierowaniu misją przeszkodził mu bardzo poważny wypadek samochodowy, którego skutki odczuwa do dzisiaj. W 1987 roku na drodze do Aleksandrii ciężarówka ze żwirem uderzyła w tył jego poloneza i dosłownie przejechała po samochodzie. Towarzysząca mu znajoma poniosła śmierć, a on sam kilka miesięcy leczył się w egipskich szpitalach. Potem wrócił do Polski. W 1995 roku ponownie poproszono Jerzego Kanię o kierowanie misją. Gdy przyjechał do Egiptu, Polska Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej zaprosiła go na rozmowę z przedstawicielem Autonomii Palestyńskiej. Był nim dr Abdel Sadek z Gazy, reprezentujący rodzaj palestyńskiego ministerstwa kultury.

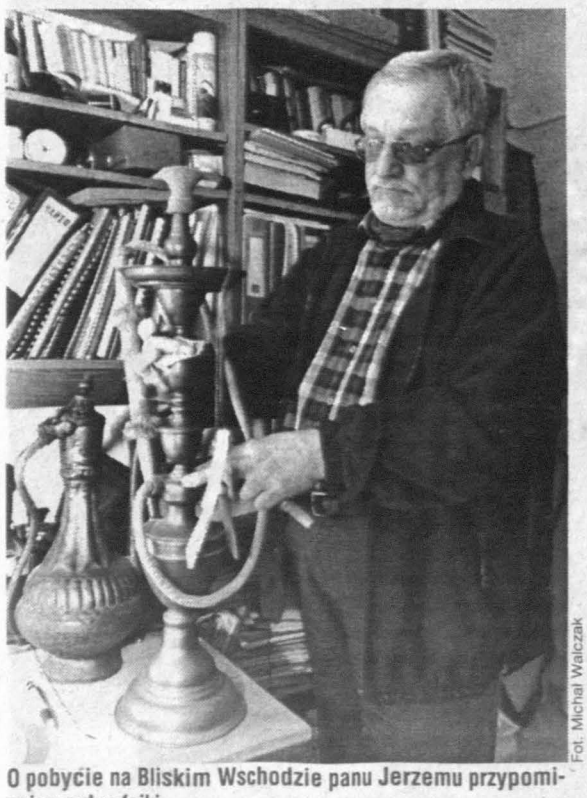

Fot. Michał Walczak

O pobycie na Bliskim Wschodzie panu Jerzemu przypominają wodne fajki

- Okazało się, że na prośbę prezydenta Arafata trzeba zrobić ekspertyzę i wstępny projekt odnowy zrujnowanego karawanseraju w Khan Yunis, rodzinnej miejscowości palestyńskiego przywódcy, tej samej, w której przez moment planowano pochowanie zmarłego Arafata - wspomina Jerzy Kania. - Ta miejscowość leży 30 kilometrów na południe od Gazy. W 1996 roku ja i inżynier Leszek Słoński, też kielczanin, otrzymaliśmy oficjalne zaproszenie od władz Autonomii Palestyńskiej.

Palestyńczycy mówią po polsku

- Przekroczenie granicy między Egiptem a Strefą Gazy zrobiło na mnie bardzo przykre wrażenie - wspomina J. Kania. - Jak okiem sięgnąć rowy i zasieki z drutów. Ten pas jest szeroki na prawie osiem kilometrów i długi na czterdzieści kilometrów.

Natomiast sympatycznym zaskoczeniem dla przybyszów z Polski był fakt, że w Palestynie częściej mówili po polsku niż po angielsku. Okazało się bowiem, że wszyscy poważniejsi urzędnicy palestyńscy studiowali w naszym kraju, a wielu z nich ma żony Polki. Palestyńczycy odebrali ich z granicy i zawieźli do hotelu „Adam" w Gazie. Właśnie odbywały się tutaj targi kwiatów, którym nadano hasło „Kwiaty nie znają granic". Na targach spotkali byłego ambasadora OWP w Polsce Abdallaha Hegaziego. Hegazi mieszkał w Polsce 11 lat i doskonale posługiwał się naszym językiem.

- Hegazi powiedział, że Arafat chciałby nas poznać i po zakończeniu pracy zostaniemy do niego zaproszeni - mówi Jerzy Kania. - Przez pierwszy tydzień pobytu w Palestynie codziennie jeździliśmy do Khan Yunis. Jest to małe, kilkunastotysięczne miasteczko. Powstało dzięki karawanserajowi, czyli takiemu motelowi dla karawan. W okresie panowania mameluków Beduini bardzo często napadali na zmierzających do Mekki pielgrzymów i wędrujące tędy kupieckie karawany. Dlatego też dla ich bezpieczeństwa powstały na tej trasie karawanseraje.

Karawanseraj w rodzinnym mieście Arafata był mocno zrujnowany. Miał kształt kwadratu o bokach długości dwustu metrów. Posiadał narożne baszty ze strzelnicami, a w środku pomieszczenia dla wędrowców, zwierząt i towarów. Kielczanie wykonali pomiary budowli, wstępny projekt rekonstrukcji i przybliżony kosztorys.

Sekretarka z karabinem

Jerzy Kania dokładnie pamięta, że zostali zaproszeni do Arafata na 26 marca. Mieli zjeść z nim obiad w jego willi w Gazie nad Morzem Śródziemnym.

- Docierając tam, przeszliśmy bardzo skrupulatne kontrole Palestyńczyków - opowiada Jerzy Kania. - Obiad odbywał się w obszernym gabinecie Arafata, w którym stało biurko i duży stół. Do gabinetu przylegał sekretariat. Urzędowała w nim bardzo piękna sekretarka, a za nią stał oparty o ścianę... karabin maszynowy. Nim obiad się rozpoczął, Arafat rozmawiał chwilę z konsulem amerykańskim, a myśmy w tym czasie towarzyszyli polskiej dziennikarce, która zadawała pytania rzecznikowi prasowemu Arafata.

Arafat siedział podczas obiadu u szczytu stołu, towarzyszyło mu kilku generałów i wspomniany już były ambasador Palestyny w Polsce Abdallah Hegazi. Podano typowo orientalne dania: kilka gatunków ryb przyprawionych na ostro i sałatki. Jerzy Kania zapamiętał, że Arafat był w dość minorowym nastroju i rozmowa się nie kleiła. W tym czasie było bowiem kilka zamachów samobójczych i poprawienie stosunków z Izraelem znów stało się problematyczne.

- Próbowałem zabrać głos, poprosiłem byłego ambasadora o zwrócenie uwagi Arafata na naszą obecność - mówi Jerzy Kania. - Po tej interwencji Arafat grzecznie podziękował za naszą pracę i pytał, jak postrzegamy Palestynę. Powiedział nam, byśmy odwiedzili miejsce pochówku biblijnego Samsona, ale zabrakło nam czasu na spełnienie jego życzenia.

Arafat częstuje jabłkiem

Na deser były jabłka. Arafat obrał jabłka scyzorykiem, który miał przy sobie, podzielił je na ćwiartki, a potem „pstrykał" je palcami w stronę wybranych gości, również Polaków.

- Choć to dla Europejczyka może wyglądać dziwacznie, był to z jego strony dowód największej przyjaźni - komentuje Jerzy Kania. - Gdy Arab zaprasza na obiad, podane jest na przykład jagnię, to dzieli je rękami i rękami podaje gościom najlepsze kąski. W ten sposób wyraża swój szacunek.

Po obiedzie Arafat podchodził do gości i zgodnie z orientalnym obyczajem obejmował ich na pożegnanie. Gdy podszedł do Jerzego Kani, ktoś stojący za przywódcą obrócił go do tyłu. Okazało się, że na mundur Arafata kapnęła tachina, sos z orzeszków ziemnych, w którym macza się chleb. Trzeba było szybko zetrzeć plamę.

Polacy zwiedzali Palestynę, m.in. sławne Qumran, gdzie odnaleziono najstarszą wersję Nowego Testamentu. Uderzyła ich ogromna gościnność tego narodu. Wielokrotnie byli zapraszani przez Palestyńczyków. Jeden z nich, ożeniony z Polką, prosił Jerzego Kanię, aby przynajmniej przez telefon porozmawiał z jego żoną, która tak bardzo tęskni do polskiej mowy. Jednak ten kraj zrobił na nich bardzo przygnębiające wrażenie.

- Na ulicach Gazy widzi się siedzących bezczynnie ludzi, którzy palą nargile i bez wyrazu patrzą w przestrzeń, oraz dzieci umazane w błocie - wspomina ze smutkiem Jerzy Kania.

Do odnowy karawanseraju nie doszło. Projekt został odłożony na półkę, a śmierć Arafata przeszkodziła jego realizacji.

EWA ZIÓŁKOWSKA
eziolko@slowoludu.com.pl

http://sbc.wbp.kielce.pl/

W pogoni za Bridget

Po przeczytaniu książki byłam zauroczona Bridget Jones. Ciągle wpada w kłopoty, sfrustrowana poszukiwaniem idealnego faceta, walczy z nadwagą. Zupełnie jak ja! Po obejrzeniu drugiej części filmu kojarzy mi się już raczej z Jasiem Fasolą. Portret przerysowany, ale zabawny.

Paniom około trzydziestki Bridget Jones nie trzeba przedstawiać. Znamy ją z pamiętników napisanych przez Helen Fielding. Ich bohaterka odliczała dni ilościami pochłoniętych kalorii, wypalonych papierosów i użalaniem się nad sobą do przyjaciół. W „Bridget Jones: W pogoni za rozumem" dają jej tysiące dobrych rad na temat utrzymania idealnego faceta. Bo Bridget odnalazła wreszcie prawdziwą miłość. Przez sześć cudownych tygodni (czyli, jak twierdzi, 71 ekstatycznych zyknięć) pozostaje dziewczyną perfekcyjnego prawnika Marka Darcy'ego. Niczego nie powinno jej brakować do szczęścia. A jednak...

Ideał i podpadziocha

Pomimo niewątpliwego uczucia, jakim darzy ją Darcy, Bridget bez przerwy zadaje sobie pytania o życie, miłość oraz właściwy sposób zdejmowania bielizny. Okazuje się, że nie wystarczy spotkać mężczyznę swego życia. Trzeba go także umieć zatrzymać. Kiedy udaje jej się choć trochę opanować sytuację, na scenie pojawia się konkurencja. Koleżanka Darcy'ego, oszałamiająca piękność z nogami po szyję, która nigdy nie mówi nic niewłaściwego. Marzeniom Bridget zagrażają zazdrość, niepewność i pokusa - w postaci byłego szefa Bridget, niezmordowanego kobieciarza Daniela Cleavera wywołując nagromadzenie niefortunnych decyzji, komicznych pomyłek i typowych dla niej katastrof. Historia Bridget rozgrywa się na londyńskich ulicach i plażach Tajlandii. Bridget skacze ze spadochronem (a raczej spada), jeździ na nartach (w pewnym sensie) i ląduje w areszcie (przez pomyłkę, oczywiście). W „Bridget Jones: W pogoni za rozumem" nasza bohaterka odkrywa przezabawną i zaskakującą wyprawę po zdradzieckim terytorium nowoczesnej miłości, nie tracąc swego niezrównanego poczucia humoru.

Mało realne, ale śmieszne

Dla polskich widzów perypetie przyrafiające się Bridget są mało realne, ale śmieszne. Od ubiegłotygodniowej premiery film zdążył już sporo zarobić. Tylko w kinach obejrzało go do wczoraj ponad 6 tysięcy osób. Nawet na zwykłe dni uruchamiane są dwie sale, bo codziennie na seanse przychodzi około 500 osób. W większości kobiety.

- Wybrałyśmy się w trzy koleżanki, bo to babski film. Bohaterka wydaje się zwariowana i dziwna, ale przecież doskonale wiemy, że każda zakochana kobieta jest w stanie popełnić dla swojego wybranego najgorszą głupotę - kwituje Agnieszka Buras, trzydziestolatka. - W filmie Bridget jest jeszcze dziwniejsza niż w książce, ale przy okazji o wiele zabawniejsza.

Panowie, których widziałam na kinowej sali, przez pierwsze pół godziny wyglądali na rozbawionych. Później lekko znudzonych, bo klimat tej komedii zdecydowanie nie jest dla twardzieli.

- Obejrzeć i zapomnieć. Telenowela w jednym odcinku. Wszystko w tym filmie jest przewidywalne - twierdzi Michał Obiedziński, nasz redakcyjny kolega.

Jeszcze lepszy komentarz usłyszałam w korytarzu, tuż po wyjściu z kina: - Co wy w niej widzicie? Figura może i owszem, ale przecież ona się fatalnie rusza...

Brytyjska Bridget

Tytułową rolę świetnie zagrała Renée Zellweger, która wyznała niedawno, że jest gotowa wystąpić w trzeciej części perypetii Bridget Jones.

- Żyję życiem Bridget i czuję, że jesteśmy sobie bardzo bliskie. Obie przeżywałyśmy podobne wzloty i rozczarowania miłosne. Teraz wszystko zależy od scenarzystów - wyjaśnia aktorka.

Z kolei Colin Firth, czyli idealny Mark Darcy, cieszył się z zakończenia zdjęć, bo męczyły go sceny, w których musiał bić się z Hugh Grantem (kobieciarzem Danielem Cleaverem). - Ciągle muszę się z nim bić, a my nawet nie potrafimy dobrze tego zrobić. Nasze walki nie wyglądają jak spotkanie Arniego Schwarzeneggera i Sylvestra Stallone. Po prostu okładamy się i drapiemy jak dwa przedszkolaki - żartuje Firth, który prywatnie przyjaźni się z Grantem.

Sam Hugh z planu wspomina przede wszystkim swoje oczarowanie kreacją aktorską Renée Zellweger. - Ta rola to był absolutny triumf. Renée była na planie filmu czystej krwi Angielką i zawsze myślę o niej jak o Angielce. Do tego stopnia, że kiedy na przyjęciu z okazji zakończenia zdjęć zaczęła mówić z teksańskim akcentem, miałem ochotę wezwać ochronę, bo poczułem, że nie wiem, kim jest ta dziewczyna - twierdzi aktor.

Tycie za pieniądze

Po obejrzeniu obydwu kinowych wersji perypetii Bridget nie chciałabym nią zostać za żadne skarby świata. Nawet mimo szczęśliwego zakończenia. Ale chciałabym się móc zamienić miejscami z Renée Zellweger. Najpierw zapłacili jej 24 miliony dolarów za to, że... paskudnie przytyła do roli Bridget! A później produkująca środki dietetyczne firma Weightwatchers oferowała aktorce ponad 3 miliony dolarów, jeśli po sequelu „Dziennika Bridget Jones" schudnie 14 kilogramów. Oczywiście stosując opracowaną przez tę firmę dietę!

Najważniejsze jednak, że w obronie koleżanki z planu występuje rycerski jak zwykle Colin Firth. - Ona nawet z dodatkowymi kilogramami wygląda bardzo atrakcyjnie i na pewno nie można powiedzieć, że jest gruba. W rzeczywistości większość facetów woli nawet, kiedy ma trochę pulchniejszą figurę... - mówi brytyjski aktor.

I taką opinię, ale o sobie, na pewno chciałyby z jego ust usłyszeć wszystkie fanki Bridget Jones!

ANNA NIEDZIELSKA
anniedz@slowoludu.com.pl

Bridget Jones: W pogoni za rozumem

Reżyseria: Beeban Kidron, scenariusz: Richard Curtis, Helen Fielding, Andrew Davies, muzyka: Harry Gregson-Williams
W rolach głównych:
Renée Zellweger (Bridget Jones), Colin Firth (Mark Darcy), Hugh Grant (Daniel Cleaver), Jim Broadbent, Shirley Henderson, Morne Botes, Lucy Joyce i Jacinda Barrett

Książka

Nevil Shute: „Ostatni brzeg", DW Bellona, cena 34,90 zł

Klasyka powieści futurologicznej, a zarazem pacyfistycznej. Australijski pisarz Nevil Shute napisał ją w 1957 roku w proteście przeciwko wojnie nuklearnej, której wybuch był w tamtych latach bardziej realny niż teraz. Jeszcze większy rozgłos autorowi i książce przyniósł film - dzisiaj też już klasyka - z Gregory Peckiem i Avą Gardner w rolach głównych. Nakreślony przez Shute obraz umierającego świata (a raczej jego resztek) po zakończeniu światowej wojny nuklearnej nadal budzi przygnębienie, choć przecież autor oszczędził czytelnikom drastycznych opisów.

Muzyka

Manic Street Preachers: „Life Blood", Pomaton EMI, cena 62 zł

Pochodzący z Walii Maniakalni Kaznodzieje, którzy są na Wyspach Brytyjskich bardzo popularną i cenioną formacją, po trzech latach wracają nową płytą. Muzycy, nie kryjący sympatii lewicowych (zespół jako jedyny z Zachodu zagrał koncert na Kubie i spotkał się z Fidelem Castro), często upolityczniają swoje teksty i tak też jest na najnowszym albumie. Muzycznie „Life Blood" - w porównaniu z wcześniejszymi płytami - jest łagodniejszą wersją rocka, chwilami ocierającą się o pop, co nie zmienia faktu, że trio zachowało dotychczasową stylistykę i brzmienie. Krążek promowany jest singlem z piosenką „The Love of Richard Nixon".

Gra komputerowa

„Iniemamocni", cena 79,90 zł

Gra zręcznościowa „Iniemamocni", przeznaczona dla graczy od 7 roku życia, oparta jest na filmie rysunkowym, który opowiada historię rodziny byłych superbohaterów. Teraz Iniemamocni starają się wieść spokojne życie, co nie jest łatwe, gdy posiada się supermoce. Pan Iniemamocny jest supersilny, jego żona Elastyna ma elastyczne ciało, córka Wiola może stać się niewidzialna i ma zdolność tworzenia pola magnetycznego, a syn Maks jest superszybki. Przy pierwszej nadarzającej się sposobności Iniemamocni stają do walki ze złem. Ratowanie świata - to zadanie specjalne dla gracza. Tylko unikatowe zdolności Iniemamocnych, w których gracz może się wcielać, pozwolą na pokonanie wroga i ściganie się z zawrotną prędkością.

(eref)

Wśród osób, które zadzwonią do nas dzisiaj między godz. 11 a 11.15 pod nr tel. (041) 36-36-223, rozlosujemy powieść Nevila Shute „Ostatni brzeg" (Bellona) oraz płytę zespołu Panika „Trylobit, Einstein, pchła" (Pomaton EMI).

http://sbc.wbp.kielce.pl/

PRZEZ *plotki*

Przedstawiciele władz z naszego regionu nagrywali wspólnie hymn „Świętokrzyskie jakie cudne". Piosenka zostanie umieszczona na autorskiej płycie Marka Fijałkowskiego (były członek grupy Arianie), którą artysta planuje już wkrótce wydać. A jeśli płyta się spodoba, świętokrzyskie VIP-y ruszą w tournee po Europie?

- To ty idziesz z tym wieńcem czy ja? - wiceprezydent Andrzej Sygut dyskutuje ze swoim szefem Wojciechem Lubawskim

Zdjęcia: Michał Walczak

O co chodzi temu zawodnikowi Vive? Wygląda, jakby krzyczał „Łap ją, bo ja już nie mogę!"

Raty dla młodszych

- Nawet na 70 rat zdarza się rozłożyć spłatę zaległości czynszowych za mieszkania komunalne - mówił o liberalnym podejściu do dłużników Aleksander Słoń, dyrektor MZB. Jeden z radnych, którzy tego słuchali szybko przeliczył: siedemdziesiąt rat na dwanaście miesięcy. Wynik, prawie 6 lat, dał mu sporo do myślenia...

Po kilku sekundach milczenia dyrektora upomniał: - Takie raty to można młodszym mieszkańcom zaproponować. Ci najstarsi mogą nie zdążyć ich spłacić...

Lubią głośno

- Czy ja nie mówię za głośno?- dopytywała się Aleksandra Tomaszewska, szefowa świętokrzyskich prokuratorów, kiedy przemawiała w czasie otwarcia nowej siedziby kieleckich prokuratur. Po czym pani prokurator z kobiecym wdziękiem przyznała, że donośne mówienie to przywara prokuratorów wyniesiona z przemówień na salach sądowych.

- I czasami przenosimy ją na grunt towarzyski, co bywa uciążliwe - dodała.

Pod okiem cinkciarzy

W latach 70. prokuratura przeniosła się na ulicę Sienkiewicza w pobliże banku, który wówczas jako jedyny handlował obcymi walutami. Przy wejściu do banku i prokuratury umiejscowili się kieleccy cinkciarze. Co więcej, panowie ci na miejsce większych transakcji wybierali toalety prokuratury, by tam pod okiem organów ścigania załatwiać walutowe interesy. W końcu doszło do tego, że cinkciarze elegancko mówili rano prokuratorom „Dzień dobry", a nawet zuchwale dodawali: „Coś pani prokurator dzisiaj spóźniona".

Machina do tortur

W tamtych czasach prokuratorzy pracowali w spartańskich warunkach. W budynku nie było m.in. centralnego ogrzewania, w pokojach stały stare piece. Zdarzyło się, że na przesłuchanie trafił obywatel Niemiec, który na widok pieca zbladł i prawie zemdlał z przerażenia. Tłumacz długo musiał go uspokajać, że to coś w pokoju przesłuchań to nie jest komunistyczna machina do tortur, tylko zwyczajny piec.

Miłe wspomnienia

Na tym samym spotkaniu prokurator Tomaszewska zabawiała ministra sprawiedliwości i świętokrzyskie VIP-y anegdotami z życia prokuratury. Otóż w latach 60. kielecka prokuratura mieściła się w budynku w pobliżu dworca PKP, w którym przed wojną był dom publiczny. Któregoś dnia młody prokurator przesłuchiwał starszego pana. Przesłuchiwany ciągle się uśmiechał. W końcu śledczy nie wytrzymał i zganił go, że powinien zachować powagę. Na co starszy pan szczerze wyznał: „Ale jakie ja mam miłe wspomnienia z tego pokoju".

KTO TO *mówi*

W Żarowie na Dolnym Śląsku rozeszła się wieść, że po miasteczku krąży czarne bmw z porywaczami dzieci w środku. Podobno doszło nawet do próby uprowadzenia nastoletniej Oli T. Znawcy tematu przypominają, że w czasach PRL straszono dzieci czarną wołgą. W tym przypadku trzeba uznać wyższość kapitalizmu, bo teraz straszy nas znacznie lepsza marka.

* * *

Na meczu III ligi piłkarskiej pomiędzy Gwardią Warszawa a Unią Skierniewice zamiast ganiać futbolówkę, zawodnicy zaczęli okładać się pięściami, kopać się po tyłkach i zadawać sobie ciosy karate. Mecz sędziowała pani Iwona Małek-Wybraniec. Czego to nie zrobią mężczyźni, żeby zwrócić na siebie uwagę kobiety.

* * *

Żandarmeria wojskowa z Gdyni i Żagania zdemaskowała podoficerów, którzy kupowali sobie na bazarach fałszywe świadectwa maturalne, żeby szybciej awansować. Kiedyś było lepiej, mawiało się: nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera. Podoficer mógł się obyć i bez matury, i bez chęci.

* * *

Śmieciarze sprzątający teren otaczający Kancelarię Prezydenta RP muszą mieć specjalny certyfikat dostępu do informacji niejawnych, na wypadek gdyby w ogryzkach, papierkach po cukierkach i butelkach po piwie wykryli jakiś mikrofilm albo karteczkę od Kulczyka. Z tego samego powodu mają zachować czujność, gdyby wśród prezydenckich odpadków znaleźli opakowania po wodzie po goleniu marki „Bond".

* * *

87-letni Francuz Angel Hays zaprojektował sobie trumnę, w której jest miejsce na zapas żywności, picia, urządzenie wentylacyjne i oświetlenie. Trumna posiada nawet minibar. Prawdę mówiąc, przydałaby się do kompletu jakaś nieduża orkiestra i kobieta. (żem)

Zdaniem przedszkolaka

Bogaci i biedni

Gdzie najlepiej zarabia się pieniądze, a gdzie najgorzej płacą. Okazuje się, że dzieciaki z Przedszkola nr 31 z ulicy Dąbrówki bacznie obserwują wszystkie zawody.

Michał, 6,5 roku:

- Najlepiej to zarabiają ludzie, którzy sprzedają buty w Deichmannie. Mój tata tam pracuje i bardzo dobrze zarabia. Bardzo dobrze zarabiają lekarze i ludzie, którzy mają firmy i drogie samochody. Źle zarabiają w kioskach i małych sklepach.

Ola, 6,5 roku:

- Mój tata jest kierownikiem i dobrze zarabia. Ale myślę, że jeszcze lepiej zarabiają kierownik Tesco i szefowie takich dużych sklepów. Bo tam wszyscy robią zakupy. Najgorzej to mają właściciele malutkich sklepików z bułkami i soczkami.

Arek, 5,5 roku:

- Tesco i Real to najbogatsze firmy w Kielcach. I tam to jest kasa. Ale jeżeli chodzi o osoby, to najbogatsi są prezydent i politycy.

Zuzia, 5,5 roku:

- Najlepiej zarabiają sprzedawczynie w sklepie spożywczym, które sprzedają pokarm. Bo jeść musi każdy. Bardzo dobrze wiedzie się ludziom w Galerii „Echo". Prowadzą takie drogie sklepy z ubrankami.

Błażej, 6,5 roku:

- Wiem, że bogaci są dziennikarze z telewizji - Kamil Durczok i ta blondynka Monika. Bogaci są piłkarze - Dudek bramkarz. Żeby zarobić, to trzeba wyjechać za granicę. Zarobić euro, je wymienić na złotówki. To jest dobry interes. Niestety mało zarabiają sprzątaczki, kucharki i nauczycielki w szkole. Dlatego protestują.

Kuba, 6,5 roku:

- Bogaci są biznesmeni, którzy sprzedają samochody, mają wielkie firmy budowlane. Nieźle mają ci z Simplusa, co sprzedają komórki. Bo teraz każdy kupuje telefon i płaci wysokie rachunki. Słyszałem, że mało zarabiają lekarze i galerie, bo wystawiają sztuki i obrazy. Bo nie tam przychodzi. (ab)

okna typowe do natychmiastowego odbioru z dodatkowym rabatem
SWISSPACER (ciepła ramka) gratis
u nas VAT nadal 7%
- opcja zakupu z montażem
okna na profilu 4-komorowym w cenie 3-komorowych*
*informacje w biurze
www.okland.com.pl
infolinia 0800 181 037
Okland® Fabryka Okien S.A.
BIURA HANDLOWE:
Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 15 B (041) 344 53 38
Oknoland, Ostrowiec Św. (041) 265 31 31, 263 27 20
Omnibus, Podchojny 196 (041) 386 27 01
CENTRALA: Kraków, ul. Cechowa 51, tel. (012) 654 03 85, 654 08 01

Słowo Ludu
Zapraszają na:
Bal Mistrzów Sportu
2004/2005
W trakcie wieczoru:
- Rozstrzygnięcie 53 Plebiscytu „Słowa Ludu" na najlepszego i najpopularniejszego sportowca regionu świętokrzyskiego
- Światowe przeboje zagra zespół Panaceum
- Występ Moniki Sality
- Kulinarne rozkosze
- Bal poprowadzi wodzirej Tomasz Woś
Dodatkowe informacje oraz rezerwacja stolików pod nr. tel. (041) 33 26 519, 395

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Jego produkcja trwa tylko miesiąc, a pić trzeba do marca

Radosne wino

Od wczoraj można już kupować beaujolais nouveau

Nim pojawi się w sprzedaży, gazety z entuzjazmem rozpisują się o walorach beaujolais nouveau. Potem Francuzi rzucają się do sklepów, by degustować trunek. Tradycja beaujolais nouveau pojawiła się też w naszym kraju, a w Kielcach wprowadził ją sklep „Świętokrzyski Przegląd Wina".

Beaujolais nouveau jest lekkim, młodym, czerwonym winem pochodzącym z południowej Burgundii. Ma piękny kolor o odcieniu fiołkowym i owocowy zapach - każdego roku inny. Na walory zapachowe i smakowe beaujolais wpływa pogoda, a przede wszystkim ilość słonecznych dni, dzięki którym dojrzewają winne grona. Sprzyja mu też piaszczysta gleba na granitowym podłożu.

- Wino to uzyskuje się metodą tzw. maceracji węglowej - mówi Mariusz Piotrowicz, sprzedawca w „Świętokrzyskim Przeglądzie Wina" w Kielcach. - Kiście winogron zbiera się ręcznie, aby nie uszkodzić delikatnej skórki, a potem w całości wrzuca do kadzi fermentacyjnej. Winogrona, które znajdują się na górze kadzi, zaczynają fermentować od wewnątrz. Jest to tzw. szybka fermentacja, dzięki której wino nabiera owocowego zapachu i smaku, a równocześnie zmniejsza się w nim poziom taniny i kwasu jabłkowego. Podczas maceracji skórki winogron oddają winu swoje właściwości.

Skąd nazwa

Nazwa wina beaujolais pochodzi od regionu Beaujolais w Burgundii, znajdującego się między miastami Macon i Lyon. Obejmuje on 22 tysiące hektarów upraw winorośli, na których produkuje się 1,3 milionów hektolitrów wina rocznie. Region ten jest zróżnicowany glebowo i klimatycznie, natomiast wina produkowane są tutaj tylko z jednego szczepu winogron - Gamay.

Tajniki fermentacji

Po czterech dniach winogrona są tłoczone, a ich sok oddzielany od skórek. To dlatego beaujolais nouveau ma bardzo delikatny smak. Cały proces uzyskiwania beaujolais nouveau: od zebrania winogron (koniec października) do ukazania się beaujolais w sprzedaży, trwa tylko miesiąc. Beaujolais nouveau sklepy powinny mieć w ofercie tylko do stycznia następnego roku. Wino to nadaje się bowiem do spożycia maksymalnie do marca.

- Na całym świecie premiera beaujolais nouveau odbywa się w trzeci czwartek listopada - mówi Mariusz Piotrowicz.

Licytacja pierwszego kieliszka

Beaujolais nouveau nazywane jest czasem radosnym winem, towarzyszącym spotkaniom przyjaciół i znajomych. Niekoniecznie trzeba je spożywać z potrawami, a jeśli już, to najlepiej smakuje z serami i lekkimi mięsami typu kurczak. Przy podawaniu beaujolais bardzo ważna jest temperatura. Choć jest to wino czerwone, to powinno zostać schłodzone do 12-14 stopni.

Jak zawsze w przypadku wina ważne są kieliszki. Beaujolais nouveau pije się w kieliszkach o kształcie tulipana. Najlepiej, aby były z przezroczystego szkła, bo wtedy można się także zachwycać pięknym kolorem.

Wczoraj na uroczyste rozpoczęcie sprzedaży beaujolais nouveau zaprosił w Galerii „Echo" „Świętokrzyski Przegląd Wina". Degustacja odbywała się także w restauracji „Antrakt" w Kieleckim Centrum Kultury.

- Tradycja beaujolais nouveau rozpoczęła się w „Świętokrzyskim Przeglądzie Wina" w ubiegłym roku - mówi Mariusz Piotrowicz. - W restauracjach francuskich odbywa się nawet licytacja pierwszego kieliszka. Do tego obyczaju sięgnęła także restauracja „Antrakt". W tym roku beaujolais nouveau ma aromat owoców jagodowych: malin, truskawek, czarnej porzeczki, i zapowiada się wyśmienicie.

EWA ZIÓLKOWSKA
eziolko@slowoludu.com.pl

Zdjęcia: Michał Walczak

Tegoroczne beaujolais nouveau zapowiada się wyśmienicie

Nie przesadzać z wiekiem

Mylna jest opinia, że wszystkie wina nabierają z wiekiem szlachetności i beaujolais nie jest tu wyjątkiem. 90 procent wytwarzanych na świecie win przeznaczonych jest do konsumpcji w ciągu trzech lat. Mniej niż jeden procent win można przechowywać powyżej dziesięciu lat.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Kazania świętokrzyskie

Też sposób

Czy można być przedsiębiorczym, myśleć, jak coś robić, żeby zarobić? Można.

Marian Glita, przedsiębiorca transportowy z Jędrzejowa, wiedział, że Unia dofinansuje tworzenie miejsc pracy na wsi. Tam, gdzie jest wysokie bezrobocie, założył szybko 90 firm i wystąpił o dotacje na zakup ciągników siodłowych. W sumie o ponad 18 milionów. Kupiłby za to ciągniki, zatrudnił ludzi, biznes by się kręcił, coś z podatków miałyby gminy i państwo pewnie też.

I co? Zaakceptowane zostały jego wnioski? Ano nie. A dlaczego? Ano powodów znaleziono ileś tam. A główny jest taki, że to firmy fikcyjne założone tylko po to, żeby pieniądze z Unii wyciągnąć. Że to takie niby cwaniactwo.

A ja siedzę i myślę, że to przecież właśnie po to te firmy zostały założone, żeby pieniądze wziąć. To się nazywa przewidywanie i umiejętność korzystania z możliwości, co w biznesie jest cenne niezmiernie. Że przecież jak już będą ciągniki, to Glita sam nie będzie skakał z jednego na drugi i bawił się kierownicą, tylko zatrudni kierowców i na transporcie zarobi. Ludzie znajdą robotę, a o to przecież chodzi. I po to te dotacje unijne są.

Urząd się cieszy, że Glitę utrącił, tłumaczy, że SAPARD nie po to, by wspomagać firmę. Może i nie po to. Ale ganić przedsiębiorcę za to, że chciał wykorzystać możliwości, jakie daje wstąpienie do Unii? Bez przesady.

Co będziemy mieć z tego, że Glita pieniędzy nie dostanie? Nic. Pieniądze przepadną. Pracy jak nie było, tak nie przybędzie.

Nie ma się z czego cieszyć.

MAREK MACIĄGOWSKI

BIORĄ NIE BIORĄ

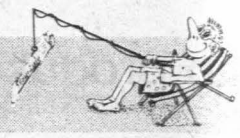

Polityczny Atlas Ryb cz. I

Nie ma takiej nauki jak psychologia ryb. Zwykły obywatel, który żywą rybę widzi raz do roku przed wigilią, nie zastanawia się, jaki ona ma charakter. Co go to obchodzi. Ryby dzielą się dla niego na smaczne i nie, ościste i oślizgłe. To niedopuszczalne uproszczenie, bo te stworzenia mają własne charaktery i temperamenty. Można stwierdzić, że Murzyni mają świetne poczucie rytmu, Azjaci są sumienni, a Latynosi żywiołowi. Polacy są pesymistami, a Grecy cenią sobie święty spokój. U ryb jest tak samo. Są leniwe i takie, co w miejscu nie usiedzą. Kapryśne albo żarłoczne. Wie o tym każdy wędkarz. Dlatego karasi szuka w spokojnej, porośniętej grążelami zatoczce, brzan w silnym nurcie rzeki, sandaczy na głębinie, a kleni na płyciźnie. Bo każdy gatunek ma swoje cechy i upodobania.

Żeby opisać rybi charakter, najlepiej użyć porównania. Z kim? Z naszymi politykami, bo ich wady i zalety wychodzą jak szydło z worka na każdym kroku. W ten sposób powstanie krótki Polityczny Atlas Ryb, rzecz unikatowa i bezcenna.

Karp (Cyprinus carpio) - ogromne podobieństwo do posła Zbigniewa Witaszka (dawniej Samoobrona). W oczy uderza jego masa, siła i apetyt. Zarówno karp, jak i poseł Witaszek nacechowani są spokojem i umiłowaniem dobrej kuchni, szczególnie protein.

Sum (Silurus glanis) - Roman Jagieliński; to potężna ryba, król Wisły! Niestety, liczebnością nie przewyższa ilości zwolenników chłopskiego polityka. Zarówno sum, jak i szef Federacyjnego Klubu Poselskiego mają duże wąsy i lubią polowania.

Lin (Tinca tinca) - Aleksander Kwaśniewski; to ryba bardzo ceniona, niespiesznie przeszukuje muliste zatoczki, zbiera ślimaczki z liści nenufarów. Oliwkowozłota, pyszna, choć tłustawa. Subtelna i kapryśna. Zanim połknie przynętę, sto razy się zastanowi. W atlasie lina można porównać z głową państwa. Na wędce walczy z furią, ale krótko.

Głowacica (Hucho hucho) - Bogdan Pęk, potężna ryba żyjąca w górskich rzekach, mocna, z wielką paszczą. Jak wiadomo, poseł Ligi Polskich Rodzin Bogdan Pęk też bywa postrachem ze względu na to, co mówi. Południowa krew, jak u głowatki. Poza tym poseł Pęk jest zapalonym wędkarzem i, jak donosi prasa, ma sukcesy w połowach głowacic, więc pewnie się ucieszy.

Lipień (Thymallus thymallus) - duży lipień ze względu na potężną górną płetwę w kolorze fioletowym nazywany jest kardynałem. Jak ulał pasuje do JE prymasa Józefa Glempa. Lipień żyje w czystych rzekach, jest dostojny i jakiś taki poważny. Nie zgadza się jedno - prawdziwe kardynały nie jedzą much.

Szczupak (Esox lucius) - duży, drapieżny, z potężnymi zębiskami. W jeziorze nikt mu nie podskoczy. Jego ludzkim odpowiednikiem jest Roman Giertych. Pokarmem szczupaka jest drobnica. Czasem się zdarzy, że szczupak przeceni siły i próbuje połknąć za dużą zdobycz, co kończy się dla niego tragicznie. Z czymś takim mamy obecnie do czynienia w speckomisji ds. Orlenu.

Tuńczyk konserwowy - kiedyś to była gruba ryba, ale skończył w puszce. Ten gatunek należy odnieść do licznej rzeszy polityków SLD i Samoobrony, ostatni przypadek to niejaki poseł Andrzej P.(ęczak). Patrząc na nasz polityczny rybostan, widać szansę na spełnienie obietnicy tow. Gomułki, że zasypiemy rynki zachodnie kunserwami.

MATEUSZ BOLECHOWSKI

ŁAMIGŁÓWKA

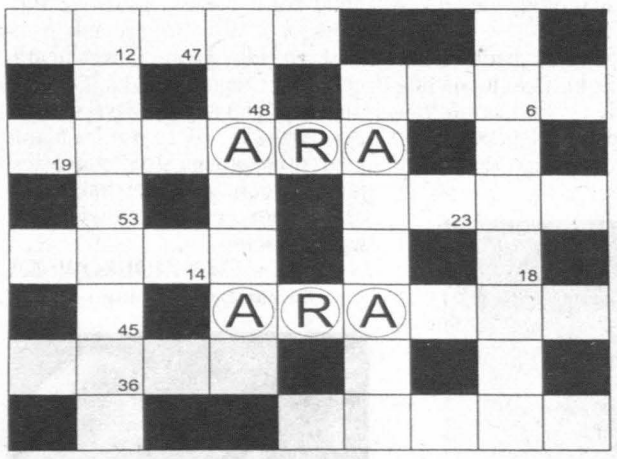

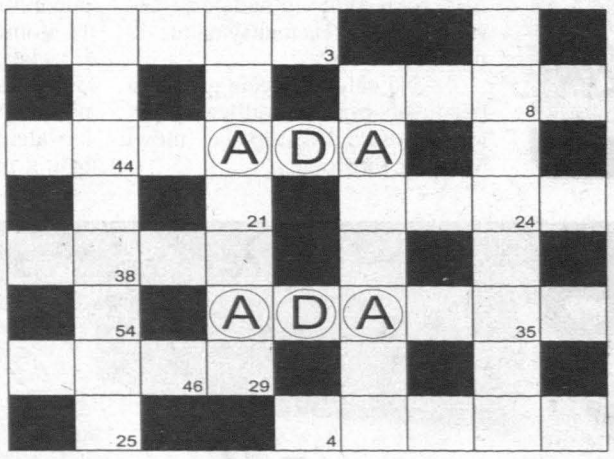

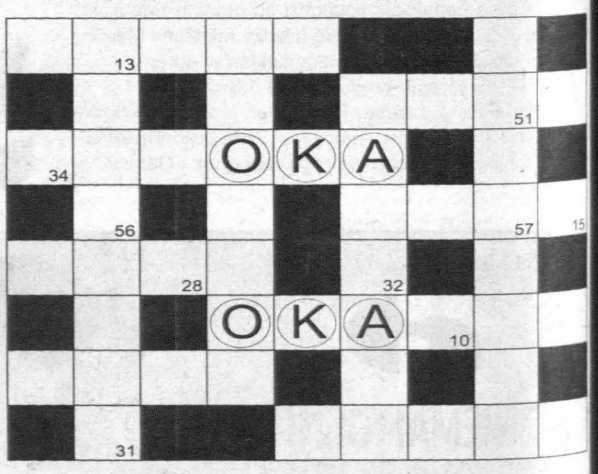

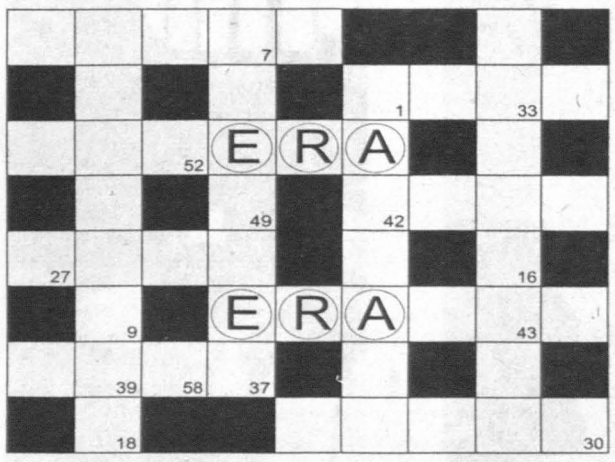

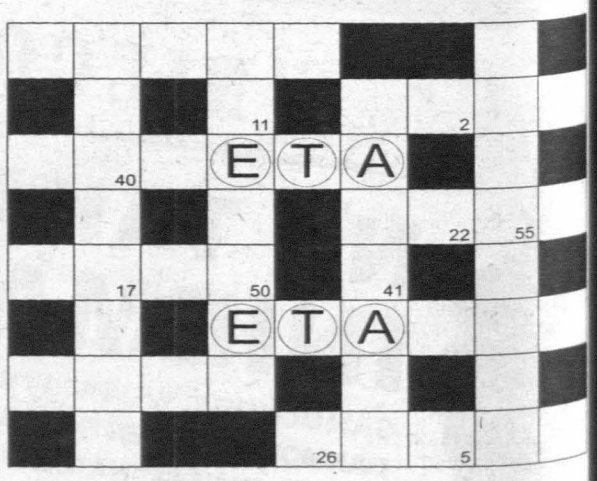

Definicje wyrazów podano w porządku przypadkowym. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) odstęp, 2) wśród białej broni dla Aramisa, 3) w ręku operatora filmowego, 4) cztery króle w pokerze, 5) wierny wachmistrz A. Kmicica, 6) alkohol etylowy, 7) bardzo powolne tempo w muzyce, 8) tam osiadła arka po potopie, 9) głaz narzutowy, 10) czyni złodzieja, 11) despota, 12) wena, 13) karta wygrywająca, 14) miejsce do zabudowania, 15) jaszczurka zwana smokiem latającym, 16) czepia się psiego ogona, 17) w nim deponujesz pieniądze, 18) miasto z krzywą wieżą, 19) świadectwo kontroli, 20) mózg armii, 21) ślad po przejściu piły, 22) część nogi albo poziom życia, 23) ptak ogrodowo-parkowy, 24) w pokoju jadalnym, 25) stragan, 26) zawody na boisku piłkarskim, 27) zgromadzenie ludności, 28) odgłos prowadzonych rozmów, 29) oddawane na Dużej Krokwi, 30) krwawa jatka, 31) na śmieci, 32) między korzeniem a koroną, 33) wawrzyn, 34) imię autora „Niemców", 35) kwaśna przyprawa, 36) zajęcie dla flisaka, 37) czule o psiaku, 38) wykaz, lista, 39) grzeje zimą, 40) żelastwo dla huty.

PIONOWO: 1) maszkara, brzydula, 2) szachy bez figur, 3) zły literat, 4) ptak z rzędu wróblowatych, 5) „Hamlet" lub „Balladyna", 6) choroba spowodowana brakiem wapnia w organizmie, 7) fabuła utworu literackiego, 8) sfuszerował robotę, 9) uczeń Jezusa, 10) dobra z dzika lub z sarny, 11) górna pozioma krawędź dachu, 12) trzos, sakiewka, 13) krokus, 14) gruczoł krokowy, 15) prostokąt o równych bokach, 16) rzeźba kobiety z koszem na głowie, odmiana kariatydy, 17) pocisk artyleryjski napełniony siekańcami, 18) wynagrodzenie za wykonaną pracę, 19) rodzaj karcianej wróżby, 20) imię Dulskiego z dramatu G. Zapolskiej. (JAG)

Do wygrania sprzęt AGD ufundowany przez sponsora.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać w ciągu 10 dni na adres redakcji: „Słowo Ludu", ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce. Na karcie pocztowej prosimy o naklejenie zdjęcia z okienka krzyżówkowego. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w Magazynie „SL" 3 grudnia. Za rozwiązanie krzyżówki z 5 listopada (hasło: „Verba volant, scripta manet - słowa ulatują, pismo pozostaje"), nagrody wygrali: czajnik elektryczny - Zenona Kwiecień z Jędrzejowa, żelazko - Anna Magda Kania z Kunowa. Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Wesołej 47/49 od poniedziałku do piątku w godz. 10-16. Zwycięzcom spoza Kielc nagrody prześlemy pocztą w ciągu miesiąca.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA

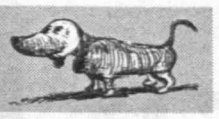

Doktor się nie poznał

Trudnych tematów ciąg dalszy. Dziś poruszę sprawę, która nurtowała mnie od momentu, kiedy zetknąłem się z praktyczną weterynarią. Rzecz będzie o relacjach lekarz - klient.

Znacie państwo tę różnicę: u lekarza ludzkiego pacjent i klient to najczęściej jedna osoba, u nas, nieludzkich, sprawa przestaje być już taka klarowna - jest ich przynajmniej dwóch. Pacjent (zwierzak) znajduje się w centrum zainteresowań przez cały czas trwania wizyty - co z tego, że dopuszcza się go do głosu jedynie podczas badania ewentualnie przy podawaniu leków w formie zastrzyku. Trudno nie zgodzić się z faktem, że to on jest głównym „bohaterem wieczoru".

Cały pozostały czas trwania wizyty poświęcamy rozmowie z klientem, czyli w naszym przypadku właścicielem zwierzaka. Z tym bywa już różnie, najczęściej jest to rzeczowy dialog, czasami każdą nawet najmniejszą informację trzeba od klienta wyciągać siłą, w innym znów przypadku bez pytań pomocniczych dowiadujemy się wszystkiego o naszym pacjencie od momentu urodzin aż do chwili obecnej, czyli czternastego roku życia.

Prawie każda informacja uzyskana podczas zbierania wywiadu dotyczącego pacjenta jest dla lekarza ważna i może pomóc w szybszym zdiagnozowaniu choroby i skuteczniejszym leczeniu. Tak, świadomie użyłem sformułowania „prawie każda" ponieważ chcę państwu zwrócić uwagę na pewne tematy, które dość często są poruszane przez klienów, a moim zdaniem poruszane być nie powinny. „Bo my wcześniej leczyliśmy się u doktora X, ale on się nie poznał dał złe leki", „Przyszliśmy, bo tamten lekarz to się w ogóle nie zna i nie pozwolimy, żeby dotykał naszego zwierzaka", „ Nie pójdę do tamtej lecznicy, bo jak tam lekarz zrobił zastrzyk to Sonia bardzo piszczała, a potem przez kilka godzin nie mogła stanąć na łapkę?". Takie zdania, a nawet o wiele mocniejsze, wypowiadają często klienci podczas wizyt.

Każdy ma prawo zmienić lecznicę na taką, która nam będzie z różnych względów bardziej odpowiadać. Proszę jednak nie stawiać nas, lekarzy, w trudnej sytuacji i próbować wymusić na nas podważenie diagnozy, skuteczności leczenia czy w końcu kompetencji poprzedniego lekarza. Zarówno ja, jak i mam nadzieję moi koledzy, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie na podstawie relacji klienta ocenić postępowania naszego kolegi. Nie mamy do tego ani prawa, ani myślę odpowiednio dużej wiedzy i doświadczenia. Stan, w jakim trafia do nas pacjent, może diametralnie odbiegać od tego, w jakim oglądał go i udzielał mu pomocy poprzedni lekarz, zatem zarówno zabiegi, jak i stosowane leki mogą znacznie się od siebie różnić. W żywym organizmie trwa ciągły ruch, wszystko zmienia się z minuty na minutę - pewnych rzeczy nie da się przewidzieć. Temu, kto ma większy niż przeciętny człowiek kontakt z biologią, nie muszę tłumaczyć że tutaj 2+2 nie zawsze musi być 4. Rozumiem, że często możecie być państwo niezadowoleni z postępów w leczeniu, jednak przede wszystkim powinniście państwo porozmawiać o tym z lekarzem, leczącym waszego pupila.

Lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA

Nadeszło pocztą

HOROSKOP DLA DWOJGA

„Beatka" - numerologiczna dwójka

Odczuwany przez ciebie niepokój spowodowała miłość, która zapukała do twojego serca. Jednocześnie odżyły bowiem w tobie wszystkie wspomnienia związane z poprzednim związkiem, który nie dał ci szczęścia. Wręcz przeciwnie, musiałaś znosić upokorzenia, szykany i w rezultacie popadłaś w depresję. Na szczęście ze wszystkim sobie poradziłaś, gdyż jesteś silną i mądrą kobietą, ale teraz boisz się, by historia znów się nie powtórzyła. Karty mówią, że mężczyzna, który pojawił się w twoim życiu, jest porządnym człowiekiem i z pewnością nie wyrządzi ci krzywdy. Musisz jednak o tym sama się przekonać, więc pozwól, by znajomość rozwijała się dalej, a ty w tym czasie będziesz miała okazję, by lepiej poznać jego wady i zalety. Przecież nie musisz natychmiast składać wiążących deklaracji. On zresztą zrozumie, że potrzebujesz czasu, i nie będzie cię poganiał. I jeszcze mała przestroga. Nie uciekaj przed miłością i nie odrzucaj jej, bo potem możesz tego żałować.

„Maria" - numerologiczna siódemka

Wiele goryczy i zawiedzionych nadziei jest w twoim liście. Jednak tak naprawdę, specna sytuacja to w dużej mierze twoje dzieło. Przecież to ty podejmowałaś takie, a nie inne decyzje. Twoim największym błędem było życie w cieniu matki. Piszesz, że cię dręczyła, ale z drugiej strony zapewniała ci wszystko, co chciałaś, i nie potrafiłaś z tego rezygnować. Nawet będąc już osobą dorosłą, wolałaś pozostać przy niej. I to był jeden z błędów, które karty nazywają zaprzepaszczeniem szansy. Po studiach trzeba było wyjść za mąż za chłopka, o którym wspominasz w liście, i zacząć żyć na własny rachunek. Ty jednak wróciłaś do domu, żeby poprowadzić rodzinny interes. Teraz tego żałujesz i na gwałt chcesz wszystko zmienić. Ale to nie będzie takie proste. Musisz bowiem zająć się matką, która ma już prawie 90 lat i wymaga opieki. Kiedy dokona się jej czas, będziesz mogła zrobić to, co planujesz. Zapewniam cię, że nie będzie na to za późno.

RYSZARD

Horoskop

od 19.XI. do 25.XI. 2004 r.

Ryszard Zawadzki, ***wróżbita i wizjoner, stawia horoskop czytelnikom „Słowa"***

Fot. archiwum

BARAN 21.III - 20.IV

Dom, miłość

W domach rodzinnych Baranów wiele się będzie teraz działo. Przed wami jakieś ważne rozmowy i ustalenia. Uważaj, bo jeśli nie sprawdzisz się jako dyplomata, może dojść do ostrej wymiany zdań. Samotne będą miały chwile wahań. To uznają, że znalazły szczęście, to wręcz przeciwnie, narzekać będą na zły los.

Finanse, zdrowie

Nie zabraknie ci zdolności organizacyjnych i pomysłowości, a jeśli zajmujesz się handlem, możesz oczekiwać dużego zysku. Ze sprawami urzędowymi możesz mieć kłopoty. Pojawi się szansa na zdobycie kilku groszy ekstra, a być może szef da ci większą premię. Zdrowie może szwankować. Nie zarywaj więc nocy i racjonalnie się odżywiaj.

BYK 21.IV - 20.V

Dom, miłość

Samotnym radzę na siłę nie szukać przygód i miłości. Zamiast bowiem przyjemnych chwil możecie przeżyć gorzkie rozczarowanie. Na waszej drodze stanie ktoś sprawiający tylko dobre wrażenie. W związkach stałych, zwłaszcza tych nieco gorzej dobranych pojawią się kryzysy. Wzajemne żale i pretensje urosną do wielkich rozmiarów i trudno będzie wam je uciszyć.

Finanse, zdrowie

Jeśli będziesz opanowany, stanowczy i konkretny, to wiele spraw uda ci się doprowadzić do szczęśliwego finału. Postaraj się, a umocnisz swoją pozycję zawodową. Oszczędnie gospodaruj gotówką i nie trać pieniędzy na zachcianki. Zdrowie dobre.

BLIŹNIĘTA 21.V - 21.VI

Dom, miłość

Wenus obudzi w tobie cieplejsze uczucia i doda przebojowości. Nawet jeśli zwykle jesteś małomówny i skryty, teraz chętniej będziesz brał udział w życiu towarzyskim. Nawiążesz też świetny kontakt z dziećmi. Samotne Bliźniaki znajdą się w centrum zainteresowania płci przeciwnej. Teraz zakochać możecie się od pierwszego wejrzenia!

Finanse, zdrowie

Przed tobą pojawią się obiecujące perspektywy zawodowe, a nawet możliwość awansu. Nie odkrywaj jednak zbyt szybko wszystkich kart, które trzymasz w zanadrzu. Jeśli rozglądasz się za pracą, masz duże szanse znaleźć coś interesującego. Na polu finansowym nie najgorzej. Do kieszeni może wpaść ci kilka dodatkowych groszy. W weekend odpocznij i dobrze się wyśpij. Dbaj o siebie, bo łatwo możesz złapać przeziębienie lub grypę.

RAK 22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Zarówno Raki samotne, jak i te noszące na palcu obrączkę będą w romansowym nastroju. Chętnie będziecie uwodzić, flirtować i niewykluczone, że niejeden z was przeżyje teraz niezapomnianą przygodę. Przychylność bogini Wenus powinny maksymalnie wykorzystać osoby poszukujące życiowego partnera, ale te już zajęte lepiej niech nie dadzą ponieść się urokowi chwili.

Finanse, zdrowie

Masz przed sobą bardzo korzystny okres. Problemy rozwiązywać będziesz w mgnieniu oka i żadna sprawa nie będzie dla ciebie zbyt trudna. Nie daj się tylko wciągnąć w jakieś intrygi lub niejasne interesy i zawsze postępuj zgodnie z prawem. W finansach wyraźna poprawa. Możesz mieć kłopoty z żołądkiem, więc sprawdzaj termin przydatności do spożycia produktów spożywczych.

LEW 23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Dużo czasu trzeba będzie przeznaczyć na obowiązki rodzinne. Jakieś pilne sprawy będą wymagały natychmiastowego załatwienia. Niewykluczone, że więcej uwagi trzeba też będzie poświęcić dzieciom lub komuś starszemu. Samotne Lwy mogą poznać kogoś, kto zupełnie zawróci im w głowie. Gwiazdy mówią, że najszybciej oddacie serce Skorpionowi, Bykowi lub Baranowi.

Finanse, zdrowie

W pracy nie najlepiej. Z trudem zdobędziesz się na nowe pomysły i konstruktywne działanie. Jeśli to możliwe zejdź na drugi plan i nie rzucaj się w oczy szefowi. Poczekaj też z rozpoczynaniem nowych przedsięwzięć. Jeśli wyjeżdżasz w podróż służbową nie obiecuj sobie po niej zbyt wiele. Dbaj o siebie i swoje zdrowie, zwłaszcza jeśli masz problemy z układem kostnym lub górnymi drogami oddechowymi.

PANNA 24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

W sprawach sercowych niejedna ciesząca się ustabilizowanym życiem Panna doświadczy teraz uczucia niepewności i zazdrości. Od partnera domagać się będziesz adoracji i zapewnień o miłości. A jeśli nie stanie na wysokości zadania, to bardzo możliwe, że pozwolisz sobie na skok w bok. Osoby samotne nie będą narzekać na brak atrakcji towarzyskich. Niewykluczone flirty i gorące romanse. Twoim wdziękom z pewnością nie oprze się Bliźniak, Skorpion i Wodnik.

Finanse, zdrowie

Interesy iść będą zgodnie z twoimi planami, a nowe pomysły będą wyjątkowo trafne. Pamiętaj jednak, by osobiście dopilnować wszystkich spraw, zwłaszcza tych, które wiążą się z finansami. Możesz dużo zarobić, ale i wydawać będziesz w iście zawrotnym tempie. Zdrowie dopisze, ale zadbaj o urodę i wybierz się do fryzjera lub kosmetyczki.

WAGA 23.IX - 23.X

Dom, miłość

Atmosfera w twoim związku będzie daleka od ideału. Nie pozwól jednak, by wtrącały się do waszych spraw osoby trzecie, bo wtedy na pewno wasz dom zmieni się w pole bitwy. Samotne Wagi chętne będą do nawiązywania nowych znajomości. Małe są jednak szanse na wielką miłość, bo w każdej osobie dostrzeżecie jakieś wady.

Finanse, zdrowie

Trzymaj się utartych ścieżek, nie wprowadzaj nowości i nie rozpoczynaj żadnych ryzykownych inwestycji. Nie pozwalaj jednak też sobie na leniuchowanie, bo potem trudno będzie ci się uporać z zaległościami. W finansach bez rewelacji, ale pożyczek na pewno nie będziesz zaciągać. Zdrowie dopisze. Przyda się jednak zacząć skrupulatnie liczyć kalorie.

SKORPION 24.X - 22.XI

Dom, miłość

W sprawach sercowych nie spodziewaj się wielkich zmian. Na pewno jednak nie będziesz się nudzić, ani nie odczujesz osamotnienia. Szykuje się bowiem wiele imprez i okazji, aby się dobrze bawić. Jeśli spotkasz Barana lub Rybę, to z pewnością dostaniesz zaproszenie na randkę. Nad związkami stałymi też utrzyma się pogodne niebo. Zróbcie przegląd garderoby, bo lada moment posypią się zaproszenia od znajomych i na uroczystości rodzinne

Finanse, zdrowie

Życie nabierze tempa. Trzeba będzie załatwiać wszystko naraz, a na twoją głowę spadnie sporo spraw. Niewykluczone, że w pracy przyjdzie zostać dłużej niż zwykle. Łap okazje dodatkowego zarobku, bo przemkną szybko. Zdrowie powinno dopisać. Zachowaj jednak umiar przy stole, gdyż szybko przybędzie ci zbędnych kilogramów.

STRZELEC 23.XI - 21.XII

Dom, miłość

W domach rodzinnych Strzelców dojdzie do kłótni. Sprzeczać się będzie o pieniądze i o podział obowiązków. Na dodatek będziesz mieć wrażenie, że partner cię nie rozumie i co gorsza wcale nie chce przyjąć do wiadomości twoich argumentów. Samotne osoby pragnąć będą miłości. Niestety, nowe znajomości mogą przynieść więcej rozczarowań niż radości.

Finanse, zdrowie

Kariera potoczy się szczęśliwie, a twoja pozycja zawodowa ustabilizuje się. Uda się ruszyć z ważnym projektem, błysnąć intelektem, udowodnić, że stać cię na wiele. Wydatków będzie sporo, więc dobrze je rozplanuj. Może z czegoś zrezygnujesz? Planety przyniosą ci mnóstwo energii i dobre samopoczucie. Zdrowie też cię nie zawiedzie.

KOZIOROŻEC 22.XII - 20.I

Dom, miłość

Planety przyjaźnie mrugają i obiecują miłe chwile wszystkim Kozom. Samotne mają szanse na poznanie kogoś wyjątkowego. Rozglądajcie się bacznie dookoła, by nie przegapić swojej szansy. W domach rodzinnych Kóz panować będzie ciepła atmosfera. Jeśli nawet między tobą a partnerem dojdzie do nieporozumień, to szybko zakopiecie topór wojenny.

Finanse, zdrowie

Przygotuj się na nowe wyzwania i większą ilość obowiązków. Warto jednak stawić im czoło, gdyż to pozwoli ci wspiąć się po kolejnych szczeblach kariery. Szczęście uśmiechnie się też do Kóz, które w najbliższym czasie przystąpią do egzaminów lub ważnych sprawdzianów. Zdrowie dobre, ale w weekend koniecznie wypocznij.

WODNIK 21.I - 19.II

Dom, miłość

To wyjątkowo dobry okres dla stałych związków, a ty będziesz mieć w tym swój spory udział. Odgadniesz potrzeby partnera, zorganizujesz miły wieczór przy świecach i szepniesz miłe słowa. Nawet pary, które ostatnio przeżywały trudne chwile, będą miały szansę na małżeńską sielankę. Jeśli przez życie kroczysz jeszcze samotnie, to nadeszła właściwa pora na wyruszenie na miłosne łowy. Planety pomogą ci w nawiązywaniu znajomości i przełamywaniu pierwszych lodów.

Finanse, zdrowie

Jeśli tylko zmobilizujesz się, to załatwisz mnóstwo spraw. Planety obdarzą cię podzielnością uwagi, umiejętnością dyskutowania i przekonywania. Z podróży służbowych wrócisz zadowolony. Nie grożą ci straty i większe problemy finansowe. Bądź ostrożny za kierownicą i przy obsłudze urządzeń mechanicznych.

RYBY 20.II - 20.III

Dom, miłość

Twoje życie osobiste toczyć się będzie spokojnie, a kłopoty ominą twój dom. Staniesz się bowiem bardziej odpowiedzialny, a także wyrozumiały wobec partnera i dzieci. Samotne Ryby cieszyć się będą dużym powodzeniem. Na pewno więc spotkacie kogoś, z kim zechcecie poznać się bliżej.

Finanse, zdrowie

Nie upieraj się przy swoim zdaniu, jeśli nie masz absolutnej pewności, że racja leży po twojej stronie. Niestety, teraz łatwo możesz popełnić pomyłkę lub strzelić gafę. Nie wchodź też w żadne inwestycje, bo zyski okażą się mizerne. Na poprawę musisz poczekać jeszcze trochę czasu. Zdrowie nie najlepsze. Unikaj alkoholu i uważaj za kierownicą.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Metamorfozy

Wspólnie z Salonem Fryzjerskim Bea-Goldwell przy ul. Paderewskiego 48/21 w Kielcach po raz kolejny zapraszamy do zabawy pod hasłem Metamorfozy.

ALEKSANDRA

Ma 42 lata, mieszka w Kielcach, obecnie zajmuje się domem i wychowaniem czwórki dzieci. „Do zabawy pod hasłem Metamorfozy namówiła mnie moja najstarsza córka, mówiąc, że już najwyższa pora zmienić od wielu lat ten sam, monotonny wizerunek. A że w wieku 39 lat trafiła mi się pociecha (dziś 3-letnia Natalia), to właśnie dla niej pragnęłabym zmienić wygląd i przy okazji troszeczkę się odmłodzić" - wyznała Aleksandra.

FRYZURA

Ola miała włosy długości do ramion w kolorze blond. Specjaliści z Salonu Bea-Goldwell zmienili charakter fryzury - mocno skrócili i wypiórkowali włosy i dokonali zmiany koloru. Na całości włosów wykonali złocistobrązowy podkład, a na nim drobne jaśniejsze pasemka.

UBIÓR

Wybraliśmy dla Oli ubiór w swobodnym, lecz eleganckim stylu w sklepie „Bella Moda Italiana" przy ul. Sienkiewicza 37 w Kielcach. Różowe spodnie ozdobione błyszczącymi dżetami oraz kremowy sweterek wyszywany błyszczącymi szkiełkami.

UBIÓR

Oto rady naszej wizażystki Dagmary Trojan-Surmy. Ola powinna stosować podkład w jasnym odcieniu, który optycznie koryguje zmarszczki i wygładza cerę. Cienie do powiek powinny być matowe, nie perłowe - w prezentowanym makijażu wizażytka zastosowała cienie w kolorze fiołkowym połączone z ciemnym brązem. Brwi podkreśliła brązową kredką. Usta pomalowane delikatną koralową pomadką są doskonałym wykończeniem eleganckiego makijażu.

OPINIA OLI

- Na spotkanie z państwem przyszłam z córką, która dodawała mi odwagi. Obserwując wasze wcześniejsze poczynania z czytelniczkami, wierzyłam, że uda się wam zmienić mnie tak, bym choć przez chwilę poczuła się atrakcyjną 42-letnią dojrzałą kobietą z małym dzieckiem. Doskonale się państwu to udało!

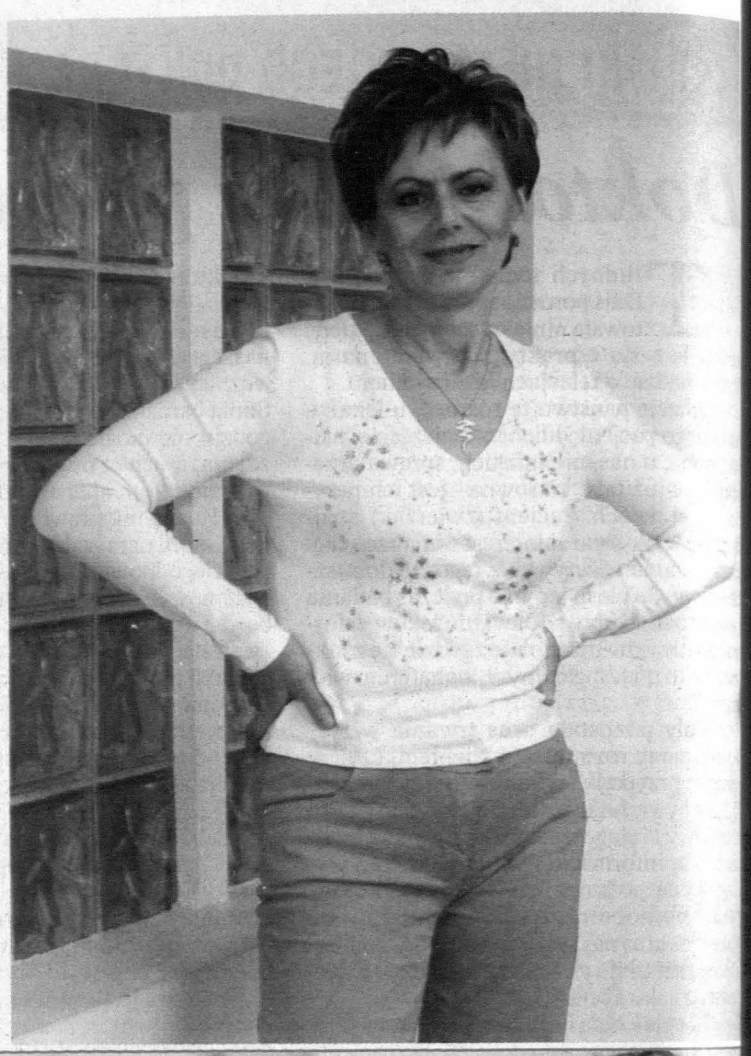

DAGMARA TROJAN-SURMA
Kielce, Centrum Rondo
ul. Paderewskiego 48 IIp
- kosmetyka twarzy, ciała i paznokci
- fotoepilacja - usuwanie owłosienia na stałe
- leczenie trądzika urządzeniem laserowym
tel. 345-39-90, 0606-422-217
294BH(1)

bea - GOLDWELL
SALON FRYZJERSKI
SOLARIUM
Kielce, ul. Paderewskiego 48
tel. (041) 344 17 60
BEZPŁATNY DOBÓR FRYZURY I KOLORU

Biurowa elegancja

Jak modnie i elegancko wyglądać w pracy? Eleganckim biznesmenkom proponujemy kostiumy, garsonki i komplety, których podstawowym elementem jest zawsze żakiet.

Interesującą propozycją jest krótki żakiet na suwak z lekką stójką rozkładającą się pod szyją. Uzupełnieniem są spodnie lub spódnice - najmodniejsze długie, o wyszczuplających fasonach z godetami lub kontrafałdami.

Jeśli nie lubisz całościowych zestawień, proponujemy sam żakiet, np. o modnej dwuwarstwowej strukturze, który doskonale prezentuje się z dzianinowym golfem, półgolfem czy klasyczną koszulą.

Istotnym elementem biurowego stroju jest elegancka bluzka. Najmodniejsze w tym sezonie są bluzki w kolorystycznych połączeniach wrzosu z odcieniami szarości, grafitu i czerni w formie pionowych pasków lub kraty.

AWT

Prezentowane stroje pochodzą z Salonu Odzieżowego PAWIG przy ul. Sienkiewicza 27 w Kielcach w DT „Katarzyna", I piętro.

Zdjęcia: Mirosław Ślusarczyk

Zima z Kolastyną

Niezależnie od tego, czy spędzasz zimę, śmigając na desce po lodowcu, czy marznąc na przystankach w drodze do pracy, jedno jest pewne - czeka cię okres wzmożonego dbania o skórę.

Aby uniknąć popękanych naczynek, odwodnienia skóry, odmrożeń, boleśnie spierzchniętych dłoni i warg - musisz zabezpieczyć się przy pomocy ochronnych kosmetyków z serii przeznaczonej specjalnie na tę porę roku. Wtedy bez stresu możesz cieszyć się urokami nawet najsroższej zimy.

Laboratorium Kolastyna proponuje zimową serię kosmetyków składającą się z:

- kremu pielęgnującego do rąk z witaminami A i E,
- kremu na pękające naczynka,
- pomadki ochronnej,
- kremu do pielęgnacji cery wrażliwej,
- kremu ochronnego „Sport" z filtrem UVA + UVB 8,
- kremu ochronnego dla dzieci z filtrem UVA + UVB 12.

Zimowe laboratorium Kolastyny poleca również:

- emulsję do opalania „Sport 35",
- pomadkę ochronną z filtrem UVA I UVB SPF 10
- pomadkę ochronną „Perłowa róża".

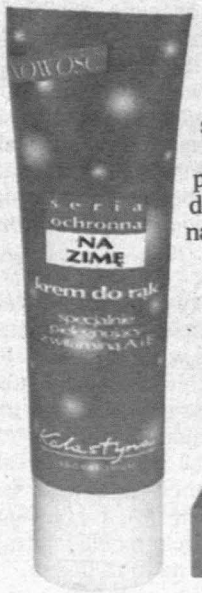

Wśród czytelników, którzy w poniedziałek w godz. 9-9.1 zadzwonią do redakcji (tel. 041 36-36-225) rozlosujemy trzy zestawy kosmetyków z zimowej serii Kolastyny.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Rusza nowy konkurs, czeka wiele nagród

Sezam pełen skarbów

Dziś otwieramy kolejny wyjątkowy konkurs, tym razem pod patronatem Banku Gospodarki Żywnościowej. Na wytrwałych szczęśliwców czekają naprawdę wyjątkowe nagrody, m.in. telewizor, zestaw satelitarny i DVD.

Żeby grać w naszym konkursie, wystarczy odrobina cierpliwości. Przez 12 kolejnych dni na małych kuponach będziemy zadawać po jednym pytaniu, związanym z aktualną ofertą BGŻ. W pierwszym tygodniu zaprosimy do quizu na temat „Kredytu mieszkaniowego BGŻ", w drugim - na temat gotówkowego kredytu BGŻ „Do wzięcia". Należy tylko umieścić prawidłowe odpowiedzi na kuponach i cały ich komplet dostarczyć lub przesłać do naszej redakcji ze swoim nazwiskiem i telefonem. Nasza zabawa potrwa do 2 grudnia. Na kupony czekamy do 10 grudnia, a dzień później ogłosimy listę wygranych.

Wśród tych, którzy nadeślą pełne komplety kuponów, rozlosujemy nagrody główne: telewizor, cyfrowy satelitarny zestaw TV, odtwarzacz DVD, wieżę stereo, mikrofalówkę, trzy discmany, a także całą górę sprzętu AGD: czajniki elektryczne, żelazka, tostery, miksery, suszarki - w sumie 30 sztuk. Do tego będzie 30 upominków od „Słowa Ludu".

Wiedzę, potrzebną do udziału w grze, można zdobyć bez większego trudu. Najlepiej zajrzeć do najbliższej placówki BGŻ i poprosić o stosowne ulotki informacyjne. Można też zajrzeć na stronę internetową banku (www.bgz.pl) lub zatelefonować na bankową infolinię nr 801-123-456. Kto zapozna się z obiema ofertami BGŻ, nie będzie miał żadnego kłopotu z udzieleniem odpowiedzi na nasze pytania!

A więc wraz z dyrektorem regionalnym BGŻ Marią Małgorzatą Golec zapraszamy do wielkiej gry o wspaniałe nagrody. (zo)

BANKOWY SEZAM Słowo Ludu

Pytanie nr 1: Ile lat kredytowania przewiduje oferta „Kredyt mieszkaniowy **BGŻ**"?

ODPOWIEDŹ .....

imię i nazwisko .....

nr tel. .....

BGŻ S.A.

Dobre rady

Przeziębienia (2)

Przypominam skuteczny środek przy przeziębieniu; w połowie szklanki przegotowanej ciepłej wody rozpuszczamy płaską łyżeczkę miodu a potem dosypujemy sporą szczyptę imbiru. Ponieważ często po wypiciu występuje pocenie, korzystnie jest pić miód z imbirem wieczorem

Można też podać herbatę z sokiem malinowym albo z cytryną i z miodem.

Napar z owoców maliny: 2 łyżki suszonych owoców zalać 1 szklanką wody wrzącej i naparzać pod przykryciem 15 min. Odstawić na 10 min, przecedzić.

Można kilka razy dziennie robić inhalacje - parówki z ziół pomagają, gdy jest zatkany nos, katar lub wysuszone i podrażnione gardło. Do miski nalewamy litr gorącej wody i wsypujemy garść kwiatu rumianku, lub tymianek. Nakrywamy głowę ręcznikiem i wdychamy gorącą parę. Należy przy tym zamknąć oczy i zbytnio nie przybliżać twarzy do miski, aby uniknąć poparzeń.

Zioła, stosowane przy przeziębieniu

- Napar z **kwiatów bzu czarnego** obniża gorączkę, działa napotnie i przeciwbólowo. 1 łyżkę kwiatów zalać szklanką gorącej wody zaparzać pod przykryciem 10 minut. Pić 2 razy dziennie po szklance - można też stosować do płukania jamy ustnej i gardła.

Rumianek - działa przeciwzapalnie, przeciwalergicznie,

1 łyżkę zalać szklanką gorącej wody-przykryć spodeczkiem, odstawić na15min. Pić 1-2 razy dziennie po 1/2 szklanki. Może być także stosowany do inhalacji przy katarze.

IRENA DUBOWIK
specjalista terapii naturalnych
www.mikrokinezyterapia.republika.pl

Z ŻYCIA WZIĘTE

Musiał być niezły obiad...

Nadesłał Maciej Kosmala z Kielc

Lubisz fotografować?

Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyślij do redakcji. Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę Foto Prest, Kielce, ul. Sienkiewicza 9, tel. 344-10-11.

Zwycięzców prosimy o kontakt z redakcją, tel. (041) 36-36-309.

Za usługę powyżej 50 zł - FILM GRATIS.

Sprawy intymne

Oddał mi inicjatywę

Zauważyłam, że mój partner zupełnie oddaje mi inicjatywę. Jesteśmy z sobą od 3 lat i do tej pory tak nie było. Teraz jeśli mam ochotę na seks, muszę to wyraźnie zasygnalizować. Kiedy czekałam na sygnał z jego strony, to przez 3 tygodnie nie kochaliśmy się. Oboje sporo pracujemy, ale zawsze tak było. Mamy po 30 lat, w łóżku jest nam dobrze. Mój partner nie chce rozmawiać na ten temat. Uważa, że przesadzam. Zastanawiam się, czy nie ma kogoś. Magda.

Sądzę, że należy wziąć pod uwagę następujące warianty. Pierwszy - zmęczenie partnera. Jeżeli dużo i długo pracuje, to może odczuwać zmniejszone zainteresowanie seksem, ale jest nastawiony na zaspokajanie potrzeb partnerki, jeżeli ona je zasygnalizuje.

Drugi wariant - partnera zmęczyło podejmowanie inicjatywy w życiu seksualnym i bardziej mu teraz odpowiada ujawnianie jej przez partnerkę.

Trzeci - być może odczuł kiedyś, że partnerka zgadza się na seks, aby sprawić mu przyjemność, a nie z własnej potrzeby. Zareagował, jak to zwykle bywa u mężczyzn, ambicjonalnie i uważa, że będzie seks tylko wtedy, kiedy partnerka sama będzie tego chciała. Unikanie dialogu na te tematy ze strony partnera to typowa strategia mężczyzn. Z ambicjonalnych przyczyn unika się komunikatów wprost, jawnych. Nie oznacza to jednak, że należy rezygnować z prób nawiązania dialogu w celu ujawnienia jednego z powyższych wariantów. Podejrzewanie romansu to z kolei typowa reakcja kobiet. Zbyt często kieruje się podejrzenia w tę stronę.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ
seksuolog

Wojna domowa

Goły brzuch

Jak wytłumaczyć córce (17 lat), że jesień to nie najlepsza pora na chodzenie z gołym brzuchem? Ja wiem, że to jest trendy, sexy i co tam jeszcze, ale jak myślę o jej nerkach, pęcherzu, to aż mam ochotę wziąć pas. Jak można być tak głupim? Czy do niej dotrze, że postępowała głupio, dopiero kiedy będzie miała własne dzieci?

Kiedy ma się tyle lat, ile pani córka, ważniejsze jest to, żeby się podobać rówieśnikom i być przez nich zaakceptowanym. Strój nastolatka bywa pewnego rodzaju uniformem i przepustką do niektórych kręgów towarzyskich. Dlatego zdanie rodziców dotyczące ubioru bywa lekceważone. Przecież rodzice zawsze będą kochać, a znajomi nie muszą. Nie znaczy to jednak, że powinniśmy kapitulować i rezygnować z wygłaszanych opinii. Trzeba to jednak robić umiejętnie. Odwołanie się do odległych w czasie skutków zdrowotnych może być nieskuteczne, bo znacznie bardziej dolegliwe będzie ubieranie się w sposób uznany przez koleżanki za obciachowy. Nie do zniesienia staną się ich szydercze uwagi.

Lepiej będzie mówić do dziewczyny o swoich emocjach związanych z jej zachowaniem: kiedy widzę cię tak lekko ubraną, martwię się o twoje zdrowie, denerwuję się, niepokoję itd. Warto też jasno mówić o swoich wrażeniach estetycznych: nie podoba mi się ten styl ubierania do szkoły. Myślę, że ta koszulka jest odpowiednia do fitness klubu, a nie na lekcje...

Mając do czynienia ze starszym nastolatkiem, często stajemy wobec faktu, że nie da się go zmusić do jakiegoś działania. Czasem pozostaje cierpliwe wygłaszanie sprzeciwu, uświadamianie, jakie uczucia budzi w rodzicach jego postępowanie i czekanie na konsekwencje. Być może dopiero zapalenie pęcherza skłoni do refleksji, że mama miała rację. Na pełne zrozumienie troski rodziców prawdopodobnie jednak przyjdzie państwu poczekać do momentu, gdy dzieci córki będą w jej obecnym wieku.

IZABELA ZŁONKIEWICZ
pedagog

Serce nie sługa

Bunt nastolatka

Nasze dzieci rosną. Gdy są małe, nie mamy większych kłopotów z pokierowaniem nimi. Ich podstawowym autorytetem pozostają rodzice, a w momencie pójścia do szkoły nauczyciele. Sytuacja ta radykalnie potrafi się zmienić, gdy nasze dzieci zaczynają dorastać. Pojawienie się nastolatków w rodzinie to jedna z najtrudniejszych faz życia rodzinnego. Wszystko, co do tego momentu było w miarę ustabilizowane, toczyło się swoim dość przewidywalnym trybem, nagle potrafi się zmienić. W rodzinie pojawia się dużo napięcia, niepokoju, czasami sporów.

Ten trudny okres wiąże się głównie z poszukiwaniem przez nastolatka swojej nowej tożsamości (kim jestem, kim chcę być) i buntowaniem się przed przyjmowaniem poleceń i rad od rodziców. Czasami jest to bunt bardzo wyraźny, głośny, wręcz krzykliwy. Potrafi przybierać bardzo niebezpieczne rozmiary. Chcąc pokazać swoją niezależność, prawo do chodzenia swoimi drogami i decydowania o swoich zachowaniach, młody człowiek wchodzi niekiedy w bardzo ryzykowne kontakty. Niektórzy sięgają po używki, uciekają ze szkoły, a nawet z domu, podejmują przedwcześnie życie seksualne itp.

Co więcej, kwestionowanie autorytetu dorosłych wiąże się z bezkrytycznym przyjmowaniem autorytetu rówieśników. Siła buntu zależy od wielu czynników, ale nie wszystko w tym buncie jest niebezpieczne i złe. Ma on prowadzić do jednej ważnej rzeczy: młody człowiek musi nauczyć się brać odpowiedzialność za swoje czyny. To wiąże się z ponoszeniem konsekwencji swych wyborów i swych zachowań. Wszyscy rodzice boją się jednego: aby niekorzystne konsekwencje zachowań dzieci nie były nieodwracalne, by nie zostały widoczne i szkodzące ślady. Niestety, nie możemy naszych dzieci nauczyć wolności wyboru i odpowiedzialności z nią związanej bez popełniania błędów. Danie im tego prawa jest trudne, ale nieodzowne.

Bunt głośny to tylko jedna z możliwych form buntowania się. Część naszych dzieci buntuje się po cichu, rodzice nawet mogą tego nie zauważyć. Inni mówią: tobie to dobrze, nie masz kłopotów ze swoim nastolatkiem. Tymczasem ten cichy bunt może przynieść w przyszłości poważne zagrożenia. Jak radzić sobie z dojrzewaniem psychicznym naszych dzieci - o tym za tydzień.

KRZYSZTOF GĄSIOR
psychoterapeuta

Masz problem z partnerem, dzieckiem, szefem w pracy? Nie wiesz, jak wybrnąć z kłopotliwych sytuacji? Nasi specjaliści mogą ci pomóc. Na wasze pytania odpowiedzą seksuolog, pedagog, psychoterapeuta i specjalista od medycyny naturalnej. Pytać możecie w listach: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, przez Internet: www.slowoludu.com.pl i telefonicznie 041 36-36-147.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

KOMUNIKACJA

Informacja PKS - 0-300-300-135, *720-81-35.
Informacja PKP- 366-93-28, 94-36.
Informacja MPK- 345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - 345-15-11, Jesionowa -331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA"
- tel. 344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI „BARWINEK" - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION" - tel. 36-999-99, 34-555-44, 96-23.
RADIO TAXI „EUROPA" - (dojazd gratis, karta stałego klienta), telefon 3-611-611, 0800-400-400.
RADIO-TAXI „EXPRESS" - telefon 366-11-11, 3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.
TAXI „HERBY" - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO" - tel. 342-22-22, 345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU" - tel.801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT", korporacja „Łysogóry", telefon 36-00000, 36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE", ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (dojazd gratis).
TELE-TAXI „WALIGÓRY"- tel. 368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY" - tel. 33-10-919 (dojazd gratis).
TAXI - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (dojazd gratis).

USŁUGI POGRZEBOWE

AAA CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE" - Krzysztof Sieczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu - chłodnia - nagrobki. Tel. 361-29-18, 361-39-12. (np 225)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE
POGRZEBOWE
„ZWOLSKI"
Bezpłatna chłodnia
Karty zgonu
Pomniki
Kielce, Radiowa 14
344-37-78, 343-17-52. (np 165)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH. CAŁODOBOWE Usługi Pogrzebowe. Własna chłodnia, bezpłatne karty zgonu, Dom Przedpogrzebowy, Kaplica. **Kielce, ul. Kościuszki 7/9, tel. 041/366-31-77, 344-67-88.** (np 235)

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości" - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.
Straż Miejska - 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 w godz. 7 -15. Posterunek czynny w godz. 7 - 22 - 367-60-13.
Pomoc drogowa - 366-00-65, 981 - czynna non stop.
Pomoc drogowa - 361-79-76, 30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - miasto i teren - 991.
Pogotowie gazowe - 992.
Pogotowie wod.-kan. - 994.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15 - 23 codziennie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.
TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.
OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - Żółta Linia - 94-34.
Numery miejscowe i zamiejscowe - 913.
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym - codziennie w g. 16 - 20 - 345-38-40.

SZPITALE I APTEKI

Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuszki i w Czerwonej Górze.

APTEKA CAŁODOBOWA
ul. Targowa 2,
041/368-02-60.
CZYNNA CODZIENNIE,
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
(np208)

APTEKA „GEMELLUS"
całodobowa
Starodomaszowska 11
041/344-94-39 (ny 14)

APTEKA, Kielce, Źródłowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (np 226)

APTEKA „Parkowa", Kielce, Żytnia, niedziele, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33. (gb 12126)

● APTEKA „RONDO" ●
PADEREWSKIEGO/IX WIEKÓW
czynne codziennie,
niedziele i święta.
7.00-23.00
041/344-82-05.
(ny 3)

USŁUGI MEDYCZNE

041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów. Sieczko. (gb 11017)

041/362-59-50 POGOTOWIE PEDIATRYCZNE (gb 11846)

DR n. med. Jerzy Stodolny - leczenie manualne chorób kręgosłupa i narządu ruchu. Kielce, ul. Paderewskiego 48 „Centrum Rondo", III p., . Tel./fax 041/344-70-69. (nd 1222)
SPECJALISTA pediatra Małgorzata Wojtczak. Wizyty domowe u dzieci. Rejestracja 602-624-504. (gb 12120)
UROLODZY - Jagiellońska 13, 346-22-99. (nd 1194)
USŁUGI medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. 361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamika. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (ng 1329)
WIZYTY domowe Anna LELAS PEDIATRA, choroby układu oddechowego. 0605-083-013. (ng 12119)

PODRÓŻE

OMNIA - bilety autokarowe, bilety lotnicze, turystyka zagraniczna, Sienkiewicza 61, 34-577-43, 34-577-46. (ng 1332)
Bilety lotnicze - „SIGMA", Świętokrzyska 20 (Galeria Echo godz. 9.00 - 18.00). 041/341-54-10, 341-54-20. (ng 1327)

W KINIE *i teatrze*

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.	Cena
KIELCE				
„Moskwa"	„Zabawy z piłką"	USA, l. 15,	12.30, 14.15, 18.30, 20	
tel. 344-47-3	„4 piętro"	hiszp., l. 12,	14.45, 18, 20.15,	
(dolby stereo)	„Paszport do raju"	arg., l. 15,	16,	
	„Dotknij mnie"	pol., l. 15,	16.45,	
Ceny biletów od 12 i 13 zł. Tanie poniedziałki - 11 zł				
Kinoplex Galeria „Echo", ul. Świętokrzyska 20, tel. 332-13-30; (dolby digital)				
„Iniemamocni"		USA, b.o.,	10, 11, 12.15, 13.15, 14.30, 15.30, 17, 18, 19.30, 20.30	
„Bridget Jones. W pogoni za rozumem"		bryt., l. 12,	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30, 22.45	
„Upadek"		niem., l. 15,	11.45, 14.30, 17.15, 20, 22.45	
„Obcy kontra Predator"		USA, l. 15,	12.45, 14.45, 18.45, 20.45, 22.45	
„Resident Evil - apokalipsa"		USA, l. 15,	17, 21.45	
„Rybki z ferajny"		USA, b.o.,	11.15, 13, 14.45, 16.30	
„Wesele"		pol., l. 12,	10.30, 14.45, 21	
„Pręgi"		pol., l. 15,	12.45, 19	
„Vinci"		pol., l. 12,	10.45, 16.45	
Ceny biletów: bilet tygodniowy: - normalny - pon., śr., czw. i pt. do godz.17.00 - 15 zł; - ulgowy - pon., śr., czw. i pt. do godz.17.00 - 14 zł. Tani wtorek - 13 zł. Bilet weekendowy: - normalny pt., po godz 17, sob., niedz. - 18 zł; - ulgowy sob., niedz. do godz 17 - 16 zł. Bilet dziecięcy (na filmy bez ograniczeń wiekowych) 12 zł, dla opiekunów dzieci na filmy b.o. bilet rodzinny 14 zł (bilety ulgowe dla: uczniów, studentów do 26 lat, emerytów, rencistów), bilety dla szkół i młodzieżowych grup zorganizowanych - 11 zł. Rezerwacja i informacja tel. (041) 332-13-30, www.kinoplex.pl				
BUSKO ZDRÓJ				
„Zdrój"	„Ja, robot"	USA, l. 14,	16, 18.30,	11 zł
OSTROWIEC				
„Etiuda"	„Rybki z ferajny"	USA, bo.,	17,	12 i 14 zł
	„Wesele"	pol., l. 15,	19,	12 i 14 zł
PIŃCZÓW				
„Belweder"	„Przekręt doskonały"	amer/niem., l. 15,	17, 19.30,	10 zł
SKARŻYSKO-KAM.				
„Centrum"	„Aniołowie apokalipsy"	fran., l. 15,	17, 19,	11 zł
„Wolność"	„Pręgi"	pol., l.15,	17,	10, 12 zł
	„Pamiętnik"	USA, l. 15,	19,	10, 12 zł
SUCHEDNIÓW				
„Kuźnica"	„Terminal"	USA, l. 15,	16, 18,	
WŁOSZCZOWA				
„DK"	„W 80 dni dookoła świata"	USA, bo.,	9.30, 16, 18.30	12 zł

TEATR	Tytuł	Godz.
im. S. Żeromskiego - nieczynny.		
Lalki i Aktora „Kubuś" -	„Baśń o pięknej Parysadzie"	9, 11

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA
☎ 96-62
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

bezpłatny TAXI dojazd
96-23 DORION 96-23
36·99999
„Bezpieczna taksówka"
Rabat dla pań 20 proc.

502/sl/ir
Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach zaprasza:
Andrzej Lenartowski
TOI TOI
Reżyseria - Piotr Szczerski
20 i 21 listopada, godz. 17.00
Dave Freeman
ŁÓŻKO PEŁNE CUDZOZIEMCÓW
Reżyseria - Jerzy Bończak
20 listopada - sobota, godz. 19.00
21 listopada - niedziela, godz. 19.00
Kupon rabatowy upoważnia do zakupu biletu ulgowego na jeden z niedzielnych spektakli
Patronat medialny: Słowo Ludu, Echo, TAK FM

Patronat medialny: Słowo Ludu
Patronat medialny: Echo
KIELECKIE CENTRUM KULTURY
ZAPRASZA NA
1 grudnia 2004 r.,
godz. 19.00 - sala kameralna
SPEKTAKL
DWOJE NA JEDNOŚLADZIE
Tekst: Jan Wołek
Muzyka: Janusz Strobel
Występują: Piotr Machalica i Justyna Szafran oraz zespół muzyczny Włodzimierza Nahornego i kwartet smyczkowy Intermezzo
godz. 20.15 - Galeria Sztuki Współczesnej „WINDA"
WERNISAŻ WYSTAWY MALARSTWA JANA WOŁKA
Informacje - Impresariat KCK, tel. 344 90 54, impresariat@kck.com.pl
500/sl/ir

Kinowe nowości

„Dotknij mnie", pol., 2003 * MOSKWA

Przekombinowany, zamotany, a miejscami wprost nielogiczny i wręcz niesmaczny. Bohaterką filmu jest młoda dziewczyna (Norah Mc Gettigan). Podkochuje się w aktorze nieudolnie sprzedającym garnki w tandetnych reklamach podrzędnej telewizji (Wojciech Zieliński). Jej idol z kolei tęskni za prostytutką, którą widuje z okna na zapleczu agencji towarzyskiej. To tylko jeden z wątków filmu o ludziach, którzy pragną kochać i być kochani. Mimo mankamentów jest to film wart zobaczenia, bo gdzieś tam głęboko zawiera szlachetną myśl, będącą pochwałą miłości - bez względu na formę, jaką przybiera.

„Super Size Me", USA, 2003 **

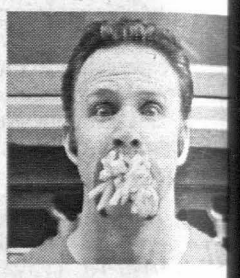

Brawurowy dokument atakujący spożywczo-ekonomiczne praktyki koncernu McDonald's. Jest to zabawna, a zarazem przerażająca opowieść o chłopaku (Morgan Spurlock), który przez miesiąc żywił się wyłącznie w McDonald'sie. Przez cały ten czas był pod czujną opieką lekarzy, którzy prowadzili szczegółowe badania dotyczące wpływu tej diety na jego organizm. Owa dieta okazała się prawdziwie niszczycielska dla bohatera.

„Zabawy z piłką", USA, 2004 * MOSKWA**

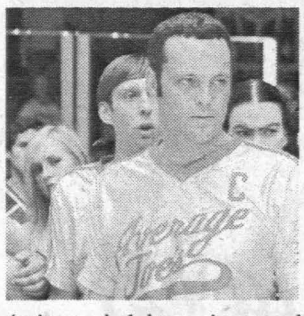

Absurdalna i głupia, ale bardzo śmieszna komedia. Bohater filmu Peter LaFleur (Vince Vaughn) jest charyzmatycznym nieudacznikiem i właścicielem podupadającej siłowni o swojskiej nazwie „Szary Przeciętniaczek". Jego klientom daleko jednak do szarych przeciętniaczków. Jeden gag goni drugi, zmierzając do prawdziwie wybuchowego finału. Nie ma co srożyć się na poziom żartów prezentowanych przez autorów „Dogball", bo przecież takie filmy są realizowane tylko i wyłącznie w celu rozśmieszenia łaknącej rozrywki publiczności. I czynią to w sposób doskonały. A że nie jest to może humor bardzo wysublimowany? Kogo to tak naprawdę obchodzi?

„Iniemamocni", USA, 2004, ** KINOPLEX**

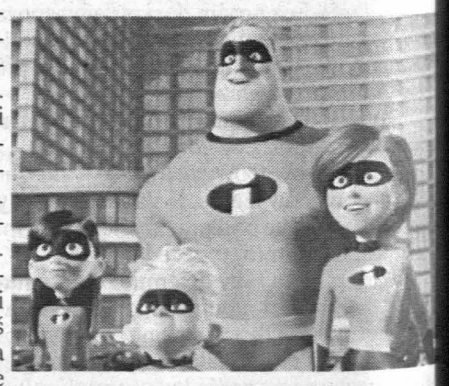

Świetny film animowany z wytwórni Walta Disneya, zrealizowany techniką komputerowej animacji. Bohaterami filmu są niejaki Pan Parr, kiedyś znany powszechnie jako Iniemamocny, oraz jego żona Helen. Prowadzą życie emerytowanej pary superbohaterów. Zostali zmuszeni do zaniechania swej działalności piętnaście lat wcześniej i dziś spokojnie mieszkają na przedmieściu. Ich dzieci nie wiedzą wszystkiego o dawnych zajęciach rodziców. Niespodziewanie jednak przed Iniemamocnym pojawia się szansa, by wrócić do branży, przeprowadzić bardzo niebezpieczną, tajną akcję na dalekiej wyspie. Parr skorzysta z niej z ochotą, ale długa przerwa w aktywności sprawi, że nie będzie to łatwe.

PIOTR KLETOWSKI

Słowo Ludu
WEEKENDOWY KONKURS FILMOWY
DO WYGRANIA KLASYKA FILMOWA NA KASETACH VHS!
Na ekrany kin wchodzi nowa animacja twórców z renomowanego studia Pixar, które kilkakrotnie udowodniło swoją klasę, wypuszczając na filmowy rynek znane nie tylko najmłodszym, animowane produkcje. Pytanie konkursowe brzmi: Jakie filmy wyprodukowało studio Pixar dla wytwórni Disney? Podaj tytuły minimum trzech filmów.
Zadzwoń dziś o godz. 12.00, nr tel. (41) 36 36 223
Dla pierwszych 20 osób mamy nagrody ufundowane przez VISION FILM.
INIEMAMOCNI już w Kinopleksie!
Kielce, Galeria ECHO, tel. (41) 332 13 30

zdrowie w „Słowie Ludu" w każdy wtorek

TAK FM 99 i 106,5 MHz

6 - 10 Ewa Urbańska
10 - 13 Tomek Dudek
13 - 15 Michał Paszkiewicz
15 - 16 „Sprawa na trzy kwadranse" Robert Siwiec
16 - 19 Maciej Kulina
19 - 22 „Vinyl Charts mix" Marcin Kowalczyk
22 - 24 „Bit Rate Party" Przemek Mzyk
00 - 06 Noc z Tak Fm
Tak Fm 98 i 106,5 Mhz
W Internecie na stronie www.tak.fm

http://sbc.wbp.kielce.pl/

POLECAMY

Wystawa psów

Ponad 1600 psów 160 ras będzie można oglądać w sobotę i niedzielę podczas Krajowej Wystawy Psów Rasowych. Pierwszy dzień poświęcony będzie prezentacji psów w ringach. W niedzielę będzie można obejrzeć pokazy umiejętności psów służb celnych, tych, które mają nos do narkotyków, a także pokaz psów pasterskich border collie, potrafiących zaganiać owce i kaczki. Dla dzieci przygotowano konkurs rysunkowy, odbędzie się też wybór najpiękniejszego psa. Targi Kielce, ul. Zakładowa 1. Początek o godz. 10. Bilety po 8 i 4 zł.

Mądzik w pałacu

Miłośnicy Leszka Mądzika i lubelskiej Sceny Plastycznej KUL powinni zawitać w sobotę do Muzeum Narodowego na jego autorską wystawę „Pejzaże wyobraźni". Zobaczą tam plakaty (teatralne, filmowe, muzyczne), fotografie miejsc i postaci, z którymi autor zetknął się podczas licznych podróży z teatrem. Niepowtarzalnym elementem jest wystawa makiet oraz obiektów scenograficznych, pochodzących ze spektakli Sceny Plastycznej KUL. Te swoiste fotoplastykony umożliwiają nam wejrzenie do wnętrza teatru Leszka Mądzika, czego nie mamy szansy uczynić, siedząc na widowni. Całości towarzyszy prezentacja muzyki ze spektakli oraz filmów o teatrze, skomponowana przez m.in. Zygmunta Koniecznego i Stanisława Radwana. Wernisaż w Muzeum Narodowym odbędzie się w sobotę o godz. 17. Warto wiedzieć, że spotkanie z cyklu „Niedziela w muzeum" w tym tygodniu poświęcone będzie tej ekspozycji. Początek 21 XI o godz. 12. Wstęp wolny. Zwiedzanie wystawy w inne dni: bilety 5 i 10 zł.

Obraz Dudy-Gracza

Od kilkunastu dni dzieło zmarłego przedwcześnie Jerzego Dudy-Gracza pt. „Krzyżowanie" można oglądać w Galerii „Piwnice" kieleckiego BWA. Krytycy bez wahania uznają obraz za jedno z najsmutniejszych, symbolicznych, dramatycznych przedstawień, ale na uwagę zasługuje także kielecka historia „Krzyżowania". Znajduje się ono w naszej galerii od czasu wystawy zorganizowanej tuż przed rozpoczęciem stanu wojennego - to on zatrzymał ekspozycję Jerzego Dudy-Gracza w Kielcach trzy miesiące dłużej niż pierwotnie zaplanowano. A potem, gdy zgodnie z tradycją BWA miało kupić jedno z dzieł z ekspozycji, wybrano właśnie „Krzyżowanie", które dziś ponownie wyeksponowano w hołdzie zmarłemu niedawno twórcy. Wstęp 4 i 2 zł.

Kuczok zaprasza

Wojciech Kuczok, autor głośnej książki „Gnój", spotka się z czytelnikami dziś wieczorem w DŚT. Będzie można dowiedzieć się, że własnych doświadczeń znalazło się w opowiedzianej przez dziecko historii toksycznej rodziny. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17. Wstęp wolny.

Kult w Kielcach

W Kielcach zespół zagra 20 listopada o godzinie 19 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej 1. Przypominamy, że bilety kupione na poprzedni termin zachowują ważność. Cena biletów 32 zł w przedsprzedaży, 37 zł w dniu koncertu. Wejście od godz. 18.

„Pomocna Dłoń" McDonald'sa

Już po raz trzeci 20 listopada będzie obchodzony jako Światowy Dzień Dziecka McDonald'sa. Tego dnia na całym świecie restauracje pomagają zdobyć pieniądze na rzecz dzieci chorych i potrzebujących pomocy. McDonald's Polska odprowadzi część dochodów ze sprzedaży wybranych produktów na konto Fundacji Ronald McDonald House Charities. W tym roku przekaże na ten cel 1 zł z dowolnej porcji frytek sprzedanej 20 i 21 listopada we wszystkich 207 restauracjach na terenie Polski. Także w Kielcach, jak co roku, w restauracjach pojawią się znane osobistości ze świata sportu i kultury, przedstawiciele władz lokalnych, by zwrócić uwagę gości McDonald'sa na ten program i zachęcić do jego wsparcia. Każdy gość McDonald'sa, który wesprze akcję, będzie mógł wpisać własne imię i umieścić je w wybranym miejscu w restauracji.

Grupa Bez Jacka

Ten koncert to gratka dla fanów klasycznej piosenki studenckiej i poezji śpiewanej. Muzycy zespołu stworzyli kilkaset piosenek, jednak regularnie na koncertach wykonywali 20, może 30 z nich. Kilkanaście piosenek stało się trochę szerzej znanych dzięki dwóm kasetom. Bez Jacka komponuje i śpiewa piosenki do tekstów Leśmiana, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Gałczyńskiego, Tuwima i własnych. Koncert odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w DŚT. Bilety po 10 i 5 zł.

Europejskie Spotkania Twórczych Nastolatków

To tytuł spotkania, które odbędzie się w sobotę w DŚT, a które zorganizował Ośrodek Inicjatyw Twórczych „Piekarnia". W programie: slajdowisko, spotkanie z reżyserem filmowym, konkursowy pokaz filmów oraz koncert zespołu Pryzmat. Początek o godz. 16, wstęp wolny.

Koncert wiolonczelowy

Na kolejnym koncercie Filharmonii Świętokrzyskiej usłyszymy mistrza wiolonczeli, kanadyjskiego artystę Jeremy Findlaya, który z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Jana Jakuba Bokuna wykona znakomite utwory. W programie koncertu: H. Berlioz - Uwertura „Król Lear" op. 4, R. Schumann - Koncert wiolonczelowy a-moll op. 129 oraz F. Mendelssohn - IV Symfonia A-dur „Włoska" op. 90. Początek koncertu dziś o godz. 19 w KCK. Bilety w cenie 18 i 15 zł.

Rekreacja

● Klub Turystów Pieszych „Przygoda" przy PTTK Kielce zaprasza na wycieczkę pieszą w niedzielę na trasie: Piórków - Góra Jeleniowska - Góra Kobyla - Trzcianka (ok. 15 km). Wycieczkę poprowadzi Leszek Segiet. Zbiórka chętnych na dworcu PKS o godz 7.

● Ośrodek Jazdy Konnej i Hipoterapii MAAG zaprasza na kursy jazdy konnej, prowadzone pod okiem fachowego instruktora. Godzina w siodle kosztuje 35 zł, ale dla stałych bywalców ośrodek ma spore zniżki.

● Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś" w Galerii „Echo" zaprasza dzieci do 14 roku życia do zabawy na gigantycznej plastykowej konstrukcji, pełnej przeszkód i niespodzianek.

Wkrótce

● „Pokojówki" J.Geneta w reż. Jana Machulskiego z muzyką Michała Podbielskiego, będą wystawione już wkrótce w Hotelu Kongresowy w Kielcach. Jest to opowieść o historii dwóch sióstr pracujących u bardzo zamożnej pani jako pokojówki. Świat, który ukazuje autor, jest pełen chorej gry, urojeń oraz obłędu zniszczonych okrutnością życia codziennego pokojówek, co w efekcie daje zaskakujące zachowania i reakcje. Nasza publiczność będzie mogła zobaczyć 28 listopada o godz. 19. Już wkrótce będziemy mieli dla was bilety!

● We wtorek rozpoczyna się jubileuszowy, X Ogólnopolski Niezależny Przegląd Form Dokumentalnych „Nurt". Pokazanych zostanie 35 filmów. Zaplanowano osiem pokazów głównych, będzie też pięć pokazów specjalnych: tradycyjny, składający się ze zwycięskich filmów z poprzedniej edycji „Nurtu", ale także dwa retrospektywne, pokazujące najlepsze filmy z dziesięcioletniej historii festiwalu. Bohaterem kolejnego będzie Andrzej Żuławski. W Galerii „Winda" podczas spotkania z reżyserem pokazana będzie jego „Szamanka". Bilety na poszczególne pokazy w cenie 5 zł można kupować w kasie KCK.

● Duet Gendos West Trip wystąpi w poniedziałek na kolejnym koncercie z cyklu „WuDeK Alternatiff". Duet tworzy Gennady Gendos Tchamzyryn (muzyk, śpiewak i instrumentalista, szaman, nauczyciel śpiewu gardłowego, rzeźbiarz w kamieniu i drewnie) oraz Darek Makaruk (wykonawca niezależny na stałe współpracujący z Włodzimierzem Kiniorskim). Zapowiada się dość niesamowite widowisko: muzyce elektronicznej Makaruka towarzyszyć ma śpiew, a właściwie dźwięki wydawane przez Gendosa. Początek koncertu o godz. 18, bilety w cenie 10 zł do nabycia w WDK.

Rozdajemy bilety

Dzwońcie dziś w godz. 12-12.15 pod nr tel. 363-62-23.

● 10 biletów do kinopleksu
● 10 wejściówek do klubu „Siódme niebo"
● 3 zaproszenia dwuosobowe do teatru dramatycznego
● 2 zaproszenia dwuosobowe do „Kubusia"
● 2 zaproszenia do Centrum „Jaś"
● 1 zaproszenie na godzinną lekcję jazdy konnej w ośrodku MAAG
● 6 biletów jednoosobowych do kina „Moskwa"
● 3 dwuosobowe zaproszenia na spotkanie z W. Kuczokiem
● 3 dwuosobowe zaproszenia na koncert grupy Bez Jacka
● 2 dwuosobowe zaproszenia na koncert do filharmonii

Każda osoba ma prawo do jednego biletu. Po odbiór należy zgłaszać się z aktualnym wydaniem „SL".

Dla pań jak Bridget

Cellulitis, syndrom liczenia kalorii, nietrwałość związków i wszystkie inne problemy współczesnej kobiety będą omawiać uczestniczki czwartkowego spotkania w Kinopleksie. Ogólnopolska akcja pod wspólnym hasłem „Bridget i ja" to cykl prozdrowotnych spotkań prowadzonych w dużych miastach. Zaproszone panie wspólnie dyskutują o problemach, z którymi boryka się polska Bridget Jones, czyli współczesna młoda, pracująca kobieta. Zaproszeni będą też specjaliści z Centrum Medycznego: dietetycy, psychologowie, dermatolodzy, ginekolodzy, udzielający informacji na każdy temat, który padnie w dyskusji. Dla najaktywniejszych uczestniczek są upominki: zestawy eleganckich kosmetyków oraz wiele innych prezentów, w tym wyjazdy do ośrodków SPA. Po części dyskusyjnej zostanie wyświetlony film „Bridget Jones: W pogoni za rozumem". Spotkanie odbędzie się 25 XI (czwartek) o godz. 20.30. Wstęp za zaproszeniami, które będziemy już wkrótce rozdawać.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

AUTO-MOTO

AUTOGLASS™
JAAN®
USŁUGI W ZAKRESIE SZYB SAMOCHODOWYCH
PROMOCJA
MONTAŻ SZYBY GRATIS!!!
KIELCE, ul. Wiejska 1
(róg Domaszowskiej)
tel. (041) 343 22 40
www.jaan.com.pl
5759/km

041/343-20-75, 344-23-73 INTER CARS SA. Hurtownia części samochodowych. Kielce, ul. Wiejska 1.
nd1210

041/344-85-25, 36-222-35 MOTOART - autoczęści zachodnie, japońskie, koreańskie. HURT. Detal. Kielce, Tarnowska 18.
nd1195

041/345-16-29. FOTA S.A. HURTOWNIA części samochodowych, Zagnańska 84B.
nt1259

041/362-00-29
AUTO NA GAZ
Kielce,
Pakosz 53.
RATY.
nt1243

Markowe Szyby Samochodowe
Rok zał. 1989 AUTOFENIX
SPRZEDAŻ
PROFESJONALNY
MONTAŻ
oraz :
* szkła lusterek
* szyberdachy
* przyciemnianie folią
* naprawa szyb czołowych
* KIELCE, ul. Wrzosowa 25
tel. 041/ 361-61-71
361-57-17
* RADOM, ul. Warszawska 115
tel. 048/ 333-27-00
0601/ 207-585
* SZEWCE 39 k.Kielc
tel. 041/ 346-52-05
1253/ng
PILKINGTON
Team Partner

041/362-77-58. FOTA. Części - samochody ciężarowe.
nt1263

AMORTYZATORY. 041/344-66-86.
np229

AUTOALARMY. 041/34-434-79.
nt1179

AUTOALARMY. Promocja. 041/343-17-57.
nt1314

AUTOSZYBY
Markowe Szyby Pilkington
„Autofenix"
Kielce, Wrzosowa 25,
041/361-61-71.
Szewce 39, k.Kielc,
041/346-52-05,
Radom, Warszawska 115,
048/333-27-00.
ng1276

HAKI - 041/346-20-02.
gb11990

NAPRAWY - CZĘŚCI, samochody japońskie, koreańskie, europejskie - BMW. Kielce, Pakosz 53, 361-18-56.
ng1330

OPONY, felgi, naprawa, renowacja felg. Warszawska 170, 041/332-22-12, 1 Maja 250, 041/34-60-840.
nd1209

BUDOWNICTWO

BLACHY trapezowe - producent, 14 wzorów (od ręki). 041/362-64-72.
nt1318

BRAMY, automatyka. 041/366-19-17.
ng1333

BRAMY, automatyka, szlabany, drzwi. 041/366-46-52. ATRAKCYJNE CENY.
nt1247

BRAMY. Ogrodzenia. 041/346-46-93.
nt1251

HORMANN.
AUTORYZOWANY PARTNER
Bramy, drzwi, napędy.
Kielce, Domaszowice 174F
041/342-84-32.
nd1208

OKNA, 3-, 6-komorowe, drzwi Gerda, zabudowa balkonów. Drokplast, Kielce, Nowa 5. 041/361-71-90.
nd1196

PARKIET, 38-47-524.
tj371

PRODUCENT bram segmentowych - automatyka. 041/312-79-69.
ng1347

PRODUCENT:
- deska podłogowa
- boazeria
- schody
- parapety. 041/254-10-20.

ng1328

KUPNO

MAKULATURA, folia, złom. „Sinoma", Kielce, tel. 041/344-10-03, 0601/92-92-12.
kb5964

LOKALE

041/34-463-63 EUROLOCUM - od 1984, Sienkiewicza 9.
ng1335

041/344-53-62 Agencja Nieruchomości INTERLOCUM.
nt1299

AD-DRĄGOWSKI, 041/368-24-34. www.dragowski.kielce.pl
ng1331

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe. 041/362-67-31.
gb12185

DO WYNAJĘCIA: mieszkania, biura, magazyny, garaże. 0693-163-736.
gb12129

DO wynajęcia lokal sklepowy przy Sienkiewicza, 36 mkw., 041/34-444-88.
gb12151

DOMEK do wynajęcia . 041/346-40-30.
gb12140

FIRMA poszukuje do wynajęcia na terenie Kielc, umeblowanego, dwupokojowego mieszkania. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń „Słowa Ludu" - Kielce, Wesoła 47/49 z dopiskiem „mieszkanie".
at254

KUPIĘ kawalerkę. 0502-383-434.
gb12170

MIESZKANIE 3-pokojowe , KSM - sprzedam. 0601-936-935.
gb12177

POKÓJ dla studenta, Stok. 041/331-43-86, 362-35-59.
gb12150

POKÓJ do wynajęcia dla 1 osoby (pracującej) lub 2 osób, KSM. 041/34-428-94.
gb12182

POSZUKUJĘ lokalu na sklep, centrum Kielc. 041/331-91-32, 0602-34-88-22.
gb12176

SPRZEDAM mieszkanie 50 mkw., 2 pokoje, Karczówkowska. 95.000 zł. 0504-11-00-82.
gb12114

STANCJA dla 2-ch osób. 041/332-46-72.
gb12172

MATRYMONIALNE

NAS DWOJE - spotkania, imprezy, andrzejki. 041/368-40-97, 0600-203-176.
gb12180

MEDYCYNA

0604-137-235 - ALKOHOLOWE Pogotowie - odtruwanie. ESPERAL.
gb12159

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś, Kielce, Sienkiewicza 28/21, przyjmuje codziennie od 13.00, soboty od 12.00, 0605-604-341.
nd1192

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź 0602/335-083
kb5998

VIAGRA - 0605-247-305.
gb1162

VIAGRA. 048/366-91-02, 0604-529-343.
wg34

NAUKA

041/344-11-55
„OMEGA"
- SZKOŁY POLICEALNE:
- FARMACJA
- KOSMETYCZKA,
- PROJEKTANT MODY
- INSPEKTOR BHP

SZKOŁY ŚREDNIE:
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

Warszawska 34/511.
www.omega.szkola.pl
nd119

AGENCJA Usług Oświatowych organizuje kursy: kosmetyczny, językowe, ochrona osób i mienia (I i II stopień), opieki nad dzieckiem. Informacje: 0604-074-152.
kb614

ANGIELSKI. 041/331-46-22.
gb1217

COMPUTEX - kursy komputerowe 041/344-32-02.
nt127

FIZYKA, CHEMIA, matura, medycyna 041/368-90-71.
gb1209

KOREPETYCJE - matematyka 041/369-90-86.
gb1199

MARKSOFT - kursy komputerowe 041/343-12-52.
nt125

POLSKI. 041/361-39-26.
gb1207

1191/NK
KURS PRAWA JAZDY (4 tyg.)
ANDRZEJ CHUDY
KAT. A B C-E
22.XI (g. 16) w 2 tyg. wykłady
20.XI (g. 9) weekendowy
Dla uczniów i studentów zniżki!!!
ZSM-E Kielce, ul. Jagiellońska 32, s. 20
tel. 366-08-62, 0-602-299-279

RZUĆ PALENIE!
- Najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- Za 50 zł zrywasz definitywnie z nałogiem
- Przelicz ile tracisz zdrowia! (pieniędzy miesięcznie na papierosy)
- TO MUSI SIĘ OPŁACAĆ!

Kielce, ul. Złota 6/2, tel. (041) 362-50-14
Radom, ul. Traugutta 13/4, tel. (048) 362-28-37
0255/km

KOMBAJNY
W ramach funduszy strukturalnych ZWROT DO 65% ceny zakupu
Prowdzimy doradztwo oraz sporządzanie wniosków o dofinansowanie
MASZYNY ROLNICZE
CIĄGNIKI
OPONY ZIMOWE
AKUMULATORY
TANIO!!!
WYMIANA SERWIS WULKANIZACJA
KOSTOMŁOTY I 260 B, tel. 303-13-49, 303-13-51
Końskie, tel. 372-35-24, Busko Zdrój, tel. 378-48-49

TARTAK - „OLCZYK"
zakupi każdą ilość
drewna iglastego tartacznego; kopalniaka; papierówki.
Płatność gotówką w dniu dostawy.
Tartak „Olczyk" Olczyk Ludwik;
Świdno 1, 29-105 Krasocin
tel. 0 41 39 17 338, 0604 795 446
fax 0 41 39 17 340
242/np

SIDING
PODSUFITKI
PANELE PCV MDF PODŁOGOWE
RYNNY PCV ALUMINIOWE
PARAPETY ALUMINIOWE NA WYMIAR
KAMIEŃ ELEWACYJNY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, RATY, TRANSPORT
US-POL
KIELCE-DYMINY,
ul. Ściegiennego 280A, 361-63-95
KIELCE, ul. Żniwna 3, 342-52-32
1211/nd

L TOM
SZKOŁA JAZDY
TOMASZ MOLENDOWSKI
Kielce, ul. Karczówkowska 5A,
tel. 368-47-77, 0-600-22-77-66
Starachowice, tel. 0-691-977-241
Kat. A1, A, B, C, D, E
Zapisy:
wtorek, czwartek, godz. 14-17;
sobota, godz. 10-12
KURS INSTRUKTORA NAUKI JAZDY
Certyfikat ratownika drogowego
KURS 7.XII
PROMOCJA MIKOŁAJKOWA
223/np

BLACHA DACHÓWKOWA
OFERTA SPECJALNA
24,90 zł/m kw brutto
(wersja matowa)
OKNA DACHOWE
RYNNY PCV, STALOWE
FOLIE DACHOWE
P.B. „PIĄTKA"
Kielce, ul. Kazimierza Wielkiego 2
tel./fax (041) 369-91-30
Zapraszamy do oddziału w Morawicy, ul. Kielecka 1
tel. 311-47-24

http://sbc.wbp.kielce.pl/

SZKOŁA średnia w 1 rok. Informacje: 604-074-152.

kb6145

SZKOŁY PRO-FIL
KIELCE, ROMUALDA 3,
368-17-43.
ATRAKCYJNY KURS WIZAŻU
PRZYSTĘPNE CENY.

nd1226

SZKOŁY PRO-FIL
KIELCE, ROMUALDA 3,
368-17-43.
SZKOŁY ŚREDNIE
I POLICEALNE
CIEKAWE KIERUNKI,
ATRAKCYJNE CZESNE.

nd1227

NIERUCHOMOŚCI

INTER-DOM. tel. 041/368-04-49

kb6256

ŁADNY wolno stojący dom 300 m kw., 986), działka 600 m kw., budynek gospo-arczy 70 m kw., super lokalizacja w Kiel-ach. 0601-401-401.

gb12148

ODDAM kiosk 11 m kw. może być na dział-ę. 041/368-07-19 do 8.00 po 20.00, 0604-00-87.

gb12175

TANIO! DZIAŁKI budowlane na osiedlu rzedam. 0600-511-188.

gb12154

WYDZIERŻAWIĘ 2 ha pola w Bodzenty-e. 041/331-11-67.

gb12146

RÓŻNE

ANDRZEJKI, sylwester, Góry Świętokrzy-kie. 0604-710-473.

gb12166

APTEKĘ typu „B" funkcjonującą w centrum elc przekażę w ajencję, tel. 608-676-611.

gb12181

KREDYTY samochodowe od 3,8%. Różne redyty, pożyczki bez BIK gotówkowe. 41/346-31-81.

gb12145

MIKOŁAJ - 0502-464-944.

gb12188

KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie: PON. g.16; SOB. g.9
SZKOŁA JAZDY
ENIGMA
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 343 11 80
www.enigma.home.pl
1157/NK

KAT. A-500zł. KAT. B-900zł. KAT. C-1000zł.
WPŁATA WSTĘPNA = 0 zł.
Robisz kurs - Płacisz po kursie

SPRZEDAŻ

041/343-18-81 SIATKI plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów.

ng1334

CITROEN C-5 (2001), 2L, HPI, peugeot partner 1.9D (2003). 041/302-22-41, 0606-83-69-05.

gb12149

HONDA civic 1,4l (1995/1996), stan b. dobry, przebieg 112.000 km. 041/368-14-90 po 17.

gb12183

KEBABY, inne urządzenia - najtaniej. Tel. 0508/260-904

kb6190

OPEL ascona 16 B+G, (1982), 1800 zł. 887-134-281.

gb12163

PEUGEOT 406 1,8 (1999) - 91.500 km, biały, I właściciel, gaz fabryczny, cena 31.000. 0605-604-341. 041/362-12-52.

gb12164

SIATKI - 041/344-71-93.

gb11573

SPRZEDAM meble pokojowe, nowe, szafę 3-drzwiową - tanio. 041/348-02-43.

gb12130

SZNAUCERKI - miniaturka, rodowód. 0603-890-677.

gb12157

TANIO! Peugeot 306 1.9TD, 90 KM, sedan, (1994). 041/331-45-00, 0609-567-599.

gb12160

USŁUGI

041/303-16-47 - TELEWIZYJNE.

gb12113

AUTOMATYCZNE pralki, Rybak - 041/369-82-22.

gb12136

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 346-20-18.

gb12171

CYKLINOWANIA, lakierowanie - 041/346-41-33.

gb12050

CYKLINOWANIE, lakierowanie - 041/361-68-23.

gb12058

GIPS-KARTON, glazura, hydraulika, gładź, malowanie, panele. 041/346-44-49.

gb12186

HYDRAULICZNO-gazowe. 041/361-86-32, 0603-858-615.

gb12009

L-GOLD - czysto. Malowanie. Gładzie. Tapetowanie, Panele. Glazura. 041/368-36-66.

nt1267

MALOWANIA natryskowe, gładzie. 041/331-53-38, 0601-84-58-10.

gb12184

NAPRAWA pralek - 041/332-37-46.

gb11815

OKNA. Najtańsze w regionie. Drzwi „Gerda". „WMK", Mała 23, 041/343-50-95, Niska 2h, 041/368-00-32.

nt1295

PRZEPROWADZKI. Transport. 041/332-54-23, 0601-078-894.

gb12179

R-O-L-E-T-Y
ROLETKI
MARKIZY
MOSKITIERY
BRAMY
WERTIKALE
PRODUCENT
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
Kielce,
041/343-07-03.
GWARANCJA
NAJLEPSZEJ CENY.

nt1275

ROLETY. „ALUTOR" - producent. 041/344-24-58.

nt1326

ROLOKASETY, MOSKITIERY: zwijane, ramkowe. Markizy. Roletki tekstylne. Wertikale. Żaluzje. Okna. Hurtownia Materiałów Wertikalnych „WMK", Niska 2h, 041/368-00-32, Mała 23, 041/343-50-95.

nt1291

TELEWIZYJNE. 041/302-19-19, 0692-685-801.

gb12187

ROLETY ANTYWŁAM

ROLET - 041/362-03-67, 0691-860-680. JUŻ OD 165 zł/m kw. z montażem.

ng1336

BIZNES

MONETY, banknoty, antyki, kolekcjonerstwo. Skup, sprzedaż, komis. Kielce, Sienkiewicza 66, pawilon 3.

gb11637

OPRAWA OBRAZÓW

WOJSKA POLSKIEGO 27.

gb12189

DAM PRACĘ

ABSOLUTNIE pilnie: administracja, handel, magazyn - do 35 lat. 048/360-68-06

ws563

AKADEMIA Zdrowia zaprasza na kursy masażu klasycznego, leczniczego, limfatycznego. Zawodowe uprawnienia. Niskie raty od 50 zł miesięcznie. Studenci zniżki. 041/368-00-66, 360-00-66.

np231

AKTUALNIE 8 osób, 041/343-23-29.

gb12112

ATRAKCYJNA oferta www.oferta.programm.pl

kb6254

ATRAKCYJNY zawód - zostań kosmetyczką oraz stylistką paznokci. Zakres: pielęgnacja, makijaż, wizaż, masaż, manicure, pedicure, przedłużanie akryl - żel, zdobnictwo. Promocyjne ceny, raty 85 zł/ miesięcznie. 041/368-00-66, 360-00-66.

np232

ATRAKCYJNY zawód - kurs fryzjerski. Zakres: modelowanie, strzyżenie, farbowanie, balleyage, fryzury okolicznościowe. Profesjonalnie i tanio: 100 zł miesięcznie. 041/368-00-66, 360-00-66.

np233

AUTORYZOWANA stacja obsługi zatrudni od zaraz doświadczonych lakierników samochodowych. Tel. 041/361-63-37, 0502-68-90-60.

nt1307

CENTRUM Edukacji zaprasza na zawodowy kurs instruktorów aerobiku. Możliwość pracy w fitness klubach, domach kultury, ośrodkach sportowych, szkołach. Niskie raty 65 zł/ miesięcznie. 041/368-00-66, 360-00-66.

np234

DODATKOWĄ pracę zleci wydawnictwo. Od 1250 - umowa. 0609/475-111

kb6147

DOMOWA 1500, umowa. 0600/993-910

kb6243

SKŁADANIE długopisów - 80 zł/ 500 sztuk. 0606/957-928

kb6181

USA - Loteria Wizowa. 042/659-77-07, www.konsul.pl

kb6154

ZWROT podatku z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia. 071/385-20-18.

pt159

TOWARZYSKIE

MAREK. 888-827-699.

tb150

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Busku Zdroju
zatrudni osobę z wyższym wykształceniem technicznym, posiadającą uprawnienia budowlane.
Osoby zainteresowane prosimy o składanie ofert w Sekretariacie Biura Spółdzielni Mieszkaniowej w Busku Zdroju, os. Pułaskiego 10, pokój nr 4, w terminie do 15.XII.2004 r.
1517/b

DRZWI PRZESUWANE DO SZAF
RABATY DO 30%
KIELCE, al. IX Wieków Kielc 33a
tel./fax (041) 344-34-12
DETAL drewex przyjdź zobacz przekonaj się

1206/nd

ŚWIAT ANTYKÓW
Kielce, al. IX Wieków Kielc 2A/3
„Centrum Rondo", I p.
czynne w godz. 10-18
tel. 503 166 460
Świat Antyków
1216/nd

SCHMIDT POLSKA
Sp. z o.o.
wydzierżawi lub kupi
na terenie Kielc
lub w najbliższej okolicy
halę z przeznaczeniem
serwisowo-magazynowym.
Powierzchnia ca. 1.200 m2
+ pomieszczenia biurowe ca. 200 m2
+ zaplecze socjalne
+ powierzchnie parkingowe ca. 3.000 m2.
Zgłoszenia telefoniczne i informacje pod numerami
041 36 52 163, 0502 56 56 46
lub faksem 041 36 52 222.
2400/GM

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Gołota oszukany jak nigdy

Andrzej Gołota przegrał jednogłośnie na punkty walkę o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej z Johnem Ruizem. Werdykt był mocno kontrowersyjny, co podkreślają eksperci nie tylko w Polsce, ale i za oceanem. - Tak jeszcze mnie w życiu nie oszukali - powiedział Gołota w wywiadzie dla „Życia Warszawy".

Polak przegrał walkę w Madison Square Garden jednogłośnie, w oczach wszystkich trzech sędziów był słabszy. Dwóch punktowało 114:111, zaś jeden 113:112 na korzyść mistrza świata Ruiza. Mimo iż Polak dwukrotnie powalił na deski przeciwnika, za co urodzonemu w Portoryko pięściarzowi sędziowie odjęli dwa punkty. Mimo iż Ruiz otrzymał ostrzeżenie i stracił kolejny punkt.

Sędziowie (Oscar Perez i Tom Shreck), którzy ocenili walkę 114:111, musieli zatem uznać, że mistrz świata wygrał 9 rund, a Gołota zaledwie 3. Chyba niemożliwe...

Tuż po walce Polak podnosił ręce w geście triumfu, był pewny, że zwyciężył, pozdrawiał publiczność. Ruiz i jego sekundant miny mieli kwaśne. Jednak chwilę później to reprezentujący USA bokser miał powody do zadowolenia - obronił tytuł mistrza świata. Po ogłoszeniu werdyktu Polak wyglądał jak człowiek oszukany. Mina Gołoty mówiła wszystko.

Gołota został okradziony

Pierwsze reakcje ekspertów tuż po walce były (podobnie jak decyzja sędziów) jednogłośne. Tyle tylko, że eksperci triumfatora widzieli w Gołocie. Jedna z najpoważniejszych stron internetowych traktujących o zawodowym boksie w komentarzu do walki stwierdziła dosadnie: „Gołota został po raz drugi w tym roku okradziony ze zwycięstwa! To jemu należał się tytuł". Gdy tylko pojawiły się wyniki, komentator walki napisał: „Wynik 114:111 dla Ruiza to rozbój! Nie mogę w to uwierzyć". I dodał: „Gołota był lepszy w każdym elemencie pięściarskiego rzemiosła. Publiczność była zirytowana po ogłoszeniu werdyktu".

Dziennikarze transmitującej pojedynek w USA stacji telewizyjnej HBO ocenili walkę 113:112 na korzyść Polaka.

Takich głosów było więcej. W zgodnej opinii ekspertów, to walczący brzydko, często uciekający się do fauli i zapaśniczych chwytów Ruiz zasłużył na porażkę. Stało się jednak inaczej. Czyżby dlatego, że mistrza świata trzeba znokautować, by odebrać mu pas? A może znów zadziałały układy, o których głośno, aczkolwiek nieoficjalnie mówi się w kontekście walk bokserskich?

Statystyki za Gołotą

Zestawienie statystyczne ciosów także przemawiało za Polakiem. Gołota wyprowadził wprawdzie mniej ciosów (387, Ruiz - 466), ale trafiał częściej. Ciosów Polaka, które doszły do celu, statystycy naliczyli 152, wobec zaledwie 121 mistrza świata. Procentowa skuteczność Gołoty wyniosła 39, zaś Ruiza tylko 30.

Ruiz stracił trzy punkty za nokdauny i ostrzeżenia, i mimo iż sprawiał w końcówce walki wrażenie pięściarza, który stara się atakować i ma inicjatywę, to naprawdę trudno o wytypowanie go jako triumfatora.

„Ciągle nie mogę przeboleć tej porażki"

- Na rewanż jestem zdecydowany, mogę walczyć nawet jutro. Ciągle nie mogę przeboleć tej walki. Przecież ja ją wygrałem. Tak jeszcze mnie w życiu nie oszukali. Ale mam satysfakcję - według większości amerykańskich gazet wygrałem - powiedział Gołota dla „Życia Warszawy".

To kolejna porażka Polaka w walce, w której powinien wygrać. Czy nad Gołotą ciąży jakieś fatum, czy czegoś mu brakuje jako pięściarzowi, czy też może nie dane jest mu zdobyć pas?

W dwóch ostatnich walkach Polak nie wygrał, choć w opinii komentatorów powinien. Zremisował z Chrisem Byrdem, przegrał z Johnem Ruizem, choć w obu pokazał, że boksować potrafi. Nie ma nokautującego ciosu, który rozstrzygnąłby walkę i odciążył sędziów od obowiązku podejmowania decyzji.

Przyszłość Gołoty

Polski pięściarz ma już 36 lat. Nigdy nie sięgnął po mistrzostwo świata, choć do walki o pas stawał trzykrotnie. W karierze zwyciężył 38 razy (w tym 32 przez TKO), raz zremisował, pięciokrotnie przegrał. Jego bilans uzupełnia walka, która uznana została za nieodbytą. Mimo iż zmarnował wiele szans, wciąż ma jedną ogromną zaletę. Bez względu na ocenę jego umiejętności pięściarskich, Gołota jest bez wątpienia bokserem medialnym, i to być może zagwarantuje mu jeszcze co najmniej jedną walkę o tytuł mistrza świata.

Być może dojdzie do rewanżowego pojedynku z Ruizem. „Gazeta Wrocławska", powołując się na informacje uzyskane od przyjaciela Gołoty i dziennikarza jednej z gazet polonijnych Przemysława Garczarczyka, napisała, że polski bokser na pewno zmierzy się z Johnem Ruizem w walce rewanżowej.

- Właśnie zadzwonił do mnie Andrzej Gołota i powiedział, że z Kingiem i Ruizem załatwił walkę rewanżową. Andrzej już dzień po walce był u swego promotora Dona Kinga i twardo zapowiedział mu, że jeżeli ma kontynuować bokserską karierę, to interesuje go tylko rewanżowy pojedynek z Johnem Ruizem o mistrzostwo świata WBA. I nic innego. King go wysłuchał, a że jest też promotorem Ruiza, więc zadzwonił do Portorykańczyka i wszystko uzgodnili - powiedział Garczarczyk na łamach „Gazety Wrocławskiej".

Jeżeli to prawda i dojdzie do rewanżowego pojedynku, to tylko zwycięstwo da Gołocie przepustkę do dalszej kariery. Ale aby wygrać, powinien znokautować Ruiza, a nie zdawać się na decyzje sędziów...

DANIEL BEDNAREK
redakcja@slowoludu.com.pl

TWP Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ODDZIAŁ REGIONALNY w KIELCACH
ul. Sienkiewicza 19, tel./fax (041) 344-65-41, 344-63-50, 344-95-81

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód?
ZOSTAŃ BEHAPOWCEM
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje podstawowy, 160-godz. kurs dla pracowników służb bhp. Ukończenie kursu daje kwalifikacje do prowadzenia spraw bhp w zakładach pracy.

KURSY BHP
- dla pracodawców, kadry kierowniczej, pracowników administracyjno-biurowych, robotników
- dla wszystkich grup zawodowych

STUDIUM TRANSLACJI
język:
angielski, niemiecki, rosyjski
Celem Studium jest kształcenie tłumaczy i doskonalenie umiejętności tłumaczy już pracujących w zakresie przekładu tekstów specjalistycznych. Od kandydatów ubiegających się o przyjęcie do Studium Translacji wymagany jest dyplom licencjacki lub magisterski ukończonych studiów filologicznych, bądź innych wyższych studiów zawodowych lub magisterskich oraz zdanie egzaminu (test) z wybranego języka. Z egzaminu zwolnione będą osoby posiadające dyplom magistra filologii z zakresu wybranego języka.

Gimnazjaliści
Pora przygotować się do pisania testu kompetencji
75 godzin lekcyjnych powtórzenie materiału z zakresu gimnazjum z przedmiotów objętych testem, uzupełnienie wiadomości, testy i sprawdziany

Uwaga pielęgniarki
KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO DLA PERSONELU MEDYCZNEGO
2 moduły na poziomie podstawowym po 120 godz.
1 moduł na poziomie zaawansowanym - 120 godz.
Program kursu obejmuje:
- praktyczną znajomość języka obcego,
- opis struktur anatomicznych i procesów fizjologicznych,
- terminologię związaną z podstawowym sprzętem medycznym,
- praktyczne ćwiczenia (komunikowanie się z pacjentem - wywiad, lekarzem, pielęgniarkami, zapisywanie informacji o pacjencie itp.)

Uwaga, maturzyści
INTENSYWNA POWTÓRKA DO MATURY Z JĘZYKA POLSKIEGO
80 godzin - 800 zł (2 raty) - okresy literackie, lektury, gramatyka, sprawdziany, testy, samodzielne wypowiedzi

ZDAJESZ NA MATURZE JĘZYK OBCY?
TWP w Kielcach pomoże Ci w powtórzeniu, uporządkowaniu i uzupełnieniu materiału z języka obcego w zakresie liceum. Powtórki, testy, sprawdziany, konwersacje. **80 godzin - 800 zł (dwie raty)**
Języki: angielski, niemiecki, rosyjski, francuski 1171/nk

http://sbc.wbp.kielce.pl/

DUŻY WYBÓR

MIKSER Z MISĄ „KENWOOD" HM 400

~~159~~ 99,- CENA ZA SZT.

~~199~~ 139,- CENA ZA SZT.

TELEFON BEZPRZEWODOWY „AEG" B1100

KUCHENKA MIKROFALOWA „WHIRLPOOL" IL 10

~~399~~ 249,- CENA ZA SZT.

SUPER CENY

~~689~~ 599,- CENA ZA SZT.

ODKURZACZ „ZELMER" WODNIK 619.5

~~999~~ 599,- CENA ZA SZT.

WIEŻA „JVC" MXK 10R

CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA „ELEKTROLUX" ERB 2645

~~1399~~ 1099,- CENA ZA SZT.

KREDYT 0% 10 rat po 10% ceny

~~1399~~ 1199,- CENA ZA SZT.

KUCHNIA GAZOWO-ELEKTRYCZNA „AMICA" G5E3.33ZpTav

~~1399~~ 1199,- CENA ZA SZT.

KINO DOMOWE „PANASONIC" SC HT 520

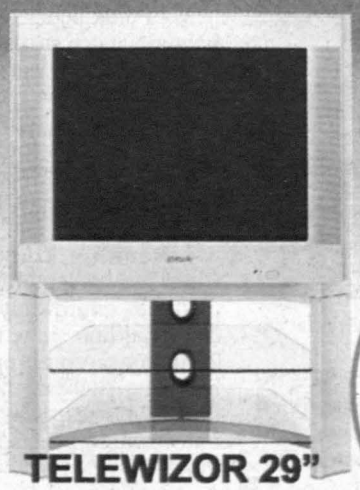

~~2499~~ 2279,*- CENA ZA SZT.

TELEWIZOR 29" „SONY" KV 29CS60

*CENA BEZ STOLIKA

DOWÓZ DO KLIENTA GRATIS

WWW.ELECLERC.COM.PL

OFERTA WAŻNA OD 19.11.2004

STACJA PALIW
GODZINY OTWARCIA
PON-CZW
OD 7.00 DO 21.00
PT-SOB
OD 7.00 DO 22.00
NIEDZIELA
OD 9.00 DO 20.00

E.LECLERC Hipermarket

Radom Toruńska

ZAPRASZAMY DO SKLEPU
PON-CZW
OD 9.00 DO 21.00
PT-SOB
OD 9.00 DO 22.00
NIEDZIELA
OD 11.00 DO 19.00

NIEDZIELA 5.XII. OD 10:00 - 20:00, 12.XII OD 10:00 DO 20:00, 19.XII OD 9:00 DO 21:00

1513/wb

http://sbc.wbp.kielce.pl/

SPRINTEM

Nie będzie ministerstwa sportu

Premier Marek Belka wykluczył możliwość powołania ministerstwa sportu, co postulowała większość uczestników czwartkowej debaty poświęconej przyszłości polskiego sportu.

Prokuratura oskarża

Dwoje greckich sprinterów, Kostas Kenteris i Katerina Thanou, zostało oskarżonych przez prokuraturę o unikanie testu antydopingowego podczas Igrzysk Olimpijskich w Atenach i sfingowanie wypadku motocyklowego.

Złoto w mennicy

W czwartek w Mennicy Państwowej w Warszawie odbyła się prezentacja repliki złotego medalu olimpijskiego wywalczonego przez Otylię Jędrzejczak w pływackim wyścigu na 200 metrów podczas igrzysk w Atenach.

Lampe rezerwowym

Koszykarze Phoenix Suns pokonali na wyjeździe 95:84 New Orlean Hornets, odnosząc szóste zwycięstwo w tym sezonie zawodowej ligi NBA. Maciej Lampe ponownie nie wystąpił w ekipie „Słońc", chociaż znalazł się w składzie wystawionym na mecz.

Schaefer odchodzi

Trener piłkarskiej reprezentacji Kamerunu, Niemiec Winfried Schaefer został zwolniony ze stanowiska po przegranej w środowym meczu towarzyskim 0:3 z Niemcami.

(PAP)

TELEKIBIC

EUROSPORT: 14.30, 20.00 i 2.00 Tenis ziemny: Turniej Masters Cup w Houston.

TVN TURBO: 14.30 Rajdowe Samochodowe Mistrzostwa Europy: Rajd Antibes.

CANAL+ SPORT: 19.00 Piłka nożna - liga polska: Lech Poznań - Polonia Warszawa, 1.30 Koszykówka - NBA: Boston Celtics - San Antonio Spurs.

Za tydzień rusza Puchar Świata w skokach

Czy zdąży Mateja?

Już za tydzień rozpoczyna się Puchar Świata w skokach narciarskich.

Od poniedziałku kadra polskich skoczków przygotowuje się do inauguracji sezonu podczas zgrupowania w szwajcarskim St. Moritz.

Trener Hainz Kuttin podjął już pierwsze kadrowe decyzje. W fińskim Kuusamo reprezentować nas mają Adam Małysz, Robert Mateja, Wojciech Skupień i Mateusz Rutkowski. Kto wie, czy z konieczności nie dojdzie do zmiany.

Największą zagadką jest bowiem forma Roberta Matei, który, jak wiadomo, na dwa dni przed wyjazdem na zgrupowanie skręcił nogę podczas gry w koszykówkę. Mateja bardzo dobrze tego lata skakał na igielicie. W pięknym stylu wygrał klasyfikację generalną Pucharu Kontynentalnego. Zgodnie z zasadami ustalonymi przez trenera Kuttina tym samym zapewnił sobie prawo startu w Pucharze Świata. Czy jednak zdąży wykurować się przed piątkowym konkursem?

- Na razie Robert nie oddawał jeszcze skoków i trenuje na nartach biegowych. Decyzja w sprawie jego startu zapadnie w ostatniej chwili - mówi drugi trener polskiej kadry skoczków Łukasz Kruczek.

- Chyba raczej nie zdążę na pierwszy konkurs. Trzeba być cierpliwym. Przede mną cały długi sezon. Ostateczna decyzja zależy jednak do trenerów, a przede wszystkim od tego, jak znosić będzie obciążenia kontuzjowana noga - mówi sam zainteresowany.

- Najważniejsze, że wreszcie możemy skakać na śniegu. Mamy za sobą kilka treningów na 90-metrowej skoczni w St. Moritz. To, oczywiście, zbyt mało, by złapać właściwy rytm, ale z każdym skokiem widać poprawę. Oczywiście, najlepiej prezentuje się Adam Małysz, który ma wprawdzie jeszcze wahania formy, ale nie schodzi poniżej pewnego dobrego poziomu - dodał Łukasz Kruczek.

(d)

fot. Fotorzepa - Piotr Kowalczyk

Czy Robert Mateja zdąży się wyleczyć przed konkursami w Kusamo?

Pokibicuje prezydent

Już jutro do Kielc przyjedzie żeńska reprezentacja Polski w piłce ręcznej.

We wtorek rozpoczynają s preeliminacje do Mistrzostw Świ ta 2005 roku.

- Wyremontowanych zostal wiele pomieszczeń, pomalowal śmy korytarze. Chcemy, by gośc czuli się jak najlepiej - mów Krzysztof Latos, kierownik ha przy ul. Krakowskiej, gdzie wa czyć będą zespoły.

- Chcemy zapoznać się z hal jej specyfiką. Większość dziew czyn grała w Kielcach, ale powi niśmy odbyć tu jeszcze kilka tr ningów - uważa trener naszyc szczypiornistek Zygfryd Kuchta

- To jest doskonała promoc i sportu, i miasta - uważa prezyde Kielc Wojciech Lubawski, któreg często można spotkać na mecza piłki ręcznej. - Ostatnio miałe mniej czasu, ale zapewniam, ż będę obecny na turnieju i pokib cuję reprezentacji Polski. (mac

Rozdajemy karnety

Kolejnych pięć karnetów przygotowaliśmy dla czytelników na turniej preeeliminacyjny. By je uzyskać, trzeba zatelefonować dziś o godz. 12 pod nr tel. 36-36-253 i odpowiedzieć na pytanie: Czy Joanna Dworaczyk grała w Kolporterze Kielce?

Jerzy Dudek w Eurosporcie

Dziś o godz. 18 Eurosport pokaże magazyn „Top 24 Clubs". Jednym z bohaterów wydania będzie bramkarz reprezentacji Polski Jerzy Dudek.

- Polak będzie mówił m.in. o pojawiających się ostatnio spekulacjach na temat jego odejścia z FC Liverpool - mówi rzecznik prasowy Eurosportu Jakub Kwiatkowski.- Dla kibiców futbolu będzie to nie lada gratka, zwłaszcza po znakomitym występie Dudka przeciwko Francji.

Ranking klubów „Top 24 Clubs" to cotygodniowy magazyn piłkarski, emitowany w Eurosporcie. Znajdują się w nim: ranking 24 najlepszych europejskich klubów i najświeższe informacje na temat tych zespołów. W rankingu notowane są 24 zespoły z 10 krajów.

(mac)

Ekwador lepszy od Brazylii!

Mistrzowie świata pokonani

Piłkarze Brazylii ponieśli pierwszą porażkę w eliminacjach Mistrzostw Świata strefy Ameryki Południowej.

„Canarinhos" nieoczekiwanie przegrali na wyjeździe z Ekwadorem 0:1. Aktualni mistrzowie świata Brazylijczycy w dotychczasowych występach w eliminacjach odnieśli pięć zwycięstw i pięciokrotnie remisowali.

W Quito zwycięską bramkę dla Ekwadoru zdobył Edison Mendez w 77 minucie. Świetnej okazji dla Brazylii nie wykorzystał Ronaldo, który skarżył się po meczu na ból głowy związany ze zmianą klimatu (Quito jest położone na dużej wysokości).

Argentyńczycy, którzy awansowali na pierwsze miejsce w tabeli, mają 22 punkty, natomiast Brazylijczycy o dwa mniej. Kolejne pozycje zajmują ekipy Paragwaju i Ekwadoru - po 16 pkt.

Rezultaty meczów 11 kole ki: Ekwador - Brazylia 1:0 (0:0 Kolumbia - Boliwia 1:0 (1:0), Ur gwaj - Paragwaj 1:0 (0:0), Pe - Chile 2:1 (0:0), Argentyna - W nezuela 3:2 (2:1).

W tabeli prowadzi Argent na - 22 pkt., przed Brazylią - 2 pkt., Paragwajem i Ekwadore - po 16 pkt., Urugwajem - 14 pk

Cztery najlepsze zespo awansują do finałów MŚ, a pia zagra dwumecz przeciwko Austr lii. (PA

Gracz reprezentacji Ekwadoru Edison Mendez (drugi z prawej) cieszy się po strzeleniu gola Brazylii

28-100 Busko Zdrój, Owczary, ul. Przemysłowa 3
tel./fax (041) 378-46-19, tel./fax (041) 370-83-10
http://www.sas.busko.pl e-mail:biuro@sas.busko.pl
SAS
ZAKŁAD METALOWO-KOTLARSKI
nowoczesne i ekologiczne
KOTŁY CO
wodne, stalowe, niskotemperaturowe
posiadające atest energetyczny
Produkowane w kilku wersjach:
- uniwersalne
- miałowe
- miałowe z podajnikiem ECO
- groszkowe z podajnikiem GRO-ECO
230/np

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Suchedniów otwiera halę

Dziś w Suchedniowie otwarta zostanie hala sportowa.

Obiekt mieszczący się przy Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Sportowej będzie służyć zarówno młodzieży szkolnej, jak i wyczynowym zawodnikom - piłkarzom ręcznym i nożnym, badmintonistom oraz łucznikom.

- Cieszę się, że taka hala powstała w naszym mieście. Dzięki temu kibice będą mogli oglądać ciekawe widowiska sportowe, a młodzież znajdzie miejsce do realizacji swoich sportowych planów - mówi burmistrz Suchedniowa Tadeusz Bałchanowski.

Na uroczyste otwarcie hali zostało zaproszonych wielu gości, z władzami Polskiego Komitetu Olimpijskiego na czele. Pojawią się także polscy olimpijczycy.

Sportową atrakcję dla kibiców stanowić będzie towarzyski mecz piłkarzy ręcznych wicemistrza kraju Vive Kielce z liderem I ligi KSSPR Końskie.

Początek uroczystościw Suchedniowie rozpocznie się dziś o godz. 11.15. Uroczyste przecięcie wstęgi zaplanowano na godz. 11.50, zaś o godz. 12 rozpocznie się mecz piłkarzy ręcznych. (wid)

Olimpia zamiast Żelezarnego

POD Słowo Ludu PATRONATEM

Piłkarki ręczne Żelezarnego Veseli nie zagrają w rozpoczynającym się dziś w Kielcach VII Międzynarodowym Turnieju o Memoriał red. Andrzeja Kowalczyka.

- Odebraliśmy telefon od trenera Czeszek, że w związku z epidemią grypy ma do dyspozycji zaledwie sześć zdrowych zawodniczek, więc przyjazd na turniej nie ma sensu. W ostatniej chwili zgłosiliśmy do udziału w turnieju drugoligową siódemkę Olimpii Nowy Sącz. Zmodyfikowaliśmy też ustalony wcześniej harmonogram gier - powiedział nam prezes KSS Kielce Marek Rolak.

Oto nowy terminarz turnieju, któremu patronuje „Słowo Ludu":

Piątek - godz. 14 KSS Kielce - Olimpia Nowy Sącz, 15.30 Reprezentacja Polski juniorek - Gorodniczanka Grodno, 16.30 uroczyste otwarcie turnieju, 17.30 Eastcon Wilno - Olimpia.

Sobota - godz. 10 Olimpia - Gorodniczanka, 11.30 KSS Eastcon, 13 Olimpia - Reprezentacja Polski juniorek, 16.30 Eastcon - Gorodniczanka, 18 KSS - Reprezentacja Polski juniorek.

Niedziela - godz. 10.15 Wilno - Reprezentacja Polski juniorek, 12 KSS - Gorodniczanka, 15.10 uroczyste zamknięcie turnieju. (wid)

Ambasadorowie powiatu skarżyskiego

Wojewoda i Vive

Skończyły się żarty. Walka w 53 Plebiscycie „Słowa Ludu" na najpopularniejszych sportowców ziemi świętokrzyskiej w 2004 roku rozpoczęła się na dobre.

Miło nam poinformować, że patronem honorowym i mecenasem tegorocznej edycji plebiscytu został wojewoda świętokrzyski Włodzimierz Wójcik, który oprócz tradycyjnych statuetek dla najpopularniejszych sportowców ufunduje także wieżę stereo z CD. - Plebiscyt „Słowa Ludu" jest mocno zakorzeniony w środowisku sportowym naszego regionu. Miałem przyjemność wręczać nagrody laureatom waszej zabawy. I przyznam, że wrażenie jest piorunujące - stwierdził wojewoda Wójcik.

Kolejnym sponsorem plebiscytu jest Vive Textile Recycling. O działalności sportowej firmy długo by pisać. Dość powiedzieć, że Vive zostało strategicznym sponsorem żeńskiej i męskiej ekstraklasy szczypiorniaka.

W głosowaniu istna bitwa północ - południe. Od Moniki i Marcina Stępniów ze Skarżyska otrzymaliśmy długi list. Autorzy podkreślają w nim swoje przywiązanie do małej ojczyzny. „Kielce mają piłkarzy ręcznych, Ostrowiec futbolistów. My głosujemy na karatekę Brunona Sokołowskiego, łuczniczkę Izabelę Niemiec i Arkadiusza Bilskiego, futbolistę, wychowanka Granatu Skarżysko. Cała trójka to znakomici ambasadorzy powiatu skarżyskiego" - piszą Stępniowie.

Sterty kuponów napływają z Kazimierzy Wielkiej, która głosuje na pingpongistki Rafaello. Paweł Bojanowicz, Janusz Olszycki, Jolanta Szczerba, Jolanta Janik, Wojciech Kozioł widzą w dziesiątce laureatów Antonię Szymańską, Agatę Kocelę, Martę Kańkę oraz Agnieszkę Wójcicką.

Sponsorzy plebiscytu:
PKS Ostrowiec, Canal Plus, Eurosport, DORA, Delecta, MOZ, Alma Alpinex, Delkotto, Hawed, ZETO, WiR Łopuszno, kantor-lombard „U Marynarza", Żagiel, Elektropol, Auto Adamczak, PUSiH Ostrowiec, Strzelec KDH - Pracownia Reklamy, Glasswork, Janart i Vive.

(mac)

Zapraszamy na bal

Wyniki plebiscytu ogłosimy podczas Balu Mistrzów Sportu, który odbędzie się w sylwestrowy wieczór w restauracji „Patio" Centrum Biznesu Exbud Skanska SA. Światowe przeboje zagra zespół Panaceum, wystąpi również Monika Salita. Gości czeka wiele kulinarnych rozkoszy i wspaniała zabawa. Informacje oraz rezerwacja stolików: tel. (041) 33-26-519, 395. Zapraszamy nie tylko miłośników sportu.

Słowo Ludu 53 Plebiscyt „SL"

NAJPOPULARNIEJSI Z NAJLEPSZYCH SPORTOWCY ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Imię i nazwisko .....
Adres.....

25-363 KIELCE, UL. WESOŁA 47/49

Kazimierz Górski w Kielcach!

Gościem sobotniego meczu Kolportera Korony z MKS Mława będzie Kazimierz Górski.

Trener tysiąclecia przyjedzie do Kielc, by obejrzeć w akcji podopiecznych trenera Dariusza Wdowczyka, a przy okazji promować swoją książkę „Piłka jest okrągła", opowiadającą o jego przygodzie z futbolem. Oczywiście, będzie można kupić to wydawnictwo z autografem autora.

Tymczasem wczoraj zakończyły się testy kilkunastu młodych piłkarzy, którzy od wtorku przebywali w Kielcach, rozgrywając dwa mecze sparingowe z trzecioligową Wierną Małogoszcz oraz Nowinami.

- Dziś wszyscy rozjeżdżają się do domów. W przyszłym tygodniu kilku zawodników wróci jednak do Kielc na dalsze testy. Być może zorganizujemy kolejny sparing, w którym zagrają sprawdzani piłkarze. Nie chcę podawać konkretnych nazwisk, bo analizujemy jeszcze zebrany podczas testów materiał. Decyzje personalne podjęte zostaną po konsultacji z trenerami i władzami klubu - mówi menedżer Kolportera Korony Piotr Burlikowski.

Jak udało nam się ustalić, będą to: Sławomir Mazurkiewicz (Wisła Tczew, 21 lat), Michał Benkowski (Unia Tczew, 19), Piotr Halkowicz (BKS Bolesławiec, 22), Adrian Bergier (Pogoń Oleśnica, 18), Patryk Podolski (Victoria Koronowo, 19) oraz bramkarz Łukasz Radliński.

(wid)

UMKS kontra MMKS Dąbrowa Górnicza

Awans czy spadek?

Drugoligowi koszykarze UMKS Kielce zagrają dziś (piątek, godz. 18) we własnej hali z MMKS Dąbrowa Górnicza. Zwycięzca meczu może liczyć na spory awans w tabeli.

Rywalizacja w tym sezonie jest zacięta i wyrównana, a układ tabeli znacznie zmienia się po każdej kolejce. Wszystko za prawą niewielkich różnic, bowiem poza mającym 17 pkt. zespołem z Czeladzi (lider) stawka jest bardzo wyrównana - cztery zespoły mają po 15 pkt., a kolejne cztery drużyny po 14 pkt.

Spotkanie UMKS - MMKS będzie ważne dla obu zespołów. Kielczanie zajmują obecnie w tabeli siódme, a drużyna z Dąbrowy Górniczej szóste miejsce. Decyduje o tym różnica zdobytych i straconych koszy, która jest minimalnie korzystna dla gości. Zwycięzca tego meczu ma więc zapewniony awans w tabeli, być może nawet o kilka pozycji.

Faworyta trudno wskazać. Kielczanie w minionym sezonie wygrali we własnej hali, w Dąbrowie Górniczej doznali porażki. UMKS rozegra kolejny mecz w mocno osłabionym składzie. Niezdolni do gry są Mariusz Dymacz i Hubert Makuch, a na urazy narzekają Dawid Mikina i Miłosz Krajewski.

- Zaryzykuję więc i wyślę na parkiet wracających do zdrowia Łukasza Fąfarę i Grzegorza Kija. Nie mam wyjścia, ławka rezerwowych praktycznie nie istnieje - mówi Włodzimierz Środa, trener UMKS. - Mecz na pewno będzie ciężki, MMKS to twardo grający zespół, zapowiada się zacięta walka, szczególnie pod koszami. Znamy jednak ich styl gry, stać nas na zwycięstwo.

W innych meczach: Zagłębie Sosnowiec - Polonia Przemyśl, Mickiewicz Katowice - Bobry Zabrze, AZS Lublin - Legia Warszawa, MOSiR Krosno - Start Lublin, MKKS Rybnik - Pogoń Prudnik, AZS Gliwice - Pogoń Ruda Śląska, MCKS Czeladź - Big Star Tychy.

(r)

Polecamy na weekend

Piłka nożna

II liga. Kolporter Korona - MKS Mława. Kielce, stadion, ul. Szczepaniaka, sobota, godz. 13.

Puchar Polski. Stasiak KSZO Celsa - Arka Gdynia. Ostrowiec, stadion, ul. Świętokrzyska, sobota, godz. 15.30.

IV liga. Wisła Sandomierz - AKS Busko, niedziela, godz. 12.

Liga okręgowa. Sparta Dwikozy - Skała Tumlin, niedziela, godz. 12.

Halowy turniej juniorów młodszych z okazji 10-lecia ŚPKS Rodzina. Kielce, hala, ul. Krakowska, sobota, niedziela, godz. 9.

V halowe mistrzostwa województwa trampkarzy starszych i trampkarzy młodszych. Nowiny, hala gimnazjum, sobota, godz. 10.

Piłka ręczna

VII Międzynarodowy Turniej Kobiet o Memoriał red. Andrzeja Kowalczyka. Kielce, hala, ul. Jagiellońska 90, piątek, godz. 14, sobota, godz. 10, niedziela, godz. 10.15.

Towarzyski mecz mężczyzn Vive Kielce - KSSPR Końskie, Suchedniów, hala, ul. Sportowa, piątek, godz. 12.

I liga kobiet. Vive - Beskid Nowy Sącz, Kielce, hala, ul. Krakowska, sobota, godz. 17.30.

Siatkówka

I liga seria B kobiet. AZS Ostrowiec - Olimpia Jawor, Ostrowiec, hala, ul. Świętokrzyska, sobota, godz. 18.

Koszykówka

II liga mężczyzn. UMKS Kielce - MMKS Dąbrowa Górnicza, Kielce, hala, ul. Żytnia, piątek, godz. 18.

Koszykarska Amatorska Liga Firm. Kielce, hala, ul. Żytnia, piątek, godz. 20: UPC Telewizja Kablowa - Totalizator Sportowy, piątek, godz. 21: Sędziowie - Lyovit.

(d)

EUROPA
RADIO-TAXI 96-25
bezpieczna taksówka
3-611-611
bezpłatne zamawianie taksówek w TPSA i Plus GSM
0-800-400-400

Słowo Ludu
Redaguje zespół. Redaktor naczelny Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-309).
Dział miejski (34-44-863, 36-36-315, 117, 207, 263), **region** (36-36-315), **łączności z czytelnikami** (34-44-816), **prawny** (36-36-131), **dział społeczny** (36-36-147,153), **finanse, rynek, praca** (36-36-215), **sportowy** (36-36-253, 298), **kraj - świat** (36-36-121). **Centrala** 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.
Redaktor wydania **Lidia Cichocka**
ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 34-46-979, **http://www.slowoludu.com.pl, e-mail:redakcja@slowoludu.com.pl**
BIURO OGŁOSZEŃ: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, punkt przyjęć, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel./fax 34-30-279, e-mail: reklama@slowoludu.com.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49. Prezes Zarządu Krzysztof MISZTAL.
DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.
Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu"na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

http://sbc.wbp.kielce.pl/

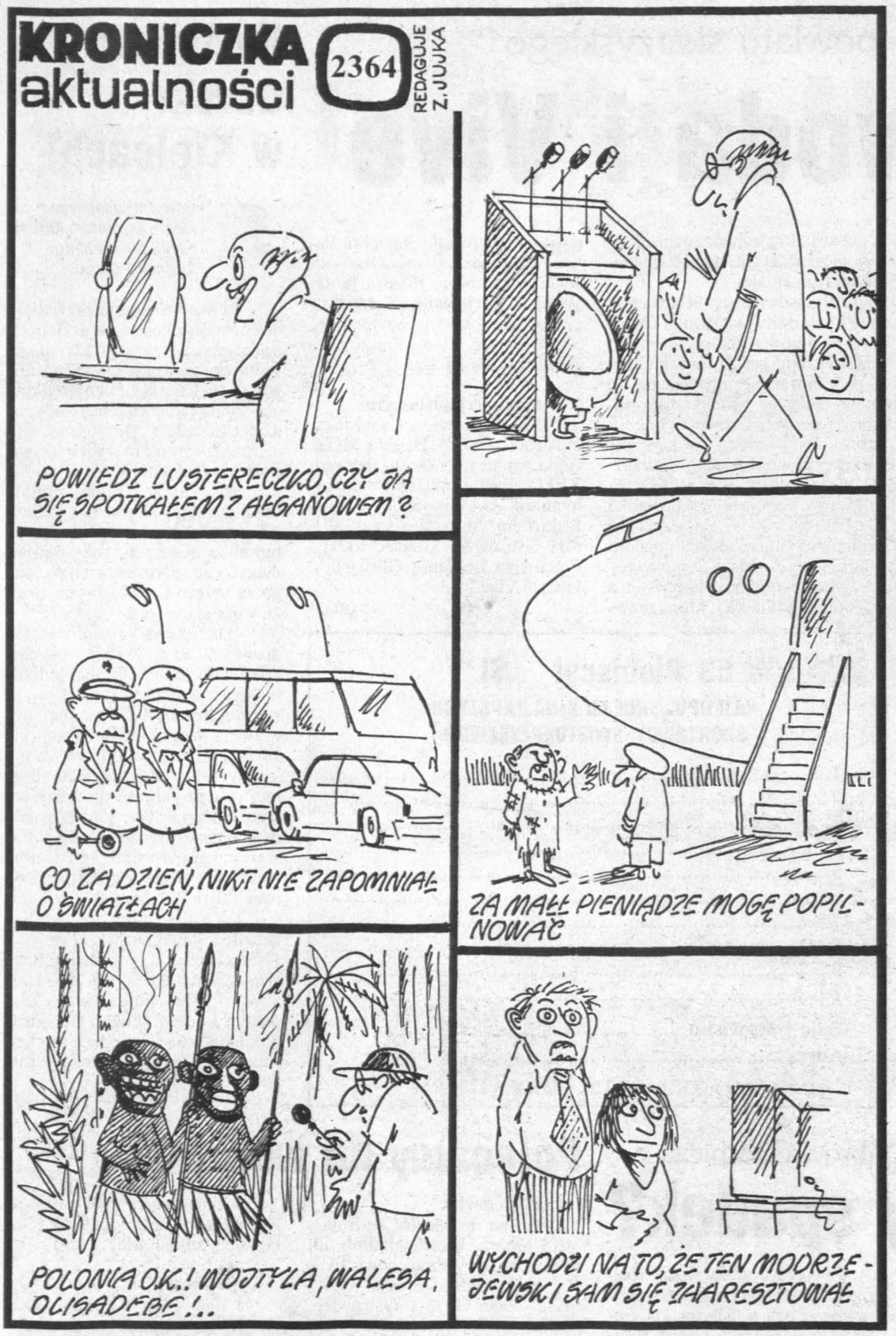

Szepty na rykowisku

Menu klasy S

O tajemnym wymiarze życia politycznego w Polsce wiadomo od dawna, teraz ujawnia się jego charakter gastronomiczny. Zapoczątkował to zjawisko obiad drawski, skonsumowany w 1994 r. przez prezydenta Wałęsę i sztab naszego wojska. Deserem zajął się wówczas Sejm, oskarżając Lecha o zamiary dyktatorskie, po czym nastąpiła zbiorowa czkawka i coś w rodzaju torsji. Niejeden żałuje, że tak się to skończyło, bo tęsknoty za twardą łapą są obecnie w Polsce znaczne.

Po Drawsku polityczna konsumpcja nie ustawała - jej klony przenikały na prowincję, by wspomnieć huczne urodziny radomskiego posła SLD Marka Wikińskiego, który spraszał na te okazje samych ważniaków, choć do tej pory nie wiadomo, o czym przy wódeczce i kawiorze gwarzono. Z czasem gastronomia polityczna zaczęła nabierać charakteru międzynarodowego, a wiedeńska kolacja Jana Kulczyka z rosyjskim agentem Ałganowem stała się tego dobitnym poświadczeniem. Przy okazji doszły aspekty sensacyjne i szpiegowskie, choć znany z naiwności Kulczyk myślał ponoć, że Ałganow to agent towarzystwa ubezpieczeniowego, które chce mu sprzedać polisę na jeszcze lepsze życie.

Trzeba przyznać, że polityczna gastronomia odznacza się obecnie znaczną dynamiką i z wymiaru monopartyjnego przechodzi na interpartyjny, a jej stroną organizacyjną zajmują się coraz to nowe środowiska. Pod tym względem przełomowa będzie jasnogórska herbatka z ciastkami, zorganizowana przez ojców paulinów dla wspomnianego tu Kulczyka i posła Giertycha z LPR. Z początku poseł udziału w tym historycznym wydarzeniu zdecydowanie się wypierał, potem przyznał, że do kró kiego zwarcia doszło na korytarz w końcu korytarz zamienił się refektarz, a czas wydłużył do g dziny. Trzeba przyznać, że Giertyc mocno się w gastronomię zaplątał a jeśli jeszcze przyzna, że herba ka i ciasteczka bardzo mu smako wały, skompromituje się do cna.

Gastronomiczny wymiar p lityki warto rozszerzyć o ko sumpcję sprowadzoną nie tylko d banalnych uciech stołu. Pod ty względem nie ma sobie równy partia o nazwie SLD, która - d przypomnienia - używa w nazw lewicę. Jak podaje „Rzeczpospo ta", powołując się na podsłuchan rozmowy pomiędzy lobbystą D chnalem a jego pomagierem P pendą (co ciekawe, byłym posł KPN), w temacie kupczenia p ską energetyką i naftą pojawia s nazwisko byłego premiera Lesz Millera, zwanego przez ww. ro mówców złodziejem, który „dos się nachapał przy okazji różny dyskretnych interesów". Doch nie podaje tu żadnych kwot, z cz go wynika, że Miller był po pros nieobliczalny, natomiast całkie konkretnie wyglądała łapówka d łódzkiego barona SLD Andrze Pęczaka, który dostał od Doch la nowego mercedesa klasy S, ch marudził, że auto nie ma telewi ra, sauny i przyciemnianych sz Po co Pęczakowi ciemne sz - można się tylko domyślać. A dla zasłaniania ciemnych interes albo przemycania etosu SLD, a z przyzwyczajenia: w PRL ko sumpcja na najwyższym pozio odbywała się w nomenklaturow sklepach za żółtymi firaneczka Chyba każdy przyzna, że merce sowi takie firaneczki nie przyst bo wyglądałby - za przeproszeni - jak burdel na kółkach.

KRZYSZTOF ŻMUD

W Najjaśniejszej:

Oj boli, boli

Gmin mawia, że „od przybytku głowa nie boli" i natychmiast, niemal jednym tchem, przypomina następny banał, z którego wynika, iż „ludowe przysłowia są mądrością narodu" i na tym przeważnie kończy swoje filozoficzne dywagacje na temat bytu i materii, jako że miłość kojarzy sobie wyłącznie z Panem Bogiem, osobistą Kaśką lub Margośką i prokreacją, a nie z „jakomsi tam mondrościom". Zostawia ją tedy, znaczy się - filozofię, wyszczekanym „mondrolom", takim jak nieboszczyk J. Tischner, J. Życiński, A. Michnik i M. Szyszkowska. Do roboty się toto nie nadaje nijakiej, niechaj więc gada sobie do woli, jako że karawana i tak jedzie dalej, a gawiedź swoje wie.

Rzecz w tym, że mondroli stale nam ubywa, a ci, którzy jeszcze są, nie dają rady, gdyż ilość zdarzeń, wymagających rozpatrzenia, przekracza ich możliwości przynajmniej kilkaset razy i zamula biedaków tak samo, jak pozostałych. W końcu im także wbijano od dzieciństwa wspomniane na wstępie nonsensy i nie powściągano apetytów, wykraczających ponad potrzeby i możliwości. Umiar, a co za tym idzie i dzielność poprzestawania na tym, co konieczne i niezbędne, przestał symbolizować rozum i prawdziwą wielkość, a zaczął - nie wiedzieć czemu i kiedy - wskazywać na rzekome niedostatki ambicji i przebojowości, a więc braki, dyskredytujące dziś każdego.

Potępiana onegdaj „ilość", która nie chciała przechodzić w „jakość" została znienacka nobilitowana. W rezultacie do lepszych zaliczają się ci, którzy więcej od innych mają. Więcej wydanych książek, namalowanych obrazów, odbytych koncertów, więcej udzielonych wywiadów, wygłoszonych przemówień, zagranicznych wyjazdów, więcej rad nadzorczych, tytułów, kolesiów i więcej zer na rachunkach bankowych. Najlepsi muszą zatem - co zrozumiałe - mieć wszystkiego najwięcej. Największe poparcie, wszechstronną wiedzę, nieustającą rację, najszersze horyzonty, prorocze wizje i nieograniczoną władzę. O mamonie nie wspominają w ogóle, albo rzadko, bo i tak wszyscy wiedzą, iż mają największą.

Idolem naszych czasów, a więc i wzorem do naśladowania, został przeto - nie znany wcześniej nikomu - pospolity chmyz, utytułowane monstrum, pęczniejące od nadmiaru dóbr, którymi podzielić się nie chce, a skonsumować nie potrafi. W opinii tak zwanych mas i pęczakowatych polityków cieszy się jednak uznaniem, ponieważ nikt tak efektownie jak on nie gardzi ludźmi, prawem, demokracją i własnym krajem. Aliści, to jestem w stanie zrozumieć. Nie przywykliśmy wszak kochać i szanować rodaków godnych szacunku, jeno tych, którzy najmocniej walą po mordzie, a po wszystkim podają dłoń do ucałowania.

I to, jak myślę, spowalnia nas i kompromituje w oczach cywilizowanej Europy daleko bardziej niż czerwone zaszłości i bieżące braki. Nie można bowiem po partnersku traktować narodu, który nie szanuje swoich wielkich, vide generał St. Skalski, a na piedestałach stawia sobie kulczykowatych komediantów i szalbierzy.

FELIKS KUŹMA

Wiersze niesforne

Zwierzyna

W przypadku Romka Giertycha
lepiej nie pytać, co słychać,
bo trzeba by pytać o...

Kulczyka.

Tak myśliwy - to premiera słowa -
w łowną zwierzynę się przeflancował.
I oto bajka już...

gotowa.

Morał zaś do nauczenia:
wychodząc z lasu albo z cienia,
bacz, byś nie wyszedł...

na jelenia.

GRZEGORZ KOZERA

http://sbc.wbp.kielce.pl/